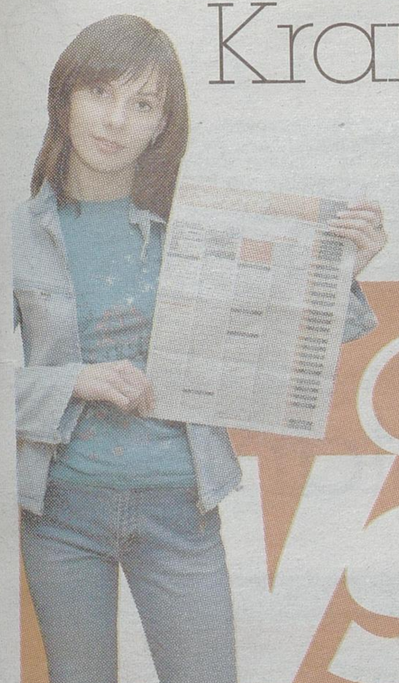

Kramik: 9859 ogłoszeń

Dziś część II

Zaraz weekend >>4

Podpowiadamy, gdzie można fajnie spędzić wolne dni

DZIŚ
po południu / w nocy

22° 13°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł

ISSN 0137-9488

20 czerwca 2008
piątek
120 (16546)
A 1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> W piątek, o godz. 18 zamykany jest na zawsze Rynek Kościuszki

Wielki chaos w centrum miasta!

Fot. W. Wołkowicz \ Opr. graf. R. Mogilewski

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Wielki bałagan – tego należy spodziewać się od piątku na ulicach centrum Białegostoku. Będą korki, stłuczki i ogólna dezorientacja – to efekt pomysłu władz miasta, by w centrum powstał deptak.

Autobusy na wąskich ulicach

W piątek, o godz. 18 Rynek Kościuszki zostanie zamknięty. Część od ul. Spółdzielczej do Sienkiewicza zamieni się w deptak, zaś od Sienkiewicza do katedry – w parking (do czasu, kiedy zakończy się remont ul. Suraskiej). Cały ruch będzie skierowany na sąsiednie ulice. Autobusy komunikacji miejskiej pojadą ul. Białówny i Malmeda, które są tak wąskie, że tylko teoretycznie wyminą się na nich autobus i większy samochód, np. dostawczy. Najgorzej będzie na ul. Białówny, gdzie parkuje wielu kierowców. Przez to nawet bez autobusów czasami ciężko tamtędy przejechać.

Ale nie tylko na tych dwóch ulicach ruch będzie utrudniony. Zakorkowane będą ul. Sienkiewicza i al. Piłsudskiego, na których zwiększy się ruch autobusowy i samochodów osobowych. Autobusy jadące od strony ul. Lipowej, będą wjeżdżać w ul. Malmeda, z której skręcą w al. Piłsudskiego. Zaś te, które będą wjeżdżać w ul. Lipową, będą jechać od ul. Sienkiewicza, przez ul. Białówny, skąd skręcą w ul. Malmeda.

I tu kierowców również czeka niespodzianka, ponieważ fragment jezdni od ul. Białówny do ul. Lipowej będzie dwukierunkowy tylko dla autobusów. Samochody nie będą mogły tędy wyjechać. Dwukierunkowo będą mogły jeździć tylko na odcinku od ul. Białówny do al. Piłsudskiego.

Nie ma przystanków pod ratuszem i katedrą

Szok przeżyją też ci, którzy w sobotę po południu będą chcieli pojechać autobusem z przystanków przy ratuszu lub przy katedrze. Ich już nie ma. Powstały za to nowe: na ul. Malmeda – przy skwerku i obok budynku, w którym znajdują się drogerie oraz przy pl. Jana Pawła II – obok wlotu ul. Kilińskiego. Rozbudowana została też zatoka autobusowa na ul. Sienkiewicza przy „Słoneczku" i zatoka na al. Piłsudskiego obok ronda Lussy.

Na stałe zmienią się trasy linii 2, 4, 5, 8, 17, 19, 21, 28 i 104. Niektóre okrążą rynek przez ul. Legionową i pl. Uniwersytecki, inne pojadą przez ul. Malmeda, al. Piłsudskiego i ul. Sienkiewicza. ▲

www.wspolczesna.pl

Na naszej stronie internetowej obejrzysz film z jazdy autobusem nowymi trasami.

Komentarz

Znając wszystkie uzasadnienia, jakie prezydenci przedstawiają dla rewolucji w centrum, wciąż uważam, że to pomysł z gatunku najbardziej bezsensownych. Zostanie on wykonany tylko po to, by zrealizować magistracką wizję centrum Białegostoku. Że wizja nieco sztuczna? Że może przynieść więcej problemów niż korzyści? To nic. Najważniejsze, że będziemy mieli plac. Cieszmy się! Bo czym są problemy z dojazdem, skoro będzie plac. Wielki, kamienny, pusty... Czyż nie o tym marzą białostoczanie?

Anna Mierzyńska

reklama

promocja

Stowarzyszenie Promocji Sportu **ZAPRASZA** przez cały czerwiec do

MIASTECZKA PIŁKARSKIEGO

przy pl. Inwalidów.

Przyjdź i poczuj sportowe emocje na najwyższym poziomie.

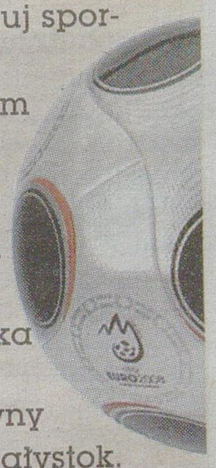

Białostockich kibiców wspiera marka **ŻUBR** sponsor główny Jagiellonii Białystok.

40 DZIŚ rozdajemy... zaproszeń

więcej >>4

Ul. Nowosielska: co u Was słychać?

> Redaktor domowy Emilia Czaczkowska

▲ **Białystok.** Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy **na ul. Nowosielskiej w okolicy bloku nr 42.** Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel. **0 800 127 067**

bial A

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 czerwca 2008
piątek

Dziś >> 172. dzień roku

Imieniny **BOGNY, DINY**

wschód		**zachód**	
4.00		20.58	
wschód		**zachód**	
22.36		4.58	

forum.wspolczesna.pl

Komentarze do tekstu „Trzy warianty dla spalarni":

tu bylec: **Najlepszym miejscem na spalarnię jest puste miejsce przy Ratuszu. Na kamiennym placu wystarczy postawić piece. Wieżę ratuszową się wydłuży i będzie służyła za komin. Odpadną prace ziemne, więc i koszty budowy będą mniejsze. Bardzo dobry dojazd dla ciężarówek z każdej strony. Uważam, że moja propozycja jest najrozsądniejsza. Polecam pod rozwagę sołtysowi Białegostoku.**

alpagi łyk: **Plac Inwalidów stoi pusty: dobre miejsce na spalarnię i blisko lotniska.**

Podyskutuj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 18 czerwca

▲ **Multilotek** 11, 13, 15, 17, 21, 23, 26, 30, 31, 32, 39, 40, 43, 46, 57, 58, 67, 71, 72 75, Wygrana Plus: 58

▲ **Expresslotek** 9, 12, 18, 22, 42

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

23⁰ 8⁰

Ciśnienie 993 hPa

Sobota

21⁰ 9⁰

Ciśnienie 994 hPa

Niedziela

22⁰ 11⁰

Ciśnienie 994 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu, w piątek możliwe lokalne burze. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burz porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,15	3,34	4,21▲	2,06
sprzedaż	2,20	3,40▼	4,30▲	2,11▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Radni miejscy świetnie się bawili, uchwalając zakaz palenia

100 zł za dymek na przystanku

Nie będzie można zaciągnąć się dymkiem na przystanku komunikacji miejskiej. Po wielkiej, ale i zabawnej awanturze zakaz przyjęli białostoccy radni.

Prawo nie może być śmieszne

Projekt uchwały referowała radna PO Izabela Pietruczuk. Gdy doszła do negatywnych skutków nałogu, do tablicy poczuł się wywołany szef klubu PO Zbigniew Nikitorowicz, wieloletni palacz.

– Chciałbym zapewnić, że jeśli chodzi o potencję, to palacze nie mają problemów. I są na to dowody, chodzące obecnie do szkół – zaoponował.

– Cieszę się, że wciąż jesteś świetny. Ale... kiedy? Przecież ciągle jesteś w pracy – niewiele myśląc, odpaliła radna Pietruczuk.

Radny SLD Wiesław Kobyliński zastanawiał się, jak zakaz egzekwować: – Chyba trzeba zatrzymania obywatelskiego. Już widzę panią Pietruczuk wraz z panią skarbnik Kozłowską, jak wloką przed oblicze prezydenta osiłka z petem w ustach – pokpiwał. – Prawo nie może być śmieszne.

lex Kusak

Zakaz palenia już jest ironicznie nazywany „lex Kusak", od nazwiska pomysłodawcy – przewodniczącego rady. Chciał on, by zakaz obejmował strefę 15 m od przystanku. Wczoraj szef klubu PiS Rafał Rudnicki przeforsował 5-metrową strefę wokół przystanku. Przepis egzekwować będzie straż miejska. Uchwała zacznie obowiązywać za dwa tygodnie.

A. Zgiet

Radny Nikitorowicz prezentował się jako wciąż żywy dowód na to, że palacze nie mają problemów z potencją

Komentarz

W dymie absurdu

Żałuję, że w białostockiej radzie większości nie mają ci, którzy myślą podobnie jak radny Tomasz Madras (choć Zbigniewowi Nikitorowiczowi też chwała!). Podczas głosowania zwyciężyło bowiem myślenie socjalistyczne, wedle którego obywatele stanowią bezmózgą tłuszczę. A ta nie potrafi zadbać o siebie (czytaj: wykurzyć barbarzyńcy kurzącego w tłumie na przystanku) i której trzeba „pomóc", tworząc kolejne zakazy. I jak to w socjalizmie bywa(ło) uchwalony został przepis, którego nikt przestrzegać nie będzie. No, chyba że radni wyposażą strażników miejskich w metrówki i „przepisy wykonawcze", czy strefę wolną od dymu należy mierzyć od środka wiaty przystanku, czy raczej od jej krańca.

Sebastian „1,5 paczki dziennie" Michałowski

Prawo do niewdychania

Większość radnych zgodziła się z Filipem Arturem Tagilem z PO, który tłumaczył: – Nie chcemy zakazywać palenia. Mówimy o osobie, która nie pali albo rzuciła. Ona ma prawo do wolności od dymu tytoniowego.

Za zakazem było 20 radnych. Dwóch się wstrzymało, a dwóch było przeciw: Zbigniew Nikitorowicz i Tomasz Madras z klubu... PiS.

– Ta uchwała wpisuje się w niebezpieczną tendencję polegającą na tym, że uważa się, że o zdrowie obywateli i o to, jak oni się prowadzą, powinna zadbać władza państwowa. A człowiek wolny powinien sam o sobie decydować – dowodzi. **(jok)**

Białystok >> Kaszlesz? Coraz częściej chorujesz na gardło? To może być efekt zanieczyszczeń.

Szkodliwy pył wisi nad naszymi miastami

Nad miastami regionu, uznawanego za Zielone Płuca Polska, unosi się pył, którego stężenie stale rośnie! W Białymstoku i Łomży coraz częściej przekracza dopuszczalne normy, a to może być niebezpieczne dla zdrowia.

To, że średnia roczna emisja pyłu o symbolu PM10 (zawiera związki obecne w spalinach przemysłowych i komunalnych), w dwóch miejscach w naszym regionie niebezpiecznie wzrosła, okazało się po raz pierwszy w 2006 r.

– W 2007 r. wszystkie stacje monitorujące zanieczyszczenia w Białymstoku zanotowały przekroczenia norm dobowych pyłu – mówi Lech Januszko z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Ale zdarzyło się to mniej niż 35 razy w roku, a przepisy zezwalają na to, by do 35 dni rocznie norma dobowa była przekroczona.

Nie wiadomo jednak, czy także w tym roku będzie taki wynik – tylko w kwietniu przez siedem dni w powietrzu było więcej pyłu niż przewidują normy.

To poważna sprawa, ponieważ pył szkodzi zdrowiu! Jest groźny głównie dla osób starszych, dzieci i chorych. Może zwiększać liczbę zawałów, powodować bóle w klatce piersiowej i palpitacje – to u osób z chorobami krążenia. Ci, którzy cierpią na choroby dróg oddechowych, są narażeni na ataki kaszlu i trudności z oddychaniem. Także zdrowi mogą odczuwać negatywny wpływ dużego stężenia pyłu – właśnie z tego powodu stale rośnie liczba infekcji.

Rozpoczęto już prace nad tzw. programem naprawczym. Dzięki niemu powietrze ma znowu nadawać się do oddychania. **(ka)**

Dni, kiedy stężenie pyłu było najwyższe w Białymstoku (norma to 50 mg/m³)

Kwiecień 2008:

1 – 59 2 – 88 3 – 73
4 – 54 26 – 62 27 – 59

Grudzień 2007:

24 – 82 25 – 72 26 – 53
28 – 76 29 – 56 31 – 61

Dane WSSE Białystok

Region >> Podział kasy może być nieobiektywny

Kto pisał wnioski, ten je oceni?!

Nazwiska nowo wybranych asesorów, czyli osób, które będą oceniać wnioski o dotacje unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego, budzą poważne kontrowersje.

O problemie poinformował nas Czytelnik: – Na liście asesorów znajdują się osoby, które pracują w instytucjach i firmach zajmujących się pisaniem wniosków o dofinansowanie unijne. Czyli najpierw wnioski o dotację są pisane przez firmę dla przedsiębiorcy, a następnie oceniane przez osobę, która jest bardzo mocno powiązana z firmą konsultingową. Czy taki wniosek zostanie potraktowany tak samo jak inne?

Sprawdziliśmy. Rzeczywiście, na liście asesorów są nazwiska osób, które zajmują się pisaniem wniosków unijnych.

– Też dostrzegamy pewne zagrożenie. Ale dołożymy starań, by wnioski były oceniane obiektywnie – zapewnił nas Daniel Górski, dyrektor Departamentu Zarządzania RPO Urzędu Marszałkowskiego.

Do sprawy wrócimy. **(ka)**

Region >> Związkowcy piszą do premiera

Podlasie nie chce podziału NFZ!

Protest przeciwko pomysłowi podzielenia od stycznia 2009 r. Narodowego Funduszu Zdrowia na sześć regionalnych funduszy wystosowali do premiera podlascy związkowcy z ochrony zdrowia.

– Takie nieprzemyślane rozwiązanie z pewnością nie zwiększy konkurencyjności na rynku świadczeń zdrowotnych, a spowoduje pogorszenie ich jakości, wzrost kosztów, ogólny bałagan i zmarginalizowanie Podlasia – argumentuje Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – Pieniędzy w systemie nie przybędzie, a z pewnością działania te zubożą nasz region poprzez ograniczenie wydatków na ochronę zdrowia naszych mieszkańców.

Zdaniem związkowców, projekt minister zdrowia Ewy Kopacz, zakładający rozbicie NFZ na sześć Towarzystw Ubezpieczeń Zdrowotnych, jest niezwykle ogólny i należy go potraktować jako zaproszenie do dyskusji, a nie budowanie czegoś, co nie jest do końca określone. **(luk)**

bial_A, bial_B

zadzwoń do reportera
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 czerwca 2008
piątek

Białystok >> Wypadek

Motocykl kontra auto

Motocyklista został staranowany przez samochód. Na szczęście wypadek nie okazał się poważny.

Doszło do niego wczoraj, przed godz. 10 przy ul. Wiejskiej w Białymstoku. 20-letni kierowca volkswagena jadący ze Świerkowej w Krętą wymusił pierwszeństwo i zderzył się z motocyklistą.

Potrąconym suzuki jechał 39-letni mężczyzna. To on miał pierwszeństwo, ale jak mówią świadkowie, ruszył dość gwałtownie, co również mogło przyczynić się do wypadku.

Na szczęście żadnemu z kierowców nic się nie stało. Obaj byli trzeźwi. Motocyklista po badaniach w szpitalu wrócił do domu. **(bisu)**

A. Zgiet

Wypadek wyglądał groźnie

Białystok >> Planty

Porady w parku

Bezpłatne badania i konsultacje dla mieszkańców Białegostoku i okolic, chorujących na cukrzycę typu 2, odbędą się w piątek w parku Planty.

W godz. 9 – 19 na terenie alei Zakochanych od ul. Mickiewicza, chorzy na cukrzycę typu 2 odwiedzający Diabetologiczną Poradnię Servier będą mogli wykonać bezpłatnie szereg badań i skorzystać z porady specjalisty. Zapisy od godz. 9. Ilość miejsc jest ograniczona. **(luk)**

Białystok >> Trzeba będzie jechać objazdem

Zamknięta Produkcyjna

Ulica Produkcyjna od soboty na czas trwania najpoważniejszych robót remontowych, będzie zamknięta dla ruchu.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Kierowcy będą musieli pojechać objazdem przez sąsiednie ulice. Tamtędy będą też jeździć miejskie autobusy. Na około dwa miesiące ulegają zmianie przebiegi tras linii nr 9, 17, 18, 101.

Autobusy linii 9, 17, 101 pojadą ul. Kleeberga, Kołłątaja, al. Konstytucji 3 maja i dalej dotychczasową trasą.

„Osiemnastka" pojedzie trasą: ul. KEN/Pietkuna – Pileckiego – Kołłątaja – Kleeberga – Produkcyjna – Bacieczki – Komisji Edukacji Narodowej – Kołłątaja – Swobodna – Antoniuk Fabryczny i dalej starą trasą. W przeciwnym kierunku autobusy tej linii pojadą starą trasą, a następnie przez Antoniuk Fabryczny, Swobodną, Kołłątaja, KEN, Bacieczki, Produkcyjną, Kleeberga i ponownie Komisji Edukacji Narodowej (KEN/Pietkuna).

Aby ruch na objeździe przebiegał w miarę sprawnie, drogowcy przygotowali dodatkowy pas lewoskrętu dla kierowców jadących z ulicy Konstytucji 3 maja w kierunku Kołłątaja.

Objazd zorganizowany na czas remontu ul. Produkcyjnej

opr. graf. Beata Szachowicz

Trasa objazdu ul. Produkcyjnej

Najpoważniejsze utrudnienia będą trwały przez całe lato, ale przez ten czas warto się pomęczyć, bo po zakończeniu prac drogowców ul. Produkcyjna nareszcie nie będzie przypominała sera szwajcarskiego.

Po modernizacji ul. Produkcyjna będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu i pas rozdzielający. Na dużych skrzyżowaniach znajdą się oddzielne pasy do skrętów w prawo, jak i w lewo. Na mniejszych, jak np. z ul. Wysoki Stoczek lub ul. Zagórną, na skrzyżowaniach będzie można skręcić tylko w prawo. ▲

Inne remonty

Modernizacja Produkcyjnej to największa miejska inwestycja drogowa. Poza nią jednak drogowcy planują jeszcze dużo innych remontów. Prace drogowe trwają jeszcze na Hetmańskiej, Jana Pawła II, Suraskiej i Mickiewicza. Niedługo rozpoczną się roboty m.in. na Rynku Kościuszki, ul. Mickiewicza, Sienkiewicza i Częstochowskiej.

Białystok >> Z sesji

Hala uratowana

Białostoccy radni przyjęli wczoraj jednogłośnie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części doliny Białki – na odcinku od ul. Antoniukowskiej do torów kolejowych. Uznali, że teren ok. 128,5 ha najlepiej nadaje się pod usługi z zakresu sportu i rekreacji.

Znajduje się na nim jedyna w mieście hala widowiskowo-sportowa, hala Włókniarza. Firma Jaz-bud (która ją kupiła) chciała ją wyburzyć i w jej miejscu wybudować swój drugi apartamentowiec. Nawet zdobyła warunki zabudowy (wydane w Łapach), ale miasto Białystok zaskarżyło je do SKO. Przyjęcie planu oznacza, że Jaz-bud nie będzie mógł wybudować tu bloków.

Prezydent i radni widzą przy Antoniukowskiej tereny zielone, boiska sportowe, ścieżki rowerowe, stoły do gry w szachy i do pingponga. A może i aquapark, boisko do minigolfa i skatepark? **(jok)**

Region >> Marsz

45 kilometrów po puszczy

Przez dwa dni zakątkami Puszczy Knyszyńskiej i Szlakiem Tatarskim będą maszerować członkowie Klubu Kwadransowych Grubasów z całej Polski! Czwarty już doroczny marsz KKG zaczyna się w sobotę w okolicach Supraśla, kończy w niedzielę w Kruszynianach.

– Na marsz zgłosiło się bardzo dużo osób. Niestety, nasze możliwości organizacyjne były ograniczone i w efekcie do puszczy wyruszy ok. 55 – mówi Grażyna Gościk, prezes Klubu Kwadransowych Grubasów Metamorfoza w Białymstoku. – Przez te dwa dni nie liczymy kalorii, jest pełna dyspensa! Po marszu będą wręczone wszystkim uczestnikom „Patenty Piechura". **(luk)**

Prezent >> Niesamowita bajeczka dla Was

Niezwykłe podróże Guliwera

Przygody Guliwera poznacie już w czwartek, 26 czerwca, dzięki „Współczesnej". Książeczka będzie dołączona do naszej gazety.

Guliwer to wytrawny podróżnik. Lekarz i marynarz. Przemierzył pół świata i odwiedził dalekie morza i lądy. Spotyka go masa przygód – zabawnych i mrożących krew w żyłach. Spotyka niewiarygodnie małych ludzi – Liliputów, olbrzymów czy wielkiego orła. Nasz bohater był również na... Latającej wyspie!

Te i inne przygody poznacie kupując naszą gazetę już w czwartek. Nie przegapcie okazji! **(uk)**

promocja

Prezenty dla dzieci od Gazety Współczesnej

Seria najpiękniejszych baśni dla dzieci.

Już w czwartek 26 czerwca „Podróże Guliwera". Nie przegap okazji

Książeczka w cenie gazety

bial A.B

reklama

WAKACYJNE CENTRUM ZABAW W „KRĘGU"
ZAPRASZA OD 30 CZERWCA 2008
- wycieczki do kina, na basen, do muzeum, do straży pożarnej, do radia i TV
- zajęcia artystyczne: plastyczne, taneczne, muzyczne
- zawody sportowe, w tym wyjście do kręgielni, mała olimpijka
- gry, zabawy, konkursy, dyskoteki Piccolo
- zajęcia od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 15.00
- 2 posiłki (obiad + podwieczorek)
- ubezpieczenie NW, fachowa opieka pedagogiczna

KOSZT DWUTYGODNIOWY 220 ZŁ LUB 27 ZŁ ZA JEDEN DZIEŃ
DO ZABAWY ZAPRASZAMY, DZIECIOM DUŻO FRAJDY DAMY !!!!
Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

redaktor odpowiedzialny
Urszula Krutul

ukrutul@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 czerwca 2008
piątek

PATRONUJEMY i polecamy...

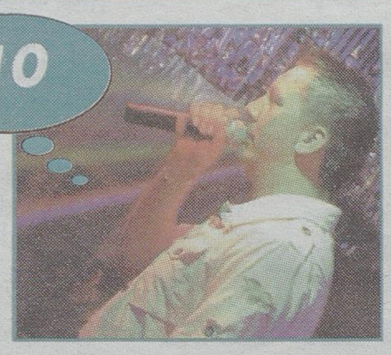

▲ **Vanila Disco Polo Party.** To kolejna impreza przy dźwiękach muzyki disco polo. Tym razem wystąpią grupy Avanti i Fantastic Boys. 20 czerwca (piątek) godz. 20 – Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6.

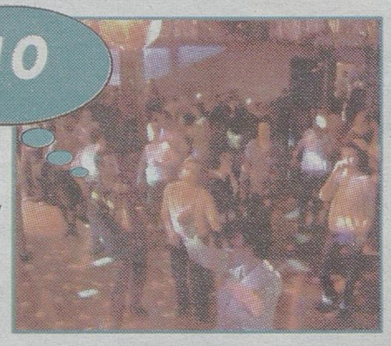

▲ **Potańcówka z Radiem Jard.** Świetna impreza dla wszystkich miłośników tańca. Przygrywać będzie zespół muzyczny. 21 czerwca (sobota), godz. 20 – Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6.

▲ **Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków.** Impreza taneczna przy wiecznie młodych przebojach. Świetna zabawa dla nieco starszych, ale i dla tych jeszcze młodych duchem. 22 czerwca (niedziela), godz. 16 – Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6.

▲ **Jarmark Cudów połączony z Dniem Truskawki oraz Giełda Staroci.** Tradycyjnie już odbędą się przyciągające rzesze białostoczan imprezy. Na giełdzie będzie można kupić różnorakie starocie. A każdy łasuch będzie mógł najeść się truskawek. Niedziela, Klub Krąg.

Aby otrzymać zaproszenia wystarczy zadzwonić w piątek w godz. 10-10.20 pod nr 085 748 74 66. Do odebrania będą w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej"

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników:

▲ **Pijalnia Czekolady >>** Spotkanie z Jackiem Cyganem. 20 czerwca, godz. 20. Rynek Kościuszki 17.

▲ **Jazz Pub Centrum Astoria >>** W sobotę w ogródku muzyka na żywo – klimaty jazzowe w wykonaniu formacji Driving the car. Początek o godz. 20.30. Wstęp wolny.

▲ **Cukiernia Centrum Astoria >>** Koncert Kwartetu Smyczkowego Brindisi pod hasłem Mozart i jego muzyka. Niedziela, godz. 18. Wstęp wolny.

▲ **Plac Teatralny >>** Festyn rodzinny pod hasłem: „Zabierz pandę na wakacje". Godz. 14 plac przed Teatrem Dramatycznym. W programie: place zabaw dla dzieci, punkty gastronomiczne i handlowe oraz stoiska firm partnerskich. Swoje umiejętności zaprezentują szefowie kuchni z Centrum Astoria. Wszystko przy latynoamerykańskich rytmach.

▲ **Spodki >>** Koncert z cyklu „Moje fascynacje muzyczne": Kazimierz Kondrat. Spektakl multimedialny zatytułowany „Z Knajpy morderców niepokorny bard" poświęcony będzie twórczości Stanisława Staszewskiego. Godz. 19. Ul. św. Rocha 14.

▲ **Dziedziniec przed ratuszem >>** XVI Jarmark na Jana. W tegorocznej edycji uczestniczyć będzie kilkudziesięciu rękodzielników – przedstawicieli tradycyjnych rzemiosł. 22 czerwca, godz. 9-15. Wstęp wolny. **(uk)**

Centrum >> Pełno rozrywek czeka na białostoczan. Rozpoczęło się święto miasta.

Maanam i September zaśpiewają na Dni Miasta!

Takich atrakcji dawno w Białymstoku nie było. W tym roku miasto postarało się o szereg imprez na Dni Miasta. Będzie ich tak dużo, że niejeden będzie miał problem z wyborem. Tym bardziej że z imprez można korzystać do woli i to całkiem za darmo! Oto, co z weekendowej oferty Wam polecamy.

Place pełne muzyki i kolorowy park

Prawdziwych tłumów organizatorzy spodziewają się podczas koncertów „pod chmurką". Już w piątek o godz. 21.30 na placu miejskim wystąpi legenda polskiego rocka – grupa Maanam.

A w sobotę o tej samej porze wielka gwiazda prosto ze Szwecji – September wystąpi na placu przed Teatrem Dramatycznym. Jako support zagra Papa Zura.

Wszyscy miłośnicy muzyki nieco poważniejszej też znajdą coś dla siebie. W przepięknej scenerii parku Planty ustawiona zostanie scena, na której wystąpi Orkiestra Filharmonii i Opery Podlaskiej. Zaprezentują program ph. „Melodie świata". W trakcie koncertu wręczona zostanie nagroda artystyczna prezydenta. Organizatorem koncertów jest Białostocki Ośrodek Kultury.

Jubileuszowy remanent w BTL

Z okazji 55-lecia Białostockiego Teatru Lalek w dniach 20-22 czerwca zaprezentowane zostaną ciekawe spektakle. Dodatkowo odbędzie się premierowa prezentacja filmu o BTL-u oraz wernisaż wystawy FOTO-RemanenT (21 czerwca, godz. 20). Można też będzie odwiedzić Piwnicę Lalek.

Kawelin i Galeria Bezdomna

Swoje trzecie urodziny będzie hucznie obchodził pies Kawelin (sobota, godz. 18, park Planty, zbiórka przed galerią Arsenał). Mile widzianymi gośćmi są wszystkie czworonogi.

Również w sobotę o godz. 18.30 w starym budynku przy ul. Warszawskiej 15 swoje podwoje otworzy Galeria Bezdomna. Naszą edycję przygotowało Białostockie Towarzystwo Fotograficzne i urząd miejski. Wystawa potrwa tydzień. Swoje prace mogą przynieść wszyscy chętni. Wieszanie prac od godz. 10.

Balony poszybują w niebo

Kto nie widział czwartkowego balonowego pokazu nocnego będzie miał szansę już w piątek o godz. 18.30 zobaczyć przelot Stowarzyszenia Klub Balonowy Białystok nad centrum miasta. W sobotę o godz. 18 rozpocznie się pościg rowerzystów za balonem oraz balonowy pokaz nocny na placu Teatralnym.

(uk)

Archiwum BOK

September to zagraniczna gwiazda, która wystąpi już w sobotę przed Teatrem Dramatycznym

Program Dni Miasta >

To wybrane atrakcje, jakie serwują nam organizatorzy:

▲ **Piątek:**
– godz. 18 – wernisaż wystaw: Karol Radziszewski „Oh!" oraz Kuba Dąbrowski „Pić z tobą colę" – Galeria Arsenał

▲ **Sobota:**
– godz. 9-22 – „Miasto Przyjaciół – III Piknik Agility" – ul. Towarowa
– godz. 10-17 – Sobota Hetmańska w Muzeum Wojska
– godz. 15 – Prezentacja Tour de Pologne – plac Teatralny
– godz. 19.30 – „Białostoczanie swemu miastu" – koncert studentów Akademii Muzycznej w Warszawie i Gdańsku – kościół św. Wojciecha

▲ **Niedziela:**
– godz. 11 – IV Międzynarodowy Rajd Pogoni – pokaz elegancji starych samochodów – dziedziniec Pałacu Branickich. *Więcej: www.wspolczesna.pl.*

Spodki >> Young African Spirit

Afrykańscy artyści

Niesamowity zespół hip-hopowy prosto z Londynu wystąpi już we wtorek, 24 czerwca, w białostockich Spodkach (ul. św. Rocha 14). Dodatkowo odbędzie się wystawa obrazów młodych artystów.

Zespół N.B.P., czyli Natural Born Playaz z Londynu składa się z młodych, utalentowanych muzyków o międzynarodowym pochodzeniu: Frenchboi, Gallardo, Bigsmoke Snookie, De Goldfinger, Jaydubz, Nel K-C, trycollins, Lady M i Maya. Aktywowany w Polsce koncertuje po całym kraju, na stałe występuje w wielu warszawskich klubach młodzieżowych i chętnie zapraszany jest na festiwale i inne wielokulturowe wydarzenia. Otwarcie wystawy o godz. 19, początek koncertu N.B.P. o godz. 20. Wstęp 10 zł. Mamy dla Was zaproszenia! Dzwońcie! **(uk)**

Archiwum

– Warto przyjść na imprezę. Gwarantujemy świetną zabawę – mówi Catherine Kasima Kanda.

promocja

Wilno - Troki 28.06- 29.06 - 299 zł

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

ZACZYNAMY WAKACJE!!! W programie zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie, zwiedzanie Wilna, po czym obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce. Drugiego dnia wyruszymy na dalsze zwiedzanie Wilna. Powrót do Białegostoku w godzinach wieczornych. Cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*- pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację, usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiek pilota. Dodatkowo płatne są bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów, czyli ok

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)
* Organizatorem powyższych wycieczek jest biuro podróży niezależne od Wydawnictwa Prasa Podlaska.

Podróżuj z Gazetą Współczesną
WSPÓŁCZESNA

bial A, bial B

Reporter w Sokółce
Dorota Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 czerwca 2008
piątek

Bielsk Podl. >> Zjazd absolwentów „Kościuchów"

Życzymy szkole 100 lat!

Absolwenci Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim wezmą udział w rozpoczynającym się w piątek trzydniowym zjeździe z okazji 90-lecia istnienia szkoły.

– Spotykamy się już po raz dziewiąty. Pierwszy zjazd odbył się w 1958 r. – powiedział Andrzej Zawadzki, przewodniczący zjazdu. – Jest to też 90. rocznica powstania szkoły, dlatego z tej okazji odsłonimy tablicę poświęconą jej założycielom.

Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki powstało jeszcze przed uzyskaniem niepodległości – 7 listopada 1918 r. Jego mury opuściło dotychczas ponad siedem tys. absolwentów.

W sobotę goście wezmą udział w mszy św. w kościele pw. Matki Bożej z Góry Karmel, w nabożeństwie w cerkwi pw. św. Michała, odsłonią tablicę poświęconą założycielom szkoły, po czym wezmą udział w spotkaniu koleżeńskim i balu. **(szet)**

Na ślub ze Współczesną

T. Szereszewski

Aneta i Daniel. 14 czerwca w kościele pw. Matki Bożej z Góry Karmel w Bielsku Podlaskim przysięgę małżeńską złożyli Aneta Pstrągowska i Daniel Ignatiuk. Świadkami byli Marzena Pstrągowska i Wojciech Jakubowski. Państwo młodzi zaprosili gości na przyjęcie weselne do sali bankietowej Zajazdu „Zagłoba" nad Narwią. **(szet)**

Olmonty >>

Dźgał, dusił, potem podpalił

Piotr N. z Olmont najpierw zadawał żonie ciosy w głowę, ramiona i klatkę piersiową, potem usiadł na niej i dusił ją poduszką. Zanim wyszedł z domu, w którym pozostawił zwłoki kobiety, podpalił go. Teraz odpowie za to przed sądem.

Do rodzinnej tragedii doszło we wrześniu ubiegłego roku. Mężczyzna już wcześniej wielokrotnie urządzał żonie dzikie awantury. Wyzywał ją, bił, gwałcił. Wyprowadzał się z domu, później wracał. Nie płacił zasądzonych alimentów na syna.

Feralnego dnia, jak potem opowiadał policjantom, pokłócił się z żoną Bożeną, ponieważ ta zażądała od niego zwrotu połowy pieniędzy za komputer, który wcześniej kupiła. Kłótnia przerodziła się w szamotaninę, podczas której mężczyzna zamordował żonę. Następnie podpalił dom. po czym uciekł, ale potem sam zgłosił się na policję. Najpierw złożył zeznania obciążające go. Później jednak wycofał je, mówiąc, że wymusili je na nim przesłuchujący go policjanci.

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku właśnie przekazała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. Jednak w opinii biegłego, którego powołała, 48-letni Piotr N. w chwili morderstwa miał ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Dlatego sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, jaką mu wyznaczy. **(bisu)**

Z policji

▲ **Czarna Białostocka.** W środę, około godz. 22 na drodze Sokółka – Białystok tuż za Czarną Białostocką doszło do tragicznego wypadku. 41-letni kierowca toyoty land cruiser śmiertelnie potrącił młodego mężczyznę, który szedł jezdnią. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia i tożsamość ofiary. Kierowca samochodu był trzeźwy. Przez około dwie godziny ruch w tym miejscu był utrudniony.

▲ **Gmina Michałowo.** Także w środę, przed godz. 22, w Rybakach nad Siemianówką 18-letnia kobieta straciła panowanie nad samochodem i uderzyła w drzewo. Pasażerka auta z obrażeniami kręgosłupa została przewieziona do szpitala w Białymstoku. Okazało się, że kierująca samochodem nie miała prawa jazdy. Teraz odpowie przed sądem. **(bisu)**

Sidra >> Za pół roku ośrodek zdrowia zmieni swoją lokalizację

Wyprowadzi się z dworu

Zamiast w zabytkowym dworze, sidrzański ośrodek zdrowia będzie mieścić się w dawnym budynku weterynarii. Zmiana nastąpi w 2009 r.

– Musimy zmienić lokalizację ośrodka ze względu na stan techniczny lokalu, w którym obecnie funkcjonuje ta placówka. Budynki wynajmowane na tego typu działalność trzeba dostosować do wymogów unijnych do 2012 roku. Ponieważ właścicielem zabytkowego dworu jest gmina, zatem to na nas spoczywa obowiązek przeprowadzenia remontu. Tymczasem tego budynku nie da się przystosować do unijnych wytycznych – wyjaśnił Jan Hrynkiewicz, wójt Sidry.

W tej sytuacji gmina zadecydowała o przeniesieniu ośrodka do opuszczonego budynku weterynarii w Sidrze. Lokal ten zostanie wcześniej wyremontowany. Gmina stara się o dofinansowanie tej inwestycji ze środków unijnych. Koszt remontu to 1 mln 16 tys. zł. Dofinansowanie ma wynieść połowę tej kwoty.

D. Biziuk

Mimo planowanej wyprowadzki ośrodka zdrowia, radni gminy nie planują sprzedaży dworu

O dalszych losach zabytkowego dworu zadecyduje rada gminy. Wiadomo jednak, że obiekt nie zostanie sprzedany.

Zajmowany przez ośrodek zdrowia dwór zbudowała w latach 20-tych ubiegłego wieku rodzina Eynarowiczów. Po wojnie mieściło się tam biuro PGR-u. W latach 50-tych w obiekcie ulokowano ośrodek zdrowia. **(db)**

promocja

Konkurs

DLA PRENUMERATORÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

To najtańszy i najwygodniejszy sposób na lekturę Twojej ulubionej gazety

Jeżeli chcesz, Drogi Czytelniku, dołączyć do grona wygranych i wygrać atrakcyjne nagrody – zaprenumeruj Gazetę Współczesną na lipiec i weź udział w kolejnym konkursie!

Stanisława Suchota Drohiczyn — Marzanna Zalewska Siemiatycze — Janina Sadowska Złotoria

Prenumerując oszczędzasz **15 zł** – za wszystkie wydania Gazety w prenumeracie płacisz **22 zł**, bez prenumeraty **36,40 zł.**

Wystarczy, że do 20 czerwca złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

* Cena w prenumeracie pocztowej tylko 22 zł.

Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24, Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

reklama

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 czerwca 2008
piątek

Nasza kampania >> Szkoła bez przemocy

Uczyli się, jak walczyć z agresją i przemocą

Prawie 5 tys. polskich szkół wzięło udział w ogólnopolskim programie społecznym „Szkoła bez przemocy", który był organizowany przez regionalne dzienniki (Media Regionalne i Polskapresse) wraz z Fundacją Grupy Telekomunikacji Polskiej. W czwartek w Warszawie odbyło się podsumowanie II edycji naszego programu.

W tej edycji szkoły miały okazję wziąć udział w projekcie grantowym. Uczniowie, rodzice i nauczyciele nadesłali ponad 900 projektów-scenariuszy działań zapobiegających przemocy. 80 najlepszych projektów nagrodzono grantami – po 5 tys. zł – na realizację opisanych pomysłów.

W 16 miastach wojewódzkich zorganizowaliśmy też warsztaty regionalne, podczas których 1,6 tys. nauczycieli uczyło się prowadzenia mediacji rówieśniczych, pracy z ofiarami przemocy oraz prowadzenia treningów zastępowania agresji.

Kulminacyjnym wydarzeniem tej edycji był zorganizowany po raz pierwszy Dzień „Szkoły bez przemocy". 5 czerwca prawie 1,3 tys. szkół z całego kraju zorganizowało ten dzień według własnych scenariuszy.

(dona)

Gazeta Współczesna wraz z Fundacją Grupy TP prowadzi Program społeczny „Szkoła bez przemocy". Na naszych łamach pokazujemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić. Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.
SZKOŁA BEZ PRZEMOCY
PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA RP
partner merytoryczny: Stowarzyszenie Psychoprofilaktyki Szkolnej „Spójrz łaczej"
&tp fundacja grupy TP
telefon: 085 748 74 58 e-mail: dnaumczyk@wspolczesna.pl internet: www.wspolczesna.pl

Białystok >> Szalet miejski nie pasował do nowego oblicza miasta

Centrum bez toalety

akcja / redakcja

Burzą szalet miejski! Dlaczego? Przecież to jedyne takie miejsce w centrum Białegostoku! – zaalarmował nas czytelnik. Rzeczywiście, w czwartek rozpoczęła się rozbiórka budynku szaletu, mieszczącego się na skwerze przy ulicy Lipowej i św. Mikołaja.

W centrum Białegostoku były dwa szalety miejskie: jeden na wspomnianym skwerze, drugi przy ul. Skłodowskiej.

– W tym pierwszym w marcu wygasła umowa z zarządcą, a urząd miejski jej nie przedłużył – wyjaśnia Urszula Sienkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta. – Nie chcieliśmy, by w pobliżu cerkwi, w centrum Białegostoku znajdował się taki budynek.

Wiadomo, że władze cerkwi nie interweniowały w tej sprawie.

B. Mateszewska

Po szalecie przy ul. Lipowej nie zostanie już wkrótce nic

Po prostu szalet nie pasował urzędnikom do nowej koncepcji centrum.

– Zależało nam, by obok placu miejskiego był zielony skwer. Miejsce po szalecie zostanie więc zagospodarowane tak, by powstały tu tereny zielone – wyjaśnia Urszula Sienkiewicz. Według magistratu do załatwiania fizjologicznych potrzeb wystarczy jeden szalet, przy ul. Skłodowskiej. Ewentualnie urzędnicy polecają... korzystanie z toalet w kawiarniach i restauracjach, działających w Śródmieściu.

(ka)

Ciechanowiec >> Zapraszamy na imprezę Studia Lato Radia Białystok

Królowe i wianki

Już 22 czerwca na Stadionie Miejskim w Ciechanowcu tradycja przeplatać się będzie z nowoczesnymi rytmami na największej imprezie tego lata.

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Tradycyjnie – bo Turniejem Sołectw o godz. 14 i konkursem na najpiękniejszy wianek o godz. 16 rozpocznie się impreza Studia Lato Radia Białystok „Wianki na Nurcu 2008" w Ciechanowcu. Atrakcji nie zabraknie. Dla najmłodszych przewidziano blok programów, m.in. Teatr Bajek wystawi „Kolorowy balonik" o godz. 16.10. Będą też występy zespołów tańca nowoczesnego działających w Ciechanowieckim Ośrodku Kultury i Sportu.

O godz. 18.20 wystąpi zespół Diadem, a o 19 Orkiestra Dęta COKiS.

Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wianek nastąpi o godz. 19.40. Przewidziane są też liczne konkursy dla publiczności. O godz. 21 rozpocznie się występ gwiazdy wieczoru – zespołu Queens. Tworzą go trzy dziewczyny: Monika Niedek (laureatka programu „Droga gwiazd"), Sylwia Parys i Julia Trębacz. Wszystkie nie dość, że uzdolnione wokalnie i tanecznie, to jeszcze posiadające nieprzeciętną osobowość i energię sceniczną. Repertuar zespołu stanowią nowocześnie zaaranżowane piosenki, zgodne z obowiązującymi trendami w muzyce pop/dance. Ich hity „Everybody Loves The Sunshine" oraz „Od A do Zet" były najczęściej granymi piosenkami w rozgłośniach radiowych w 2005 roku. Dziewczyny mają za sobą ponad sto koncertów. Teraz „Królowe", bo tak tłumaczy się nazwa zespołu, wystąpią w Ciechanowcu.

Po emocjach muzycznych przyjdzie czas na tradycyjne puszczanie wianków na wodę, a później pokaz sztucznych ogni. A od 22.45 na najbardziej wytrwałych widzów czeka kolejna porcja muzycznych doznań i zabawa z zespołem Kwiaty.

Patronat nad imprezą objął Burmistrz Ciechanowca, organizatorem jest Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu.

mwmedia

Gwiazdą Studia Lato Radia Białystok w Ciechanowcu będzie zespół Queens

promocja
POLSKIE RADIO 99,4 FM BIAŁYSTOK
Studio Lato Radia Białystok w Ciechanowcu
WIANKI NA NURCU
22 czerwca
STADION MIEJSKI od 14.00
KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY WIANEK, TEATR BAJEK „KOLOROWY BALONIK", DIADEM, KWIATY, QUEENS
HONOROWY PATRONAT BURMISTRZ MIASTA CIECHANOWIEC
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO I WOJEWODA PODLASKI
ORGANIZATOR: CIECHANOWIECKI OŚRODEK KULTURY I SPORTU
TVP BIAŁYSTOK
WSPÓŁCZESNA
ŻUBR 1768
SPONSOR GŁÓWNY

redaktor odpowiedzialny Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów: PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 czerwca 2008
piątek

Krótko

▲ **Australia >>** Prokuratura zaostrzyła w czwartek zarzuty wobec rodziców 18-miesięcznych bliźniąt, najprawdopodobniej zagłodzonych na śmierć. Wychudzone, rozkładające się zwłoki chłopca i dziewczynki znalazła w poniedziałek w ich łóżeczkach 11-letnia siostra bliźniąt w Brisbane. Nastolatką oraz jej trzema braćmi (w wieku trzech, czterech i pięciu lat) zajmują się teraz dziadkowie. 28-letni ojciec i 30-letnia matka usłyszeli najpierw zarzut niezapewnienia dzieciom tego, co było im niezbędne do życia. Następnie prokurator zdecydował się jednak postawić rodzicom zarzut podwójnego morderstwa oraz dopuszczenia się tortur. Sąd w Brisbane nie zgodził się, by oskarżeni wyszli z aresztu za kaucją. Następną rozprawę w tej bulwersującej sprawie wyznaczono na 4 sierpnia.

▲ **Warszawa >>** Prawie tysiąc pracowników kolei, zrzeszonych głównie w NSZZ „Solidarność", pikietowało w czwartek Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Kolejarze grożą strajkami w razie niespełnienia ich postulatów dotyczących emerytur. Szef kolejowej „S" Henryk Grymel zarzuca rządowi lekceważenie postulatów związkowców, dotyczących pozostawienia dotychczasowego systemu emerytalnego dla kolejarzy. Związkowcy chcą, żeby pracownicy kolei zatrudnieni przed 1999 r. mogli odchodzić na emerytury – mężczyźni w wieku 60 lat, a kobiety w wieku 55 lat. ▲

Wielkopolskie >> Była posłanka uważa, że to niesprawiedliwy wyrok

Beger skazana

Karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć lat oraz karę grzywny w wysokości 30 tys. zł orzekł w czwartek Sąd Rejonowy w Pile dla byłej posłanki Samoobrony Renaty Beger, oskarżonej o fałszerstwa.

PAP/Bogdan Borowiak

– Muszę wrócić do polityki, bo niewinni ludzie są karani – mówiła R. Beger

Renata Beger po ogłoszeniu wyroku powiedziała, że uważa wyrok za niesprawiedliwy i w związku z tym „wraca do polityki". Sąd stwierdził, że w 2001 roku była posłanka dopuściła się nadużycia i fałszerstwa przy sporządzaniu list osób popierających kandydatów Samoobrony w wyborach do Sejmu. Miała dostarczać swojemu współpracownikowi dane osób, które ten, na jej prośbę, wpisywał w listy poparcia. Beger listy te przedłożyła w okręgowej komisji wyborczej jako autentyczne. Ponadto sama wpisywała dane osób, które następnie były podpisywane przez nieustalone osoby.

Sąd: Wyjaśnienia niewystarczające

Beger od początku procesu zaprzeczała, jakoby miała jakikolwiek udział w fałszowaniu list. Zaprzeczyła też, by przekazywała dane osobowe do wpisania na listy swojemu współpracownikowi.

– Wyjaśnienia oskarżonej w ocenie sądu nie zasługują na wiarę, bowiem nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebranym w toku postępowania. Stwierdzić należy, że postępowanie dowodowe wykazało w sposób jednoznaczny, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej przestępstwa – stwierdził sędzia Karol Kaźmierski.

– Renata Beger osobiście nie złożyła żadnego podpisu na listach poparcia, poza podpisem widniejącym przy jej danych osobowych, lecz działając w porozumieniu z osobami, które takie podpisy fałszowały, wpisywała dane osób, za które inne osoby się podpisywały. Działania oskarżonej zmierzały do tego, aby tak spreparowane listy zostały użyte jako autentyczne – dodał w uzasadnieniu sędzia.

Wsypał ją współpracownik

Sąd wziął pod uwagę m.in. zeznania współpracownika Beger, który przyznał się do fałszowania list i obciążył byłą posłankę. Przesłuchanych zostało też ponad 1500 świadków, których nazwiska widniały na listach poparcia, a którzy zaprzeczyli, jakoby składali swoje podpisy na tych listach.

– Oczywiście, że się odwołam od tego wyroku, choćbym miała pod kościołem żebrać o pieniądze na odwołanie. To nie jest koniec mojej kariery politycznej. Jeżeli takie wyroki zapadają w Polsce, a niewinni ludzie są skazywani, to wracam do polityki – powiedziała dziennikarzom po ogłoszeniu wyroku b. posłanka. ▲

Kraj >> Lech Wałęsa domaga się odszkodowań

Za te bzdury będzie sąd

Były prezydent Lech Wałęsa przyznał w czwartek, że nie oglądał filmu „TW Bolek", który wyemitowała w środę TVP, ale – jak dodał – słyszał o nim dużo. Zapowiedział jednocześnie złożenie pozwów przeciwko tym, którzy rozpowszechniają „bzdury" na jego temat.

Główna część filmu „TW Bolek" to opowieść Sławomira Cenckiewicza i Piotra Gontarczyka – autorów książki „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii" o przygotowaniach do jej powstania. Historycy IPN-u wspominają obszerną kwerendę, która poprzedziła napisanie książki, co ich zdaniem jest rękojmią prawdziwości jej głównej tezy mówiącej, że Lecha Wałęsa w latach 1970-76 był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Bolek".

Tezę tę potwierdzają w filmie także kolega Wałęsy ze Stoczni Gdańskiej Józef Szyler oraz funkcjonariusz SB współprowadzący teczkę „Bolka" Janusz Stachowiak. Szyler, członek protestów z lat 1970-71 wspomina m.in., że w tamtym okresie był autorem pomysłu zorganizowania specjalnej grupy robotników, która walczyłaby o realizację postulatów strajkujących. – Ja tylko jemu (Wałęsie – przyp. red.) powiedziałem o tamtej specjalnej grupie – mówił Szyler. Jak dodał, dla niego jest to potwierdzeniem, że Wałęsa był tajnym współpracownikiem SB, ponieważ informacja o specjalnej grupie znalazła się w doniesieniach TW „Bolka".

– Złożę pozew przeciwko wszystkim, którzy takie bzdury rozpowszechniają. A dla tych na państwowych posadach będzie szczególnie wysoka kara – powiedział Wałęsa, który w czwartek przebywał we Wrocławiu.

Jak podkreślił, nad pozwami będą pracować jego prawnicy. Dodał, że nie chce bowiem, aby to podatnik płacił za błędy czy „kłamstwa" pewnych osób, lecz konkretni ludzie, którzy „łamią prawo".

Wałęsa zapowiedział m.in. pozwanie do sądu prezesa TVP Andrzeja Urbańskiego, prezesa IPN-u Janusza Kurtykę oraz autorów filmu „TW Bolek". Dodał, że „wszystkich postawi pod sąd" i będzie się domagał dużych pieniędzy – „maksymalnie dużych".

B. prezydent przyznał, że prezes TVP zapraszał go do programu, który został wyemitowany po filmie „TW Bolek". ▲

Gruzja >> Blisko wojny

Rosja straszy rozlewem krwi

Rosja ostrzegła w czwartek, że nie gwarantuje, iż rosyjscy żołnierze sił pokojowych nie użyją siły, jeśli zostaną ponownie zaatakowani w Gruzji.

Generał Aleksandr Burutin, pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego, powiedział dziennikarzom w Moskwie, że żołnierze sił pokojowych w Gruzji wykazali „znaczną powściągliwość", gdy zostali zatrzymani na początku tygodnia w Abchazji, chociaż „mieli pełne prawo użycia broni".

– W przyszłości nie możemy zagwarantować, że nasi żołnierze wykażą się cierpliwością. Ich cierpliwość nie jest nieograniczona. Konsekwencje będą poważne i może dojść do rozlewu krwi. Odpowiedzialność za to spocznie w całości na stronie gruzińskiej – powiedział Burutin.

Gruzińska policja zatrzymała we wtorek grupę rosyjskich żołnierzy, którym zarzucili transportowanie broni bez zezwolenia. Później ich zwolniono.

Rosyjskie siły pokojowe w Abchazji wywołują ostre starcia między Moskwą a Tbilisi. Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili powiedział ostatnio, że jego kraj może w każdej chwili zażądać wycofania tych sił z Abchazji. ▲

Szczecin >> Paliwo coraz droższe

Litr benzyny przekroczył już 5 zł

Cena benzyny bezołowiowej 98 może niedługo nie tylko osiągnąć, a nawet przekroczyć 5 zł za litr na niektórych stacjach w Polsce – ostrzegają analitycy z BM Reflex oraz portalu e-petrol.pl, monitorującego rynek paliw.

Jednak – jak zaznaczyli eksperci – ceny takie będą pojawiać się sporadycznie i nie będzie to zjawisko masowe.

Media podawały, że w środę na jednej ze stacji PKN Orlen w Szczecinie kierowcy za litr benzyny Verva 98 musieli do godz. 15.00 płacić 5,06 zł. Później cena została obniżona do 4,99 zł. Orlen tłumaczył się, że cena powyżej 5 zł była wynikiem pomyłki i złych obliczeń jednego z departamentów dla stacji.

Eksperci zauważyli, że cena ok. 5 zł/l na stacji znajdującej się przy granicy z Niemcami nie jest niczym wyjątkowym.

– W przypadku Szczecina trzeba mieć na względzie usytuowanie przy granicy. Wczoraj w Niemczech nastąpiła kolejna podwyżka cen paliw detalicznych (...) Są to wysokie ceny na kieszeń niemiecką, obywatele Niemiec przyjeżdżają więc do Polski i są w stanie przyjąć wyższą cenę paliw w naszym kraju – zaznaczyła Gabriela Kozan z e-petrol.pl. ▲

reklama

KINA

redaktor prowadzący
Dorota Naumczyk

KINA ZA DARMO – Białystok
Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748 74 58
Rozdajemy:
085 748 74 58

4 – bilety do kina Pokój

>> Bohaterki słynnego serialu wkraczają wielki ekran

Seks w wielkim mieście

▲ **Seks w wielkim mieście**
Komedia/Romans, USA, 2008
▲ **Reż.** Michael Patrick King
▲ **Wyk.** Sarah Jessica Parker, Kim Cattrall, Cynthia Nixon, Kristin Davis, Chris Noth

Akcja filmu koncentruje się na perypetiach czterech głównych bohaterek serialu Seks w wielkim mieście – cztery lata po zakończeniu w 2004 r. emisji szóstej już serii odcinków tego popularnego serialu.

Czy możemy mieć życie seksualne jak faceci? Oto pytanie, na które odpowiedzi szuka dziennikarka Carrie Bradshaw w telewizyjnym serialu komediowym. Traktując siebie i trzy swoje przyjaciółki jako króliki doświadczalne, Carrie sprawdza, co musi zrobić samotna trzydziestolatka, aby się dobrze bawić w mieście pełnym samotnych mężczyzn, którzy sądzą, że trwałe związki są tylko dla tych, którym to sądzone.

▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku.

▲ **Opowieści z Narnii: Książę Kaspian**
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ **reż.: Andrew Adamson**
▲ **wyst.**: Ben Barnes,
Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszą na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi...
▲ **Kina:** Ton i Helios w Białymstoku, Dom Kultury w Łosicach, Sokół w Sokółce, Mazur w Olecku, Zodiak w Mrągowie.

▲ **Indiana Jones i królestwo kryształowej czaszki**
USA, 2008
▲ **reż.: Steven Spielberg**
▲ **wyst.**: Harrison Ford
Najnowsza seria przygód Indiany Jonesa rozpoczyna się na w 1957 r. w samym apogeum zimnej wojny.
▲ **Kina:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.

▲ **Nie kłam kochanie**
Komedia, Polska, 2007
▲ **Reż.: Piotr Wereśniak**
▲ **wyk.**: Piotr Adamczyk,
Marcin popada w tarapaty finansowe. Jedyną nadzieją jest ciocia, która chce mu przekazać majątek, pod warunekiem ożenku.
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Bajka w Szepietowie

▲ **Sen Kasandry**
Kryminał/ Dramat/ 2007
▲ **Reż.: Woody Allen**
▲ **wyk.**.: Ewan McGregor,
Opowieść o dwóch braciach i namiętnościach, które nimi kierują i o żądzach, które doprowadzają do tragedii...
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Fala w Giżycku.

▲ **Co się zdarzyło w Las Vegas**
Komedia, USA, 2008
▲ **reż.: Tom Vaughan**
▲ **wyk.**: Cameron Diaz, Ashton Kutcher,
W Las Vegas pewna para odkrywa, iż weszła w stan małżeński.
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ **Nawiedzona narzeczona**
Komedia/ Fantasy/ Romans, USA, 2008
▲ **Reż.: Jeff Lowell**
▲ **wyk.**.: Eva Longoria,
Piękna Kate jest niezwykle wymagającą kobietą, która kontroluje wszystko...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.

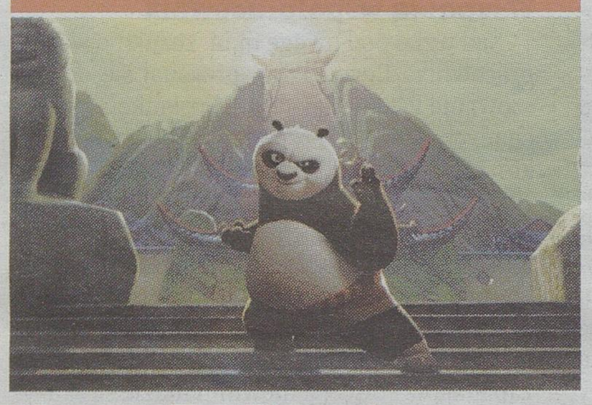

Kung Fu Panda

▲ **Kung Fu Panda**
Animacja/Komedia, USA, 2008
▲ **Reż.: Mark Osborne**
Leniwa panda imieniem Po jest największym fanem Kung Fu w okolicy ... co jednak nie zawsze przydaje się w jego codziennej pracy – sprzedawcy w prowadzonym przez rodzinę sklepie z makaronem. Wybrany nieoczekiwanie do wypełnienia starożytnej przepowiedni, Po nie może uwierzyć, że jego marzenia mogą się lada moment spełnić. Wstępuje do świata Kung Fu i zaczyna ćwiczyć u boku swoich idoli, legendarnych pięciu zawodników – Tygrysicy, Żurawia, Modliszka, Żmii i Małpy – pod przewodnictwem lidera grupy, nauczyciela i trenera, Mistrza Shifu. Zanim jeszcze wszyscy zorientują się, o co tak naprawdę chodzi w tej grze, mściwy i zdradziecki biały lampart Tai Lung zmierza w ich kierunku, aby rozbić grupę w proch i pył. Tym razem to właśnie Po będzie musiał stawić czoła przeciwnikowi i uratować wszystkich przed niebezpieczeństwem.
▲ **Kino:** Forum i Helios w Białymstoku.

Zdarzenie

▲ **Zdarzenie**
Thriller, Sci-Fi, Indie, USA, 2008.
▲ **reż.: M. Night Shyamalan**
Wszystko zaczyna się nagle, bez ostrzeżenia – w ciągu kilku minut wielkie amerykańskie miasta ogarnia epidemia dziwnych, przerażających samobójstw. Co jest przyczyną tak drastycznych zmian w ludzkich zachowaniach?
Czy to atak terrorystyczny? eksperyment, który wymknął się spod kontroli? nieznana dotąd broń biologiczna? nowa odmiana śmiercionośnego wirusa? Dla nauczyciela fizyki Elliota Moore'a najważniejsza staje się ucieczka przed budzącym grozę fenomenem.
Chociaż jego małżeństwo z Almą przechodzi kryzys, razem wyruszają w drogę do wiejskich terenów Pensylwanii, gdzie mają nadzieję uchronić się przed atakiem. Wkrótce jednak okaże się, że nikt nie jest bezpieczny, bo przed niewidzialnym mordercą nie ma ucieczki...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Hulk 2, czyli Incredible Hulk

▲ **The Incredible Hulk**
Akcja, USA, 2008
▲ **Reż.: Louis Leterrier**
▲ **wyk.**.: Edward Norton, Liv Tyler, Tim Roth, William Hurt, Robert Downey Jr.
Druga część przygód zielonego potwora. Doktor Bruce Banner (Edward Norton) żyje w cieniu – odcięty od świata i kobiety, którą kocha dr Elizabeth "betty" Ross... Nieustannie szuka lekarstwa, które pozwoli mu uleczyć się z niezwykłego stanu, w jakim się znajduje. Banner zmienia się w olbrzymiego zielonego mutanta pod wpływem emocjonalnego stresu. Podczas ucieczki przed wojskiem, które chce go schwytać, Banner coraz bardziej zbliża się do lekarstwa. Jednak wszystko może zostać utracone, kiedy pojawi się nowa postać... Za Bannerem podąża generał Thaddeus "Thunderbolt" Ross. Ta wojskowa machina ma na celu eksploatację jego mocy...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

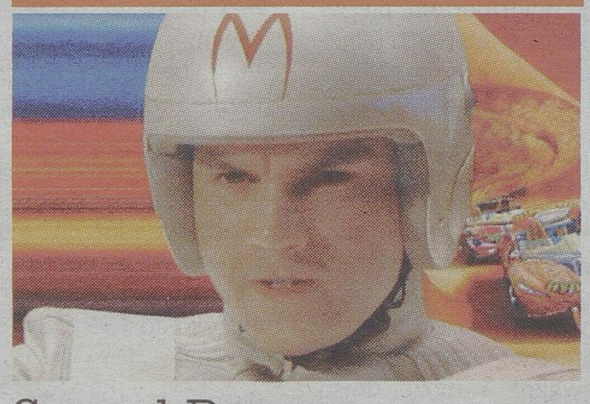

Speed Racer

▲ **Speed Racer**
Akcja/Familijny, USA, 2008
▲ **reż.: Andy Wachowski, Larry Wachowski**
Speed, urodzony kierowca wyścigowy, jest dynamiczny, działa instynktownie, a przede wszystkim nie zna strachu. Jedynym konkurentem mógłby być dla niego jego ukochany zmarły brat – legendarny Rex Racer, który poprzez swoją śmierć podczas wyścigu pozostawił po sobie spuściznę, którą Speed pragnie wypełnić. Speed jest lojalny wobec rodzinnego wyścigowego biznesu, którym zarządza jego ojciec, Pops Racer, konstruktor szybkiego jak błyskawica pojazdu Speeda – Mach 5. Odrzucając lukratywną ofertę firmy Royalton Industries, Speed nie tylko doprowadza do furii jej maniakalnego właściciela, ale sprawia również, że na jaw wychodzi przerażający sekret – wyniki największych wyścigów są ustawiane przez grupę bezwzględnych magnatów, którzy manipulują czołowymi kierowcami w celu pomnożenia swoich zysków....
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Sex w wielkim mieście	16.30, 19.00, 21.30	12 i 13 zł
(sobota)		
Sex w wielkim mieście	14.00, 16.30, 19.00, 21.30	12 i 13 zł
(niedziela)		
Sex w wielkim mieście	13.00, 15.30, 18.00, 20.30	12 i 13 zł

TON (tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	13.15, 16.00, 18.30	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kung Fu Panda	14.15, 18.15	13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł /od osoby/
Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	16.00, 20.00	13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł /od osoby/

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Kun Fu Panda, godz. 10.00, 18.00.	
Sex w wielkim mieście, godz. 10.15, 11.45, 13.00, 14.30, 15.45, 17.15, 18.30, 20.00, 21.15, 22.45.	
Ruiny, godz. 12.30, 16.15, 18.00*, 19.45, 21.30.	
Uwaga brak seansu o godz. 18.00 w dniach 20-22.06.	
Hulk, godz. 12.15, 14.30, 17.00, 19.15, 21.30.	
Zdarzenie, godz. 11.30, 13.15, 15.15, 17.00, 19.00, 21.00.	
Superhero, godz. 12.00, 14.15, 16.30, 20.45.	
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 9.00, 11.45, 14.45, 17.30.	
Indiana Jones, godz. 14.00, 18.15.	
„21", godz. 15.30, 19.45, 22.00.	
2 dni w Paryżu, godz. 11.30, 13.30, 17.45, 20.15.	
Speed Racer, godz. 9.45.	

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki (tel. 0-85-741-59-90)
Białystok, ul. Elektryczna 12

Czarownice z Salem, (pt., sb., ndz.), godz. 19.00, scena duża, bilety: 24 i 30 zł.

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK (tel. 0-85-74-25-033)
Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Sklepy cynamonowe - spektakl dla dorosłych - Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14, (pt.), godz. 18.00.
Nibylandia - spektakl dla dzieci, (pt.), godz. 13.00.
Komediant - spektakl dla dorosłych, (pt.), godz. 15.00.
Biegun - spektakl dla dorosłych, (pt.), godz. 20.30, 22.30.
Inkwizytor, (sb.), godz. 13.00 - spektakl dla dorosłych.
Fasada - spektakl dla dorosłych - Akademia Teatralna ul. Sienkiewicza 14, (sb.), godz. 17.00.
Baldanders - spektakl dla dorosłych, (sb.), godz. 19.00.
Valerie - (ndz.), godz. 9.30, 11.00 - spektakl dla dorosłych.
Jest królik na Księżycu, (ndz.), godz. 12.30 - Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14.
Spalona powieść, (ndz.), godz. 15.00 - spektakl dla dorosłych.
Baron Munchhausen, (ndz.), godz. 18.00 - spektakl familijny..

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Dni Miasta Białegostoku, widowisko koncertowe „Melodie Świata". Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podlaskiej. Marcin Nałęcz-Niesiołowski - dyrygent, Iwona Tober - sopran, Anna Cymmerman - sopran, Leszek Świdziński - tenor, Robert Szpręgiel - baryton. Park Planty przy fontannie, niedziela, godz. 21.30.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Pora mroku	sobota, niedziela	
Dąbrowa Biał. LOTOS	Nie kłam kochanie	niedziela	
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Sen Kasandry	piątek, sobota, niedziela	
	Co się zdarzyło w Las	piątek, sobota, niedziela	
Łapy DOM KULTURY	Sierociniec	piątek, sobota, niedziela	
Łosice DOM KULTURY	Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	piątek, sobota, niedziela	
Sokółka SOKÓŁ	Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	piątek, sobota, niedziela	
HAJNÓWKA	Horton słyszy Ktosia	piątek, sobota, niedziela	
	Skorumpowani	piątek, sobota, niedziela	

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	(pt.), godz. 17.15 (sb.,ndz.), 15.00, 17.15	
	Sierociniec	19.30	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	(pt.), godz. 17.15, 19.30 (sb.,ndz.), 15.00, 17.15, 19.30	
Olecko MAZUR	Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	piątek, sobota, niedziela	
Giżycko FALA	Horton słyszy Ktosia	piątek, sobota, niedziela	
	Sen Kasandry	piątek, sobota, niedziela	
Mrągowo ZODIAK	Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	piątek, sobota, niedziela	
Mikołajki WOJTEK	Step Up 2	sobota, niedziela	

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	(pt.), godz. 17.15, 19.30 (sb.,ndz.), 15.00, 17.15, 19.30	
Grajewo DOM KULTURY	Nawiedzona narzeczona	piątek, sobota, niedziela	
	Sierociniec	piątek, sobota, niedziela	
Kolno WRZOS	Horton słyszy Ktosia	piątek, sobota, niedziela	
Szepietowo BAJKA	Nie kłam kochanie	niedziela	

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	16.00, 18.15, 20.30	

Porady >> Jak zadbać o kondycję i linię radzi dr Joanna Zapolska

Poćwicz przed wakacjami!

Lato za pasem, więc warto zadbać o linię i jeszcze przed wyjazdem na urlop zrzucić kilka zbędnych kilogramów. Jeżeli wcześniej nie ćwiczyliśmy, może to się okazać wyjątkowo trudne. Jest to jednak możliwe! Co zrobić, aby na plaży prezentować się dobrze, naszym Czytelnikom radzi dr Joanna Zapolska, wicemistrzyni świata w fitness.

Powinniśmy zadbać o linię, ale musimy myśleć przede wszystkim o naszym zdrowiu i o tym, że ważna jest codzienna aktywność fizyczna. Niekoniecznie w postaci treningu. Chodzi o to, by być aktywnym w miarę naszych możliwości i nie siedzieć cały czas na stołku. Pierwszą zasadą jest więc to, by w miarę możliwości ćwiczyć i robić to regularnie. Ważny jest trening, który powoduje spalanie tkanki tłuszczowej, poprawia krążenie i kondycję. Musi on potrwać 30-60 minut, by dać efekty. Krótszy wysiłek nie będzie powodował spalania tkanki tłuszczowej. Nie musi być jednak bardzo wyczerpujący. Może to być np.:

- **spacer,**
- **jazda na rowerze,**
- **pływanie.**

Pamiętajmy, że nie możemy się zbyt mocno zmęczyć, bo wówczas tracimy tkankę mięśniową. Natomiast, kiedy ćwiczymy wolniej, tracimy tłuszcz.

Potrzebny jest też drugi trening – z jakimiś małymi obciążeniami, aby ciało w miarę możliwości było jak najbardziej jędrne. Mogą to być np.:

- **brzuszki,**
- **ćwiczenia na biodra,**
- **ćwiczenia na pośladki,**
- **wykroki,**
- **ćwiczenia aerobikowe.**

Najlepszą metodą jest jednak dźwiganie malutkich ciężarków albo np. butelek z wodą.

Taki trening wystarczy, jeśli będziemy wykonywać go trzy razy w tygodniu. Nie ma potrzeby częściej. Powinien trwać 30-40 minut.

Jeżeli wyznaczymy sobie minimum ćwiczeń, to powinno być 30 minut treningu wzmacniającego siłowego na poszczególne grupy mięśniowe i 45-60 minut treningu krążeniowego na utratę tkanki tłuszczowej.

Piłka nożna, squash czy tenis to sporty bardzo intensywne, które nie nadają się dla osób początkujących. Wolniejsze formy są lepsze i dla organizmu i z powodu efektów, które chcemy osiągnąć.

Dopiero później, gdy przyzwyczaimy ciało do ćwiczeń i nasza kondycja poprawi się, będziemy mogli spróbować ćwiczeń takich, jak na zdjęciach obok.

(bisu)

Lekarz radzi!

W naszym cyklu „Zdrowe wakcje" będziemy przedstawiali m.in. praktyczne porady specjalistów – dziś o odchudzaniu.

Porada

Remigiusz Filarski
Centrum Dietetyki Stosowanej

Lato jest równie dobrym okresem na rozpoczęcie odchudzania, jak inna pora roku. Trzeba jednak sobie uświadomić, że jeśli ktoś chce schudnąć przed wakacjami, bo chce dobrze wyglądać na plaży, to trochę już na to za późno. Aby dieta przyniosła odpowiednie i pożądane rezultaty, musi trwać minimum 12 tygodni. Tylko wtedy możemy liczyć na trwałą redukcję masy ciała. Niestety, cudów nie ma. Stosując dietę należy też pamiętać o dostarczaniu organizmowi racjonalnych porcji pożywienia. Ważne, aby spożywać minimum 4 posiłki dziennie i odpowiednio rozłożyć na dzienne porcje kalorie, dostarczane z jedzeniem. Ostatni posiłek musi być najlżejszy. **(luk)**

Ruch na zdrowie!

Osoba ważąca 60 kg podczas 60 min. wysiłku, spala średnio:

- **594 kcal – biegając średnim tempem**
- **300 kcal – ćwicząc aerobik**
- **486 kcal – jeżdżąc na rowerze**
- **366 kcal – pływając**
- **378 kcal – pływając na nartach wodnych**
- **504 kcal – grając w siatkówkę plażową**
- **492 kcal – skacząc na skakance**

(luk)

promocja

Przygotuj się na zdrowe wakacje z Gazetą Współczesną!

Już w środę weź udział w konkursie Gazety Współczesnej.

Do wygrania 20 zestawów kosmetyków do opalania dla całej rodziny!

Letnia dieta

▲ **Owoce. Sezon w pełni.** Lato to najlepszy czas na dietę owocową. Ale uwaga – większość owoców ma, niestety, sporo kalorii z powodu zawartości naturalnych cukrów. Dlatego dietetycy zalecają ich jedzenie, ale w rozsądnych ilościach. Gdy sięgamy po truskawki czy czereśnie, nie zjadajmy naraz 1 kg, ale ok. 20-30 dag. Dostarczymy wtedy organizmowi dużo witamin i mało kalorii.

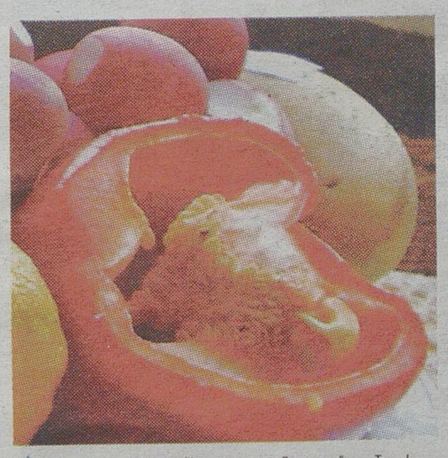

▲ **Warzywa. Samo zdrowie.** Lato to także najlepszy okres na warzywa. Najzdrowsze są surowe, a o tej porze roku jak nigdy mamy ich wielki wybór. Dodajmy, że poza tym, że smaczne i zdrowe, warzywa są również niskokaloryczne i dietetycy pozwalają jeść je w dowolnych ilościach. I tak np. 100 g marchewki, sałaty, kalafiora czy papryki ma zaledwie ok. 20 kcal!

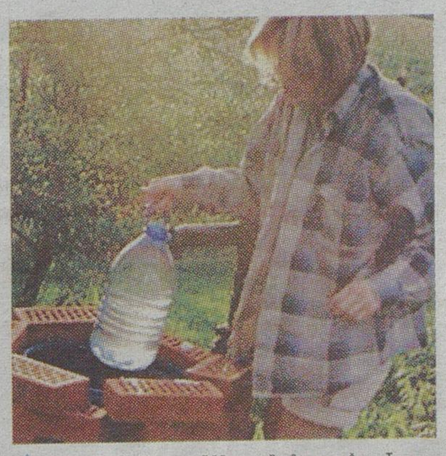

▲ **Woda. Dwa litry dziennie.** Latem, podobnie jak i w innych porach roku, potrzebujemy dużo płynów, zwłaszcza wody. Najlepiej pić niegazowaną wodę źródlaną o temperaturze pokojowej. Jeśli wolimy wodę gazowaną i nie mamy problemów z żołądkiem, też możemy ją pić do woli. Pamiętajmy, że im więcej wody wypijamy przed posiłkami, tym mamy mniejszy apetyt! **(luk)**

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

AMBITNE do pracy. (085)744-24-54.

ANGLIA, pakowanie kosmetyków, kwiatów, (042)632-56-25, www.maxim.home.pl

BLACHARZA, lakiernika, pomocników z doświadczeniem. 0603-973-314.

BYDŁO mleczne, nowoczesna obora, dobre warunki płacowe, mieszkaniowe. 0696-781-506.

DO zbioru truskawek. (085)721-92-18.

DO zbioru truskawek. 0788-415-874.

DORADCÓW finansowych Profi Credit 0(502)605-905.

EMERYCI MSWiA. (065)543-56-08, 0508-931-753.

FIRMA handlowo -usługowa zatrudni młodych ludzi z temperamentem na stanowisko konsultant do spraw sprzedaży. Praca w Ostrołęce. Prawo jazdy mile widziane. Tel. (029)764-53-42, 0512-277-229, kontakt w godz. 8.00-16.00.

FIRMA optyczna nawiąże współpracę z okulistami i optometrystami. 0694-075-192.

HYDRAULIKÓW, spawaczy gazowych. 0602-350-480, 0602-355-132.

KIEROWCA C+E, doświadczenie, j. rosyjski, angielski, znajomość granicy wschodniej. 0509-942-200.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku.(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ C+E z okolic Grajewa. 0504-177-599.

KIEROWCĘ kat. C+E, tylko UE. 0660-464-946.

KIEROWCĘ w transporcie międzynarodowym kat. C+E, UE- Rosja, z doświadczeniem, 0511-946-114.

KIEROWCĘ Z DOŚWIADCZENIEM NA TIRA W RUCHU MIĘDZYNARODOWYM, 0600-074-966.

KIEROWCÓW C +E, na autotransportery (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki.0509-111-444, 0509-111-555.

KIEROWCÓW C+E +uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód -Zachód. 0605-830-313.

KIEROWNIK -majster budowy. 0785-199-873.

KIEROWNIKA regionu z własnym autem, wykształcenie min. średnie. Oferty na adres praca@uszki.pl Jeśli masz min. wykształcenie średnie, 20 lat doświadczenia i chcesz zdobyć nowy zawód wyślij CV i list motywacyjny - praca@uszki.pl

LECH Garmażeria Stropolska, poszukuje mężczyzn do produkcji garmażeryjnej (aktualna książeczka zdrowia). (085)747-42-15.

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MĘŻCZYNĘ w gospodarstwie. (086)476-08-16.

MĘŻCZYZNA, gospod., k/Grajewa. 0518-136-182.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (086)476-18-03, 0604-211-735.

MGR.FARMACJI Z PRAWEM WYKONYWANIA ZAWODU W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM. ZAPEWNIAM DOJAZD Z BIAŁEGOSTOKU. 0500-134-162, 0500-134-161.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, inżynierów branży sanitarnej -absolwenci -delegacja. (085)675-48-14.

MONTERÓW KANALIZACJI SANITARNEJ ZATRUDNI P.W. ELGRUNT GDYNIA, UL. STAROCHWASZCZYŃSKA 64, PRACA W DELEGACJI. KONTAKT: (0-58) 629-66-43/44, 0-601-632-824.

MOSIR Siemiatycze zatrudni na okres 01.07.2008r -31.08.2008 ratowników wodnych. (085)656-10-44.

MURARZA, Białystok. 0509-634-320.

MURARZY Z DOŚWIADCZENIEM DO SZCZECINA I WROCŁAWIA. GWARANTOWANE; ZAKWATEROWANIE, CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE I CIĄGŁOŚĆ PRACY. TELEFON: (091)469-30-23.

MURARZY, osoby przy pracach remonotwo-budowlanych, chętnie brygady. 0601-201-894.

NIEPEŁNOLETNICH do nauki zawodu piekarza Kuriany. 0501-658-083.

OPERATORA koparki zatrudnię. 0508-786-425.

PIEKARZA z zakwaterowaniem,Kuriany. 0501-658-083.

PIELĘGNACJA lasu, Leśnictwo Dubno. 0791-428-087.

PILARZ -drwal, kierowca ciągnika rolniczego, (085)716-05-17, 0508-294-963.

POTRZEBNI fachowcy i pomocnicy do tynków., Inne, Suwałki0510-412-369.

PRACOWNIK warsztatu, reklamy, CV- Kursor ul. Octowa 2B.

PRACOWNIKÓW do przyuczenia w zawodzie hydraulika. 0604-450-131.

PROFESJONALNEGO traktorzystę. 0502-658-057.

SAMODZIELNY tynkarz. Praca agregatem. Wysokie Mazowieckie. 0785-199-873.

STOLARZA z zakawaterowaniem. 0500-171-350.

STOLARZY i lakiernika -Choroszcz. 0602-376-930.

STUDENTKĘ -salon. (085)675-50-06, 0501-367-289.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TYNKARZY gipsowych, 0505-517-997.

UCZNI do nauki zawodu stolarstwa, niepołnoletnich, z zakwaterowaniem. 0500-171-350.

W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.

ZAGRANICA budowa -fabryka. 0698-592-110.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116 przyjmą abdolwentów gminazjów do nauki zawodu rzeźnik-wędliniarz. Zainteresowanych prosimy o kontakt (085)731-91-26, 0608-509-619.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podalaskim, ul. Brańska 116, zatrudnią palacza z uprawnieniem na kotły wysokoprężne. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczy. (085)731-91-22.

ZATRUDNIĘ 3 osoby na stanowisko telefoniczny doradca klienta. Zarobki od 1000 zł brutto w górę. Możliwość rozwoju. Kontakt w godz. 9.00-17.00. (087)610-01-26.

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym. 0513-163-242.

ZLECĘ prace ogólnobudowlane przy remoncie budynku. 0601-201-894.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA do wyrejestrowania, 0510-943-771, (085)675-28-12.

AUTA powypadkowe kupię. 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

POWYPADKOWE do wyrejestrowania. 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

CITROEN C5, 2002r, CDI, 0885-164-344.

FIAT Bravo 1,4, 2007r., 16000km, 49900zł, 0(85)6512-540.

FIAT Croma 1,9 Emotion 2006r., 20000km, 74900zł, 0(85)6512-540.

FIAT Ducato JTD ze skrzynią, 2003r. 2.0 23500zł, 0(85)6512-540.

FIAT Linea 1,3 MJet, 2007r., 19000km, 50200zł, 0(85)6512-540.

FIAT Panda 1,1, 2004r., gaz, I właściciel, ABS, radio 12400zł, 0(85)6512-540.

FIAT Stilo 1,4 Active 2006r., 14000km, radio CD, klimatyzacja, 41900zł, 0(85)6512-540.

FIAT Ulysse 1,9JTD, 2002r., 116000km, 39500zł, 0(85)6512-540.

FORD Fiesta 1.4i, (XI.2006), 20 tyskm. do uzgodnienia. 0608-300-449, 0602-151-675.

FORD Focus, 1 800 cm3, 1999r., diesel, 15300zł, 0509-912-212.

JELCZ 416, 3-osiowy, 0604-076-957.

KANGOO, 2004, 1,5 DCI, full wersja. 0691-990-325.

KOPARKA kołowa K-406, 0604-076-957.

NISSAN Primaste 1,9, 2003r. (odpowiednik Renault Traffic) 22500zł netto, 0(85)6512-540.

OPEL Astra II, 2001r, kombi. 0694-999-722.

OPEL Astra, 1 600 cm3, 1995r, 0509-821-623.

OPEL Corsa Van 1,2, 2003r. wspom. kier., inst. gaz., f-ra VAT 8000zł netto, 0(85)6512-540.

OPEL Corsa Van 1,2 2004r. wspom. kier., instalacja gazowa fra. vat 8000zł netto, 0(85)6512-540.

OPEL Omega, 1997r, sedan, 0505-939-394.

OPEL Vectra 2,0 DTI. 0784-940-695.

OPEL Vivaro 1,9, 2003r., gaz DCI, I właściciel, 9-osobowy 28900zł brutto, 0(85)6512-540.

OPEL Vivaro 2.0D, (2007), pilnie! 51.000,-. 0793-493-330.

OSOBOWE, dostwacze, busy, sprowadzam, od 2.000,-. 0604-270-922.

POLO Classic 1.4, 1997r. 0798-719-501.

PRZYCZEPA skrzyniowa, 0604-076-957.

PRZYCZEPY kempingowe, niedrogo sprowadzam o0d 3.000 zł. 0604-270-922.

RENAULT Laguna 2.0, 1997r., 171000km, alarm, 9500zł, 0(85)6512-540.

RENAULT Master 2.5 D, (2000), plandeka. (085)718-20-07, 0515-094-992.

SHARAN, 1.9TDi, 12.2003., uszkodzony, na chodzie, 30000zł, 0510-102-220.

SIŁOWNIK od przyczepy wywrotki, 0604-076-957.

SPRZEDAM Mitsubishi Carisma, rok 1997, stan bdb, 11.000 zł. 0512-598-351.

SUBARU Forester kombi poj. skokowa 2.5 2006r bezwypadkowy, 78900zł, 0(85)6512-540.

SUZUKI Jymni 1.4, benzyna (2007), 39.000,-. 0793-493-330.

TRUCK, 1993r ,1.000 zł. faktura. 0603-792-678.

VOLKSWAGEN T-5 furgon, 2004r. 1,9TD, I właściciel 37950zł netto, 0(85)6512-540.

VW Golf 1.9TDI, (2001), pilnie! 21.000,-. 0793-493-330

VW Golf IV, 1.4, 1998 r., 16.000 zł. 0512-598-351.

VW Sharan 1.9TDi (1997). 0889-275-796.

VW T4, (1992), 6.800,-.(085)719-60-98, 0503-314-597.

NAPRAWY

PROFESJONALNE naprawy skrzyń automatycznych i manualnych. 0603-258-840.

CZĘŚCI

KATALIZATORY -skup., 0507-730-067.

WYPOŻYCZALNIE

LIMUZYNA nowa długa , tanio. 0698-730-881.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1, 0665-600-017, (085)663-20-05.

HURTOWNIA odzieży używanej Janex, końcówki kolekcji od 35 zł/kg, krem, sort -niesort. Białystok -Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433, 085/741-87-73.

IRLANDIA, hurtownia odzieży używanej, Białystok, Produkcyjna 9, 0600-403-866, (085)651-42-91.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1700 mkw, 4000 mkw. (085)719-68-79.

2-POKOJOWE, 39,4m2, IV p, ul. Bema. 0509-544-095.

2-POKOJOWE, 42m2, Pochyła, 1998r, IIp, wyposażone możliwy garaż, bezpośrednio, 215 tys. 0664-305-995.

3-POKOJOWE, 56m2, cegła, Młynowa/Monte Casino. 27.500zł. 0790-458-462.

3-POKOJOWE. 0509-281-231, (085)654-64-53.

52M2, IIp., Białystok. 0509-929-016.

56 mkw, cegła, IV p, Kleosin, bezpośrednio. 0603-973-314.

59M2, Towarowa, 215000zł. 0602-458-666.

85M2, Wąska. (085)675-02-83, 0600-288-744.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BARANOWICKA 5700m2. 280 zł/m2. 0602-584-293.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM 168/640m2, wolno stojący. 0517-627-587.

DOM 74m2, działka 500m2 k.Ełku. 0513-311-236.

DOM drewiany wraz z budynkami gospodarczymi na działce 2200 m2, we wsi Wólka Przedmieści, (10 km od Białegostoku). (085)718-61-91, 0666-515-182.

DOM drewniany, piętrowy, 1 ha siedlisko. 0603-874-778.

DOM jednorodzinny, stan surowy . 0605-930-416.

DOM na osiedlu Maria, Łomża, 0600-058-321.

DOM Ostrów Mazowiecka, sprzedam. 0698-854-404.

DOM, Bargłów Kościelny. 0696-035-961.

DOM, Białystok-Dojlidy Górne, 790.000,-. 0604-613-588.

DOM, nowe domy szeregowe, godz.8-16, Białystok, 085 6545567.

DOM, Suwałki. 0663-961-121.

DZIAŁKA 80 ary z budynkiem 700mkw, inwestycyjna, Siemień Łomża, 339.000,-. 0505-668-151. http://unlegal-sales.w.interia.pl

DZIAŁKA budowlana Augustów, 0606-966-166.

DZIAŁKA w Szepietowie ponad 600 mkw, media, dogodne położenie. 0504-268-808.

DZIAŁKA, Księżyno, 3000 mkw. 0501-544-167.

DZIAŁKA, morze, www.dzialka2008.republika.pl. 0503-627-443.

DZIAŁKĘ 3200 m2 z prawem budowy. (085)719-60-98, 0503-314-597.

DZIAŁKI budowlane, Sokółka. 0661-117-809.

DZIAŁKI nad j. Szelment Mały, tanio, 0509-581-205.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

DZIAŁKI w centrum Białowieży. 0500-760-500.

DZIŁKĘ rolną, 35 zł/mwk. 0608-406-571.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, różne wymiary. Producent! Montaż, transport gratis! Raty. (085)652-47-85, 0500-585-111 www.garazeblaszane.pl.tl

GOSPODARSTWO ROLNE WRAZ Z ZABUDOWANIEM, 22 HA, 750.000 ZŁ., 0517-816-322.

GRAJEWO dom. 0510-666-547.

GRAJEWO działka inwestycyjna 2,6 ha róg ulicy Przemysłowej- Wiewiórczej, 0501-417-564.

HIPOTEKI różne, 085 744-50-90.

KAWALERKA, umeblowana po remoncie. 0792-006-586.

M3 , 47m2+ 10m2 pod skosami, Łomża, 142000zł do negocjacji, 0600-219-014.

M3, 46m2, ul. Bema, Ip., 506-401-073, 505-703-657.

MIESZKANIE 2-pokojowe, 48,05m2, Łomża, 130000zł, 0798-733-461.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 48m2, do zamieszkania, Łomża Centrum, 144000zł, 0607-062-255.

MIESZKANIE w Ełku lub wynajmę. 0602-862-605.

MIESZKANIE, 2 pokoje z kuchnią, 43m2, I p., Ełk, centrum. 0604-229-717.

POPOWO koło Prostek, działka budowlana 1500 mkw, 20 zł/mkw, 087/611-27-24.

RAJGRÓD działki 700 mkw dostęp do jeziora, dom 80 mkw, 2006r, pomost, garaż, 0508-468-233.

SAJZY, nad jeziorem Łaśmiady, budowlana 2300m2, 0606-871-258.

STARA kamienica w centrum Ełku ul. Orzeszkowej 6 usługowo- mieszkalna z gotowym projektem i pozwoleniem na budowę, 4 kontygnacyjna (parter 216 m2, 3 piętra po 176 m2- 9 mieszkań), obok duży nowy parking, idealna lokalizacja na centrum medyczne lub aptekę, 955m2, 470000zł, 0723-733-733.

WASZYNGTONA 50,3 m2, parter, 200.000zł, (085)742-21-15, www.em4nieruchomosci.pl

POSZUKUJĘ

FIRMA odzieżowa poszukuje do wynajęcia sklepów powyżej 50- 200 m2, w miejscowościach powyżej 10 tys. mieszkanców (rynki, deptaki) na terenie województwa podlaskiego, Białystok, 0660-661-010, 0609-591-494.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokale w Suwałkach: 45 mkw. w DH „Wigry" i 50 mkw. Pułaskiego 30i. 0607-338-320.
DUBOIS wysoki standard Nowe Miasto. 086/277-67-58 po 19.
GRAJEWO -Broniewskiego lokale -handlowe 30 i 80 mkw, 600 -1500 zł. 0601-394-489.
LOKAL 38m2. 0667-640-059.
LOKAL 61 mkw. centrum Ełku. 0606-366-132.
LOKAL w centrum Supraśla. 0509-744-827.
WYNAJMĘ lokal, 31m2, Białystok. 0603-792-678.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. ul. Kraszewskiego 33, Białystok 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

BUDOWLANE -zaoczne. 0606-758-757.
KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0506-202-281, www.profesornet.pl.

L.O.-ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

LO dla dorosłych, studium ekonomiczne, Białystok ul. Boh Monte Cassino 25 (085)745-13-73,0504-211182
POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: BHP, opiekun w DPS, terapeuta zajęciowy,kucharz, kelner/barman, dietetyka, finanse i rachunkowość, administracja, agent celny, hotelarstwo, turystyka, opiekun medyczny. Technikum Ekonomiczne Zaoczne -I semestr gratis Białystok, Bema 105 0(85)744-08-34. www.pwg.bialystok.pl
SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. www.slo.cybertech.pl, (085)662-72-37.

Nasze szkoły działają już od 15 lat!
- Policealne Studium Zawodowe
  administracja, agrobiznes, archiwistyka, bhp, ekonomia, handel, informatyka, obsługa turystyczna, organizacja reklamy, prace biurowe
- Liceum Ogólnokształcące
- Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące

TWP TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705 www.twp.bialystok.pl

STUDIUJ w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Białymstoku. www.wsm.bialystok.pl.

TECHNIK ochrony - własna strzelnica -bezpłatne strzelanie, technik informatyk - bezpłatne szkolenia Microsoft, opiekun w domu pomocy społecznej- pierwszy semestr gratis. Białystok, Brukowa 2,, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

ZAOCZNE LO „PEGAZ" zaprasza Stołeczna 21 085 74 447 74, 085 719 34 26 lub zlopegaz@interia.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771
***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.
AGROTURYSTYKA -jezioro k/Ełku, 0505-622-600.
BELGIA, czwartek -środa 0502-701-966..
BELGIA, Niemcy, Holandia – wtorek, środa, 0691-862-366, 086/219-23-66.
BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, niedziela -Mercedesy, klimatyzacja, video. „MAXIM". (085)662-16-00.
KRAKÓW. Noclegi. (012)656-12-66, 501-721-949, www.bursa.krakow.pl.
WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.
WYJAZDY do Niemiec, soboty, 0661-958-235.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.
SAMOTNA Ewa pozna miłego Pana. 0516-131-618.

ZWIERZĘTA

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.
YORKI- szczenięta, sprzedam, 0608-551-915.

BIZNES

FUNDUSZE unijne; www.UE.szmurlo.pl;, (0-85)741-70-74.

SPRZEDAM stolarnię- tartak, Czerwone, funkcjonującą- produkcja drzwi, 1 ha, 0509-912-212.

KREDYTY

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1, (085)746-14-54, Sienkiewicza 53 (085)664-22-38.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok (085)653-70-60.
LOMBARD 24H -pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu. 15-424 Białystok ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

PROFI Credit atrakcyjna pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, 0(662)286-709.

PROFI Credit pożyczka bez BiK bez poręczycieli i zgody współmałżonka, 0(502)605-905.

SZYBKIE pożyczki na oświadczenie, bez poręczycieli: Suwałki, Kościuszki 98, (087)563-07-29.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********UBOJNIA kupi bydło pourazowe. Dojazd natychmiastowy, załadunek. Wyrejestrowanie. Sejny, Suwałki, Gołdap, Białystok, Łomża, 0516-347-901.

**********BYDŁO** POURAZOWE, POWYPADKOWE, MACIORY I KNURY, WYREJESTROWANIE, FAKTURA, 0663-041-519.
***BYDŁO, trzoda pourazowa. Maciory 2,50,-/kg. Odbiór powiat sejneński, grajewski, łomżyński, brański., 0692-775-394.
2 tony ziemniaków jadalnych, białych. 0600-216-939.
BYDŁO pourazowe, knury, maciory. 0691-513-391.
KNURY skupuję, Tel: (085)685-22-45, 0694-933-680.
SKUP cieląt Cekcynek k/Tucholi. 0661-928-609.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
***TANIO** opony traktorowe, oleje, akumulatory. Raty! Hurtownia „GUMPOL", Zambrów. (086)271-85-69.

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

15 jałówek cielnych HF 90%. 0602-226-850.
7 ha lasu z ziemią. 0607-832-874.
BECZKOWÓZ ocynkowany 10.000 l, 0501-417-564.
C-330, (1988), Zambrów, 0604-422-897.
CIĄGNIK MTZ-82, 1993, 20.000 zł. 0605-234-734.
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, kombajny, sieczkarnie, prasy belujące, przewracarki, zgrabiarki, ładowacze, bardzo duży wybór, Rogienice koło Łomży. (086)279-15-65, 0606-648-578. Zapraszamy poniedziałek - sobota 8.00-18.00.

CIĄGNIKI rolnicze, pługi Kverenland, agregaty uprawowo- siewne. (087)642-56-67, 0660-818-515.
CYKLOP polski, prasę Sipma Z224/1. 0506-149-780.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.
HEDER 4,20 m do Bizona Z0-56. 0504-856-042.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 6500; z Polski od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. „KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. (086)215-11-15.

KOMBAJN Anna. 0502-658-057.

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, żmijki, Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Przasnysz 0692-999-007.
NOWY SKLEP CZĘSCI CLAAS I INNE, ŁOŻYSKA PASY KLINOWE, ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 120, CZYNNE 8.00-18.00, (0-86)219-81-88.

OTRĘBY pszenne, 0600-074-966.

OWIJARKA samozbierająca, tanio, 0501-417-564.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.
PROSIĘTA mięsne rasy Najma, 0696-007-655.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein. Sprzedaż bydła mlecznego HF, Simentaler, krowy pierwiastki, jałówki wysokocielne, (085)650-15-61, 0600-783-948..

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
SIANO belowane 100 szt., prasa Z-224/1, 1991 r., Ścinacz zielonek Zamet 2000, 0504-210-211.
SIANO, Kętrzyn. (022)721-82-67 -wieczorem.
SIECZKARNIĘ do kukurydzy, (087)568-53-73.
SILOSY zbożowe, agregat spawalniczy, konie małopolskie oraz Sp. 0604-561-138.
SPRZEDAM przyczepę do zbioru zielonek Z-378, (2005), 28.000,-. 0504-292-341, 0606-937-986.
SPRZEDAM przyczepę do zbioru zielonek Z-378, (2005), 28.000,-. 0504-292-341, 0606-937-986.
UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAPNO rolnicze z dostawą. (085)730-07-27.

ZBIORNIKI mleka 400-1000 l, serwis, montaż, dojarki przewodowe. (086)272-67-97, 0502-534-434.
ŹROBKA 2 -letnia, Sokólska, pełnej krwi. 0511-082-762, 0698-295-253.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.
DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.
SOSNA, świerk, 0602-484-166.
SOSNA, świerk, osika. 0694-606-324.
STODOŁĘ, bala, deski, 0516-026-299.
TOPOLE las. 0606-364-870.
ZŁOM i wywiozę, (085)652-52-72, 0502-419-488.

SPRZEDAM

BARAKOWÓZ koło Ełku. 0502-110-646.

WPRT S.A. Rejonowa Dyrekcja w Białymstoku, ul. Ks. J. Popiełuszki 124

zatrudni **od 1 lipca 2008 r.** pracowników: na stanowisko:
MONTER SIECI TELEKOMUNIKACYJNYCH (praca w akordzie)
wykształcenie: średnie lub zawodowe techn.
oraz na stanowisko:
KIEROWNIK BUDOWY SIECI TELEKOMUNIKACYJNYCH
wykształcenie: wyższe lub średnie techn.
tel. 085-66 13 430

STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI
POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI
ZAWÓD Z SZANSĄ NA PRACĘ!!!
Zapraszamy na naukę na kierunkach:
• AGROBIZNES • HOTELARSTWO
• TURYSTYKA • GASTRONOMIA
• INFORMATYKA
Rok założenia 1993
SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ !
Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-18.00
Białystok, ul. Kraszewskiego 33, tel. 085 732-42-16, 085 732-39-11
www.szkola.amj.pl

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczął budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa

Zapraszamy osoby zainteresowane
MARK-BUD
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24
Wysokie Mazowieckie, ul. LUDOWA, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl

MISTRZOWSKIE PROMOCJE!

* Sugerowane ceny detaliczne.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; **Białystok** Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

STIHL®

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48
❑ Filia Zabłudów, tel. (085) 718 86 80, ❑ Filia Tykocin, tel. (085) 718 77 37

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

AMBITNYCH zorganizowanych i odważnych na samodzielne stanowisko sprzedaży, możliwe wysokie zarobki, wiek 35 -55 lat. Spotkanie Spółdzielcza 8, I p pok. nr 3, godz. 12:00 27.06.2008r.

PRACA ZA GRANICĄ budowlanka, leśnictwo, rolnictwo, opiekunki osób starszych.Zgłoszenia sms z opisem kandydata na nr. +48/517-204-403 -oddzwonimy lub telefonicznie: +49/1577-305-76-84.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DOSTAWCZE każde, całe -uszkodzone. 0506-427-705.

SPRZEDAM

FIAT Tempra, 1.6, 1994r, tanio. 0604-678-359.

PEUGEOT 206, 2001r., gaz, okazja! 0504-760-060.

SEAT Cordoba, 1997r. 1,4, I właściciel.
0695-454-789.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Akademicka, 4p, 42m2. 0695-119-721.

DOM 123m2, działka 2600m2, Rybczyzna, własna linia brzegowa. 0609-406-237.

SIEDLISKO 1,5 ha z domem i bud. inwent. -gospod., gm. Nowe Piekuty, 300.000 zł. (086)275-36-97.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁOWICE Simental mleczny, 0607-402-424.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM deskę paletową, elementy palet, wykonam remont palet, 0501-788-077, (0-86)271-02-07.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KOSTKA brukowa -układanie. 0605-043-302.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręcze i inne wyroby ze stali nierdzewnej. 0781-933-672.

TRANSPORT

KOPARKO-ładowarką oraz inne. 0602-858-027.

DRZEWO kominkowe, 0661-921-290.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

ODZIEŻ markową, perfumy, buty, zegarki (Fossil, Diesel), laptopy Dell, NP3. 0502-693-678.

PRZYCZEPĘ campingową 2+2. 0501-838-244.

PRZYCZEPĘ do przewozu koni, 0501-838-244.

PRZYCZEPY kempingowe, domki Holenderskie. Wiewiórcza 66. 0601-338-136.

SIADKA leśna. (085)868-37-47.

SPRZEDAM opał, k/Łomży, 0692-092-525.

SPRZEDAM wodę mineralną w pojemnikach 18,9 L z bezpłatą dostawą pod wskazany adres, 0691-070-977.

TARCICA, krokwie. 0604-429-370.

INNE

WRÓŻKA Eleni, tarot, zdejmowanie klątw, uroków i inne, (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZŁOM wywóz/ kupno, 0510-943-771, (085)675-28-12.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

WŁÓKIENNICZA Med. Specjaliści psychiatrzy. Depresje, nerwice, psychoterapia. Dr n.med. Aleksandra Wojtulewska 0608-202-369, Dr n.med. Tomasz Markowski 0606-246-123.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, „LEKMED" (085)732-75-15.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

MEDYCYNA estetyczna, odmładzanie -kwasy hialurenowe, botoks, odchudzanie, 0662-149-977.

INNE

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28., (0-85)746-59-02.

KOMPUTERY

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 0(85)654-45-67.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKO -ładowarkę JCB (1991). 0503-384-192.

MASZYNY stolarskie, 0516-226-336.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEGŁA rozbiórkowa, 0602-643–527.

DACHY, więźby, krycie, (085)654-00-27, 0509-524-707.

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04

PUSTAKI Supereks 60x24, 9 zł/szt. 0692-918-569.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

INSTALACJE gazowe. 0600-325-156.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem, Vat. 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, remonty. 0880-776-469, (085)718-37-92.

BUDOWA budynków, stan surowy. 0785-199-873.

BUDOWA, remonty budynków drewnianych. 0609-555-046.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

DOCIEPLANIE budynków. 0785-199-873.

DOCIEPLANIE, materiały, gwarancja. 0669-331-642.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.

DOCIEPLENIA, 0516-318-903..

DOCIEPLENIA, elewacje. 0502-724-787, 0604-070-658

DOMY, dachy, przeróbki, altanki. (085)718-30-11.

DOMY, więźby, altany, stolarstwo. (085)710-88-59.

ELEWACJE, wykończenia wnętrz 0602-264-477.

GLAZURA, szpachlowanie- zawodowo. Suwałki, 0606-588-365.

GLAZURNIK solidnie, tanio. 0696-546-777, 0694-383-164

KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań, domów. 0606-476-164.

KOMPLEKSOWO, solidnie- balustrady, polbruk. 0504-666-044.

KORDULA. Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE dachów. 0668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

OCIEPLENIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice. 0501-564-471.

OGRODZENIA klinkierowe, fundamenty, siatka. 0600-220-366.

OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
KRAWĘŻNIKI
CZERWIEC-promocja cen!
Bruk Polska, ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

POLBRUK, starobruk, odwodnienia. 0507-569-350, (085)676-05-03.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359, 0511-661-237.

POSADZKI agregatem, faktura. 0691-303-393, 0512-203-303.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

ROBOTY budowlane, obory, chlewnie pod klucz, konstrukcje stalowe. 0512-098-988.

ROBOTY ogólnobudowlane -szybko, solidnie. 0603-773-664.

ROBOTY ziemne koparko-ładowarką. 0502-389-940.

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

SILOSY na kiszonkę. Własne szalunki. Tel. 0785-199-873.

STANY surowe, więźby dachowe. 0604-444-334.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-400-174.

SZPACHLOWANIE, glazura, suchy tynk. 0509-114-550.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0515-418-049.

TYNKI agregatem ocieplenie domów poddaszy. Struktury. Glazura, terakota. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

TYNKI agregatem, faktura Vat, 0500-795-318.

TYNKI gipsowe agregatem, 0728-388-799.

TYNKI gipsowe maszynowo. 0608-474-270.

TYNKI gipsowe, Łomża, Ostrołęka, 0502-095-762.

USŁUGI remontowe, elektryka, hydraulika. 0600-465-508.

USŁUGI remontowo -budowlane. 0696-128-179. www.polremont.com.

WIMAR - producent, bramy, drzwi, napędy. Kombatantów 7,, (085)675-11-71..

WYKOŃCZENIA domów, mieszkań, szalówka. 0500-237-300.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi tanio, solidnie, Grajewo. 0505-027-228.

ZBIORNIKI na gnojowice i płyty gnojowe, 0785-199-873.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje popołudniami. Kompleksowo, solidnie. 0608-779-759.

INSTALACJE elektryczne, Systemy Ochrony Mienia, Napędy bram, klimatyzacja, automatyka. 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0604-810-356.

TANIO, bezpyłowe cyklinowanie. 0513-526-642 www.parkieciarstwo.solidnie.eu

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK profesjonalista,Grajewo. 0600-400-518.

MEBLE

GARDEROBY, kuchnie, renowacje: www.rogucki-meble.com. 0504-005-252.

TANIA stolarka kuchenna, meblowa. 0669-429-173.

AGD, RTV

PRALKI, lodówki, teren. (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY -szybko, tanio, solidnie. 0604-429-660.

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

OKNA nowe pcv od 155 zł. (085)675-19-35.

DACHY

DACHY, www.serwisdachowy.pl 0504-080-843

DACHY. 0502-724-787, 0604-070-658

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, docieplenie. 0601-331-488.

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.

KRYCIE dachów. 0507-652-188.

KRYCIE dachów. 0668-167-333.

KRYCIE, więźba, elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice. 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, mycie okien, inne prace wysokościowe -fachowo, solidnie. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.

WIĘŹBY dachowe, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

BRAMY, automatyka, ślusarsko- spawalnicze. 0509-941-320.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja, kolektory słoneczne; MIG, 085-662-67-67.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton. 0601-735-558.

BELGIA, Niemcy, Holandia, 0519-823-289.

BUSEM towarowym. 0604-350-993.

PRZEWOZY busem 9 -osobowym i wanem 7 -osobowym. 0504-304-526.

TRANSPORT busem towarowym. (085)743-19-57, 0696-774-177.

TRANSPORT maszyn rolniczych. (085)662-65-00, 0695-500-992.

ZIEMNE koparko- ładowarką CAT. 0664-065-888.

INNE

***NAGROBKI granitowe, już od 3.300,-. Wystawa. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

NAGROBKI solidnie -Augustowska 6/2. (085)744-85-80.

OCIEPLANIE wtryskowe. 0608-648-110.

ZKŁADANIE trawników, gwarancja. 0600-210-293.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, wózków -silników. (085)741-26-06.

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

ZBIORNIKI -gnojowice, płyty, silosy. 0664-295-072.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNY do wynajęcia. 0503-039-246, 0502-470-063.

ZLECĘ WYKONANIE

„BRUX" Sp. z o.o. Białystok ul. Produkcyjna 102 ZLECI WYKONANIE nawierzchni z kostki granitowej. Kontakt osobisty w siedzibie Firmy, TEL./FAX: 085/654-24-54.

Wyrazy głębokiego współczucia Pani Prokurator
LUCYNIE JANUSZEK
z powodu śmierci
BRATA
Łączymy się w żalu z rodziną
Prokurator Okręgowy, prokutatorzy i pracownicy okręgu łomżyńskiego

W związku ze śmiercią byłego Prezesa Zarządu Spółdzielni Inwalidów Głuchych w Choroszczy
Pana **RYSZARDA DOLIŃSKIEGO**
Wyrazy współczucia
ŻONIE
składają Zarząd i Pracownicy
Wyprowadzenie z Domu Pogrzebowego przy ul. Branickiego odbędzie się 21.06.2008 r. o godz. 13.30 na Cmentarz Farny w Białymstoku

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(085) 748 74 81

Piłkarze ŁKS Łódź nie wyszli na zaplanowany na czwartek, pierwszy po letniej przerwie, trening. Domagają się zapłaty zaległych pieniędzy.

Piłka nożna >> Jagiellonia trenuje, czeka na szkoleniowca i zawodników

Okres przejściowy

Piłkarze Jagiellonii rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Zgodnie z naszymi informacjami, na pierwszych zajęciach pojawiła się dwójka graczy Pelikana Łowicz.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

B. Mateszewska

Na pierwszym treningu Jagiellonii pojawiło się dwóch nowych piłkarzy: Marcin Pacan (z lewej) oraz Maciej Wyszogrodzki.

Jaga inauguracyjny trening przeprowadziła w Supraślu. Uczestniczyli w nim Marcin Pacan oraz Maciej Wyszogrodzki z Pelikana. Jest praktycznie przesądzone, że obaj od nowego sezonu reprezentować będą barwy żółto-czerwonych.

To na pewno nie jedyne wzmocnienia naszego zespołu. W najbliższym czasie w stolicy Podlasia powinien pojawić się Pavol Stano. 31-letni słowacki obrońca ma za sobą występy w Lidze Mistrzów w Artmedii Petrzalka. W poprzednim sezonie należał do najlepszych piłkarzy Polonii Bytom.

Wracając do samych przygotowań, to ruszyły w małym zamieszaniu. Praktycznie nikt nie potrafił nawet powiedzieć, ilu piłkarzy jedzie do Supraśla. Policzyliśmy, że do autokaru wsiadło 20 zawodników. Potem do klubu dotarł jeszcze Jacek Banaszyński. Temu akurat kończy się kontrakt z Jagą. – Nic nie wiem. Z nikim nie rozmawiałem – powiedział tylko Banaszyński. Umowa wygasa również Radosławowi Kałużnemu oraz Remigiuszowi Sobocińskiemu. Prawdopodobnie to ich ostatnie dni w Jagiellonii. Ostateczną opinię ma wydać nowy trener.

– Posiadam taki zapis w kontrakcie, że do 30 kwietnia klub powinien się określić, co do mojej przyszłości. Tak naprawdę żadne rozmowy nie zostały podjęte. To juniorskie podejście do sprawy – denerwuje się Sobociński. – Zostaję tutaj do 30 czerwca, a później wyjeżdżam. Mam oferty z innych drużyn – dodaje Sobociński i przyznaje, że otrzymał konkretną propozycję ze Śląska Wrocław.

Sobociński wziął udział we wczorajszych zajęciach. Z zespołem trenował także Marcin Truszkowski, który ma wracać do Bełchatowa. Ćwiczyli również Paweł Strózik oraz Iwo Zubrzycki, w poprzednim sezonie występujący w Młodej Ekstraklasie. Nie było natomiast Vuka Sotirovicia, ale Serb umówił się jeszcze z trenerem Stefanem Białasem, że zjawi się w Białymstoku kilka dni później.

Co się tyczy trenerów, to czwartkowe zajęcia prowadził Dariusz Czykier. – Pierwszy tydzień to głównie praca tlenowa – mówi popularny „Kosa", nie ukrywając, że obecna sytuacja ma charakter przejściowy. Od poniedziałku, kiedy Jagiellonia wyjedzie na zgrupowanie do Olecka, stery w drużynie powinien przejąć Michał Probierz. Czy Jaga utrzymuje stały kontakt z przyszłym szkoleniowcem? – Tak. Telewizyjny – śmieje się Czykier. Probierz był ekspertem Polsatu na mistrzostwach Europy.

Co ciekawe, w czwartek w klubie pojawił się także były opiekun Jagiellonii Artur Płatek. Nie wróci on jednak na ławkę trenerską żółto-czerwonych. Płatka sprowadziły raczej sprawy rozliczeń kontraktowych. ▲

Kolarstwo >>

Parada rowerów

Tour de Pologne przyjedzie w tym roku przez nasz region, a meta jednego z etapów będzie w Białymstoku. O tym każdy sympatyk kolarstwa i sportu dobrze już wie.

Poznamy trasę

W najbliższą sobotę Czesław Lang zaprasza wszystkich białostoczan do wspólnego zapoznania się z trasą, którą przejadą kolarze w Białymstoku.

O godzinie 15 na placu Teatralnym przed Teatrem Dramatycznym nastąpi prezentacja Tour de Pologne oraz najlepszych drużyn kolarskich świata na telebimie. Udział w niej wezmą: Czesław Lang (wicemistrz olimpijski z Moskwy, wielokrotny mistrz Polski) oraz Lech Piasecki (mistrz świata amatorów i zawodowców), jak również przedstawiciele miasta. A o godz. 15.30 nastąpi start Parady Rowerów. Każdy uczestnik przejazdu otrzyma pamiątkową koszulkę Tour de Pologne.

Wyścig Niemen

W Białymstoku to nie będzie jedyna impreza kolarska. W niedzielę, 22 czerwca, do naszego miasta wjedzie kolorowy peleton XXI Międzynarodowego Wyścigu „Niemen".

O godz. 11.30 odbędzie się ostatni, V etap zawodów w formie kryterium ulicznego na osiedlu Białostoczek. Start i meta przy ul. Radzymińskiej.

Tegoroczny wyścig rozpoczął się czwartkowym prologiem w Grodnie. W sobotę IV etap zakończy się już na terytorium Polski w Sokółce. **(mark)**

Piłka nożna >>

Supraślanka out

Piłkarze Supraślanki Supraśl w nadchodzącym sezonie zagrają w nowej trzeciej lidze. W drugiej wystąpi Stal Poniatowa.

W barażowym dwumeczu mistrz grupy lubelskiej nie dał żadnych szans Podlasianom. Po zwycięstwie 3:0 w pierwszym spotkaniu, w rewanżu rozegranym w Poniatowej Stal wygrała 4:0.

Porażka Supraślanki powoduje, że w barażu o trzecią ligę (24 i 28 czerwca) wystąpi MKS Mielnik. Jego rywalem będzie Zatoka Braniewo. **(KS)**

▲ **Stal Poniatowa – Supraślanka Supraśl 4:0 (2:0)**
Bramki: Nowak 20, Kazubski 39, Mazurek 77, Szczawiński 90.
Supraślanka: Bołtuć – Tupalski, Wyszyński, Andrzejewski, Waluk (55 Gęgotek), Szpakowski, Tomar, Bernatowicz, Rakowski (46 Nikołajuk), Talecki (46 Grzegorczyk), Lange.
Pierwszy mecz: 3:0. **Awans:** Stal.

Piłka nożna >>

Juniorska gra

Piłkarze MOSP Jagiellonii Białystok rozpoczynają w sobotę walkę o mistrzostwo Polski. W pierwszej rundzie rozgrywek centralnych juniorzy starsi zagrają z Polonią Warszawa, młodsi z UKP Zielona Góra. Pierwsze spotkania obu zespołów odbędą się na wyjazdach.

– UKP nie jest może znaną firmą, ale to drużyna z sukcesami. Lubuskie jest aktualnym mistrzem Polski województw. A jego kadra opiera się właśnie na UKP – przestrzega trener juniorów młodszych Mariusz Kulhawik.

Na wymagającego rywala trafili także juniorzy starsi. – Polonia wygrała grupę mazowiecką. To już o czymś świadczy. Każdy zespół jest jednak do ograna – stwierdza opiekun drużyny Mirosław Dymek. **(KS)**

Koszykówka >>

Tur zagra w II lidze, Mostostal nie

Tur Bielsk Podlaski zagra jednak w przyszłym sezonie w II lidze koszykówki mężczyzn. Bielszczanie jesienią zostali zdegradowani, ale przez cały czas żyli nadzieją, że uda im się wykupić tzw. „dziką kartę" uprawniającą do występów na drugoligowych parkietach.

Taka sytuacja stała się możliwa po wycofaniu się z rozgrywek białostockiego Mostostalu. Klub zdecydował się wyłącznie na szkolenie młodzieży i grę w III lidze.

W miejsce białostoczan Wydział Gier i Dyscypliny PZKosz postanowił dołączyć do rozgrywek właśnie Tura. Dla podopiecznych trenera Andrzeja Sinielnikowa będzie to trzeci sezon w rozgrywkach centralnych. **(mark)**

reklama

II tomy

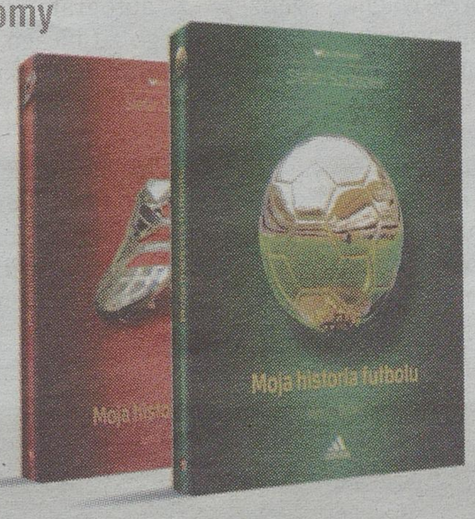

Moja historia futbolu, Stefan Szczepłek

56 zł
Cena kolekcji

50 zł
Cena kolekcji w GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

Jak rosyjski piłkarz zabił polskiego bramkarza? Dlaczego premie za zdobycie Pucharu Zdobywców Pucharów były niższe od zysków z przemytu? Dlaczego Stadion Wojska Polskiego przetrwał okupację, a Pele z Garrinchą nie mogli latać jednym samolotem?
O tym i wielu innych ciekawych historiach związanych ze światową i polską piłką nożną przeczytamy w dwutomowej "Mojej historii futbolu" Stefana Szczepłka dziennikarza Rzeczpospolitej, obserwatora i wybitnego znawcy futbolu.

Zamawiam publikację

ILOŚĆ KOMPLETÓW x CENA JEDN. 50 zł = KWOTA DO ZAPŁATY

Płatność za zamówienie zostanie zrealizowana przedpłatą na konto **66 1670 0004 0000 6439 9130 7966**, Presspublica Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa.
W tytule zapłaty prosimy wpisać: Kopaliński, imię i nazwisko, adres dostawy. Termin realizacji zamówienia 14 dni od daty zaksięgowania wpłaty. **PRZESYŁKA GRATIS!**

Imię i nazwisko
Adres
Telefon kontaktowy
Adres e-mail

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Presspublica Sp. z o.o. i Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o., nie wyłączając przetwarzania tych danych obecnie lub w przyszłości do celów marketingowych. Presspublica Sp. z o.o. może udostępnić te dane innym podmiotom wyłącznie w celach dotyczących dostarczenia zamówionych towarów. Przyjmuję do wiadomości, że podanie przeze mnie danych jest dobrowolne i przysługuje mi prawo wglądu do nich oraz poprawianie.

podpis

Wypełnione i podpisane zamówienie prosimy przesłać na adres: Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. Gazeta Współczesna,ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem na kopercie „Zamówienie" lub na nr fax - 085 74 87 432.

Możesz również zamówić przez internet na stronie www.wspolczesna.pl/zamow-ksiazki/

S125508wwbh8

EUROTKI

▲ Po odpadnięciu z piłkarskich mistrzostw Europy w Austrii i Szwajcarii współgospodarzy imprezy – Austriaków, miejscowi fani trzymają kciuki przede wszystkim za mistrzów świata Włochów (13,10 proc.) i Holendrów (12,81). Jak wynika z ankiety, najmniejszą sympatią cieszą się Niemcy (2,07 proc.), a większość (83,6 proc.) wręcz modli się o to, by ich sąsiedzi nie zdobyli mistrzowskiego tytułu. 44,3 proc. ankietowanych ma swojego faworyta, a niewiele mniej – 42,6 proc. – twierdzi, że nawet przez odpadnięcie Austriaków z turnieju zainteresowanie Euro nie zmaleje.
Aż 90 proc. Austriaków jest, mimo porażki z Chorwacją 0:1 i Niemcami 0:1 oraz zremisowanym spotkaniu z Polską 1:1, dumnych ze swojej reprezentacji i zadowolonych z ich postawy.

▲ Kapitan piłkarskiej reprezentacji Chorwacji Niko Kovac postanowił po mistrzostwach Europy 2008 zakończyć karierę w drużynie narodowej. „Ćwierćfinałowy mecz z Turcją będzie szczytem mojej kariery, ale przeczucie każe mi wierzyć, że stać nas na awans do kolejnej fazy turnieju" – powiedział 36-letni pomocnik. Niko Kovac rozegrał w reprezentacji Chorwacji 78 meczów.

Ćwierćfinały Euro >> Holandia – Rosja i Hiszpania – Włochy

Figle w głowie

Emocje w weekend będą rosły z każdym ćwierćfinałem. Po efektownym występie Rosjan w spotkaniu ze Szwecją wielu kibiców sporo obiecuje się po ich sobotnim starciu z Holendrami. Sama „Sborna" chce sprawić figla i utrzeć nosa reprezentacji Oranje. – To przyjemność pracować z takimi piłkarzami. W ostatnich trzech tygodniach bardzo dużo się nauczyli – mówił holenderski trener Rosji Guus Hiddink. Teraz szuka sposobu na swoich rodaków.

Dramat Boulahrouza

Andriej Arszawin, który musiał wcześniej pauzować za kartki, a przeciw Szwedom rozegrał fantastyczny mecz, uważa, że jego ekipa spotka się teraz z najlepszym zespołem turnieju.

Holendrzy rzeczywiście są na fali, ale w ostatnich dniach dotknęła ich tragedia. Zmarła przedwcześnie urodzona córeczka obrońcy „Pomarańczowych" Khalida Boulahrouza. „Jesteśmy wszyscy poruszeni tą wiadomością. Wiemy, jak bardzo Khalid i jego żona Sabia przeżywają tę tragedię, ale zrobimy wszystko, by w nas znaleźli oparcie" – można przeczytać w oświadczeniu wydanym przez Holenderską Federację Piłki Nożnej.

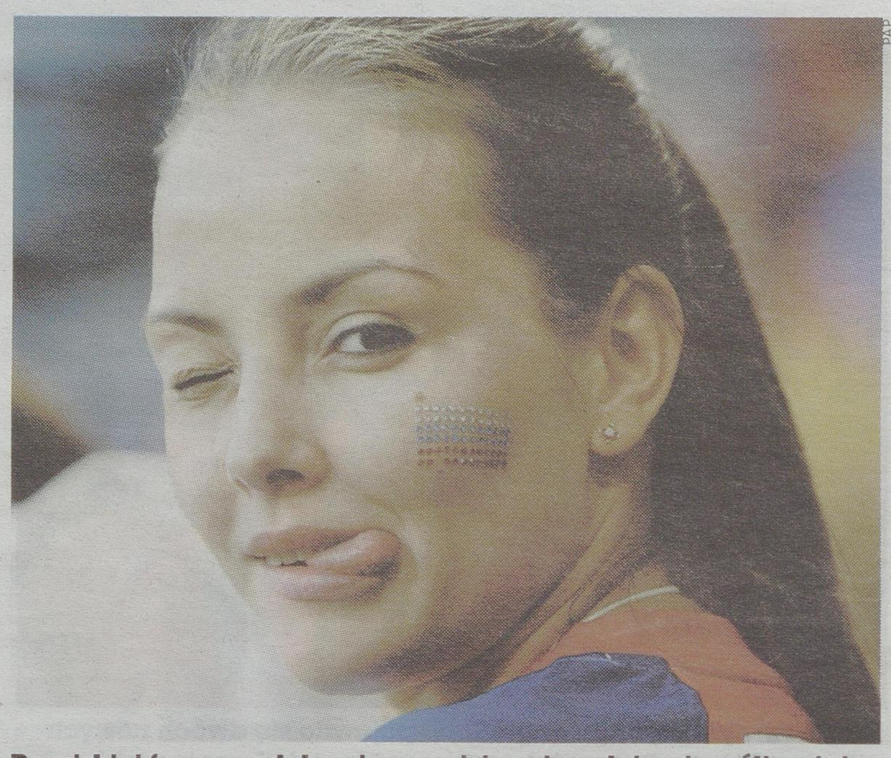
PAP

Rosyjskiej fance podoba się na mistrzostwach i ani myśli wyjeżdżać po ćwierćfinałach

Boulahrouz wystąpił do tej pory we wszystkich trzech meczach fazy grupowej mistrzostw Europy w podstawowym składzie.

Około pięciuset osób obserwowało otwarty trening włoskich piłkarzy, którzy przygotowują się do niedzielnego spotkania z Hiszpanią. Mistrzowie świata z meczu na mecz grają coraz lepiej, więc humory im dopisują.

Italia rośnie w wiarę i siłę

– Najgorsze już za nami. Mecz z Holandią (0:3) skończył się cierpieniem, ale i w tym spotkaniu dostrzec można było pozytywy. Później było już tylko lepiej. Rozkręcamy się i zaryzykuję stwierdzenie, że stać nas na pokonanie wszystkich kolejnych rywali – powiedział trener Włochów Roberto Donadoni.

Podobnie uważa pomocnik Mauro Camoranesi. – Pierwsza połowa w naszym wykonaniu w meczu przeciw Francji była niemal wzorowa. Niech to będzie ostrzeżeniem dla przeciwników – podkreślił.

A tymi są Hiszpanie. „Squadra Azzura" nie przegrała z tą reprezentacją podczas wielkiej piłkarskiej imprezy od 88 lat. Drużyna Luisa Aragonesa wygląda jednak świetnie i szanse można oceniać pół na pół. Zespół z Półwyspu Iberyjskiego zakończył rozgrywki grupowe z kompletem punktów. – Jesteśmy jednak świadomi tego, że mistrzowie świata Włosi będą znacznie bardziej wymagającym przeciwnikiem – powiedział Aragones. ▲

promocja

Białystok >> Oglądaj mecze w Miasteczku Kibica, bo tam czekają nagrody

Emocje podczas Euro zapewnia Żubr

Mistrzostwa Euro 2008 trwają, więc czas otrząsnąć się po przegranej polskiej reprezentacji i oglądać grę piłkarzy, którzy będą walczyć o półfinał, a następnie finał. Zwłaszcza że w Białymstoku jest idealne miejsce do tego przeznaczone – Miasteczko Kibica, w którym swój duży udział ma marka Żubr.

– Żubr, od zawsze blisko związany z Białymstokiem, chętnie wspiera lokalne inicjatywy, tym bardziej, jeśli ich pomysłodawcami są sami mieszkańcy regionu – powiedział Tomasz Kanton, Brand PR manager w Kompanii Piwowarskiej. – A tak było w przypadku Miasteczka Kibica, organizowanego przez Stowarzyszenie Promocji Sportu w Białymstoku. Marka Żubr od dwóch lat wspiera kibiców oraz stowarzyszenie, które na co dzień prowadzi serwis www.jagiellonia.net. Przy czerwcowym otwarciu miasteczka połączyła nas chęć działania oraz piłka nożna – Żubr jest przecież sponsorem głównym Jagiellonii Białystok i wie, jak smakuje kibicowanie! Euro nadal trwa, zatem wciąż serdecznie zapraszamy do odwiedzania miasteczka – finałowe emocje przed nami!

Stowarzyszenie zaprasza do miasteczka na wszystkie mecze. A szczególnie na mecz finałowy.

A emocje będą towarzyszyć kibicom, którzy przyjdą do ogródka Żubra nie tylko podczas oglądania meczów, ale także w przerwach, przed i po spotkaniach piłkarskich. Organizatorzy przygotowali dla nich atrakcyjne konkursy z nagrodami oraz zaprosili ciekawych gości.

Wczoraj na meczu Portugalia – Niemcy pojawili się tam Radosław Kałużny (były reprezentant Polski, obecnie gracz Jagi) oraz były trener białostockiej drużyny Artur Płatek. Podczas kolejnych meczów zagoszczą zaś tam inne gwiazdy footballu.

W konkursach do wygrania będą gadżety z autografami Tomasza Frankowskiego z Chicago Fire, byłego reprezentanta Polski, króla strzelców polskiej ekstraklasy i wychowanka Jagi.

Do ogródka może wejść każdy, nawet niepełnoletni, bo nieważny jest wiek, kiedy kocha się sport. Tak jak kocha go Żubr. Przy okazji zaś będzie można obejrzeć przez ten weekend makietę nowego stadionu Jagiellonii. **(bisu)**

U. Bisz

Mecz przy Żubrze ogląda się lepiej, zarówno podczas spotkań biało-czerwonych, jak też i innych reprezentacji. Dlatego warto zajść do Miasteczka Kibica. Tam Żubr smakuje najlepiej.

U. Bisz

Młody, starszy czy najstarszy – każdy może przyjść do ogródka Żubra na rogu ulic Fabrycznej i Jurowieckiej w Białymstoku, bo tu poza meczami czeka na kibiców wiele atrakcji

KUPUJ
BEZ VAT-U

NIE DOTYCZY SPRZĘTU
KOMPUTEROWEGO

20 tylko czerwca

* Promocje nie sumują się

* Ceny detaliczne produktów obniżono o wartość podatku VAT w wybranych sklepach i terminach. Promocja trwa od 20 czerwca do 20 czerwca 2008 roku.

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

Wygodne
może być życie!

S124508wwbh

UEFA EURO 2008 Austria-Switzerland

EURO gazeta

GAZETA WSPÓŁCZESNA

20 czerwca 2008

piątek

Niemcy lepsi od faworyzowanych Portugalczyków >>

Maszyna pracuje na medal

Psioczono na nich, krytykowano, o ćwierćfinał musieli ciężko walczyć z Austriakami. Jednak Niemcy to zawsze Niemcy. W czwartek w Bazylei nie dali szans faworyzowanym Portugalczykom. Wygrali 3:2 i są już w strefie medalowej Euro 2008.

Niemiecka maszyna fantastycznie rozpoczęła spotkanie. Po 26 minutach gry prowadziła już 2:0. W 22 minucie kapitalną akcję lewym skrzydłem przeprowadził Lukasz Podolski. Mimo asysty Jose Bosingwy Podolski dośrodkował w pole karne Portugalczyków, a tam mocnym strzałem tuż przy krótkim słupku popisał się Bastian Schweinsteiger.

Kilka chwil później Schweinsteiger wykonywał rzut wolny. Posłał piłkę wprost na głowę Miroslava Klose. Ten nieatakowany przez rywali podwyższył wynik meczu.

Portugalczycy wydawali się zszokowani rozwojem sytuacji. Przebudzili się tuż przed przerwą. W 41 minucie prawym skrzydłem przedarł się Cristiano Ronaldo. Jego uderzenie zdołał zablokować Jens Lehmann, ale przy dobitce Nuno Gomesa był bezradny.

Portugalscy kibice liczyli, że w drugiej części pojedynku ich idole ruszą do zdecydowanego natarcia. Jednak w Bazylei rządzili Niemcy. W 61 minucie z rzutu wolnego znowu dośrodkowywał Schweinsteiger. Michael Ballack lekko odepchnął w polu karnym Paulo Ferreirę i mocnym strzałem głową pokonał Ricardo.

Nadzieje Portugalczyków odżyły w 87 minucie, kiedy kontaktowego gola zdobył Helder Postiga. Nasi zachodni sąsiedzi jednak nie oddali już zwycięstwa.

fot. PAP

Bastian Schweinsteiger (z prawej) strzela pierwszą bramkę dla reprezentacji Niemiec

Szczególne chwile przeżywał w czwartek Hans Dieter Flick. Pięć lat po zdobyciu dyplomu trenerskiego Flick stanął na miejscu selekcjonera niemieckiej reprezentacji. 43-letni były gracz Bayernu Monachium zastąpił Joachima Loewa, ukaranego za naganne zachowanie podczas poprzedniego spotkania z Austrią. Loew obserwował mecz zza szyby loży przeznaczonej dla oficjeli UEFA. ▲

ĆWIERĆFINAŁ

PORTUGALIA – NIEMCY 2:3

BRAMKI: 0:1 – Schweinsteiger 22, 0:2 – Klose 26, 1:2 – Nuno Gomes 41, 1:3 – Ballack 61, 2:3 – Postiga 87.
PORTUGALIA: Ricardo – Bosingwa, Pepe, Ricardo Carvalho, Paulo Ferreira – Moutinho (31 Meireles), Petit (73 Postiga), Deco – Cristiano Ronaldo, Nuno Gomes (67 Nani), Simao Sabrosa.
NIEMCY: Lehmann – Friedrich, Mertesacker, Metzelder, Lahm – Schweinsteiger (83 Fritz), Rolfes, Ballack, Hitzlsperger (73 Borowski) – Klose (89 Klose), Podolski.
ŻÓŁTE KARTKI: Petit, Pepe, Postiga (Portugalia), Friedrich, Lahm (Portugalia).
SĘDZIOWAŁ: Peter Froejdfeldt (Szwecja).
WIDZÓW: 42 500.

WYNIKI

GRUPA A
Portugalia – Turcja 2:0, Szwajcaria – Czechy 0:1, Czechy – Portugalia 1:3, Szwajcaria – Turcja 1:2, Czechy – Turcja 2:3, Szwajcaria – Portugalia 2:0.

1. Portugalia	**3**	**6**	**5:**
2. Turcja	**3**	**6**	**5:**
3. Czechy	3	3	4:
4. Szwajcaria	3	3	3:

GRUPA B
Austria – Chorwacja 0:1, Polska – Niemcy 0:2, Chorwacja – Niemcy 2:1, Austria – Polska 1:1, Polska – Chorwacja 0:1, Niemcy – Austria 1:

1. Chorwacja	**3**	**9**	**4:**
2. Niemcy	**3**	**6**	**4:**
3. Austria	3	1	1:
4. Polska	3	1	1:

GRUPA C
Rumunia – Francja 0:0, Holandia – Włochy 3:0, Holandia – Francja 4:1, Rumunia – Włochy 1:1, Holandia – Rumunia 2:0, Francja – Włochy 0:2

1. Holandia	**3**	**9**	**9:**
2. Włochy	**3**	**4**	**3:**
3. Rumunia	3	2	1:
3. Francja	3	1	1:

GRUPA D
Hiszpania – Rosja 4:1, Grecja – Szwecja 0:2, Rosja – Grecja 1:0, Hiszpania – Szwecja 2:1, Rosja – Szwecja 2:0, Grecja – Hiszpania 1:2.

1. Hiszpania	**3**	**9**	**8:**
2. Rosja	**3**	**6**	**4:**
3. Szwecja	3	3	3:
4. Grecja	3	0	1:

Ćwierćfinały:
Portugalia – Niemcy 2:3 (1:2)

Pozostałe mecze:
20.06: Chorwacja – Turcja
21.06: Holandia – Rosja
22.06: Hiszpania – Włochy

Klasyfikacja króla strzelców:
4 bramki – Villa (Hiszpania)
3 bramki – Podolski (Niemcy), Yaki (Szwajcaria)

LICZBY EURO

GOLE: 62
STRZAŁY CELNE: 280
STRZAŁY NIECELNE: 358
FAULE: 864
ŻÓŁTE KARTKI: 100
CZERWONE KARTKI: 3
RZUTY ROŻNE: 251
SPALONE: 124
KARNE: 5

Szykuje się niezwykle gorąca noc >>

Turecko-chorwackie derby w stolicy Austrii

PAP

Fatih Terim nastawia swój zespół na ostrą walkę

ĆWIERĆFINAŁ

20.06, Wiedeń, godz. 20.45

Chorwacja
Miejsce w rankingu FIFA: 15
Trener: Slaven Bilić

Turcja
Miejsce w rankingu FIFA: 20
Trener: Fatih Terim

Nasz typ: zwycięstwo Chorwacji

Chorwacja zmierzy się w piątek na stadionie im. Ernsta Happela w Wiedniu z Turcją w drugim ćwierćfinale mistrzostw Europy. Faworytem spotkania jest Chorwacja, która wygrała w fazie grupowej wszystkie trzy mecze.

– Ktoś, kto pokonuje Niemców, musi być silnym zespołem. My jednak wygraliśmy z Czechami i udowodniliśmy, że potrafimy grać w piłkę na bardzo wysokim poziomie – powiedział trener Turków Fatih Terim.

Nie mniejsze emocje, niż na stadionie, będą na wiedeńskiej 16. dzielnicy i ulicach Ottakringer oraz Brunnenmakrt. Mecz określany jest w stolicy Austrii jako „derby Wiednia", a dokładniej jako „derby 16. Bezirku", który zamieszkały jest niemal w całości przez przybyszów z Bałkanów i znad Bosforu. Choć w kibicach obu zespołów wrze południowa, gorąca krew to nie brakuje im szacunku wobec rywali z sąsiedztwa. Nawet wynik typują ostrożnie, obstawiając minimalne zwycięstwo jednej z drużyn bądź rozstrzygnięcie w rzutach karnych. ▲

EURO gazeta – sportowy dodatek „Gazety Współczesnej" poświęcony Mistrzostwom Europy w Piłce Nożn
Redagują: Mariusz Klimaszewski, Mi łosz Karbowski, Krzysztof Sokólski
Materiały: własne, PAP, internet, Pol sat Sport
Zdjęcia: PAP, własne
Infografika: bulls press

ISSN 0137-9488

GW magazyn tydzień

20 czerwca 2008
piątek
120 (16546)

B. Maleszewska

Świat uchodźców w 36 klatkach

Czekając na paszport genewski Czeczeni koczują w białostockim ośrodku. Łaciaty kot, narzuta na tapczaniku, korale na szyi córki mają zmienić to miejsce w dom. Czasem ktoś wyciągnie rękę. Ofiarowując dzieciom aparat fotograficzny, zaszczepiając pasję, wciągając do zabawy z polskimi rówieśnikami. Oby częściej. Tego im i sobie życzymy w Międzynarodowym Dniu Uchodźcy (20 czerwca).

>>8

moim zdaniem

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Kaśka całe życie marzyła o podróży do Włoch. W końcu namówiła siostrę, wykupiła wycieczkę w biurze podróży i stawiła się na lotnisku. Miała to być podróż jej marzeń... Na warszawskim Okęciu okazało się, że „z powodów organizacyjnych" jej lot został przesunięty o... 12 godzin. Zmaltretowana dotarła w końcu do wymarzonej Italii, tyle że organizatorzy „wrzucili" ją do innego hotelu, lepszego o gwiazdkę, ale zlokalizowanego prawie 30 kilometrów dalej od centrum Rzymu, który dotychczas jawił jej się jako raj na ziemi... Ale cóż z raju, jak dojść do niego nie masz szansy? Do tego jedzenie było paskudne, a przewodnik potraktował tę wyprawę jako swoją podróż poślubną, bo nieustannie na jego ramieniu wisiała cudnej urody narzeczona. Kaśka wróciła z Włoch z uczuciem pewnego niedosytu, wręcz niesmaku, za to z pustymi kieszeniami. I teraz zarzeka się, że już długo za granicę nie pojedzie. A zbliżające się lato zamierza spędzić na łonie przyrody w naszym regionie. Tylko się trochę boi, że... się zanudzi.

Tymczasem, jak pokazują opowieści bohaterów cyklu naszych tekstów o POMYSŁACH NA WAKACJE Na PODLASIU, tu naprawdę jest co robić. Wystarczy tylko zamknąć oczy i na chybił trafił, błądząc palcem po mapie województwa podlaskiego wybrać kierunek. Wypadło południe? Trudno znaleźć bardziej malownicze miasteczko niż Drohiczyn, przez który wije się Bug, a stojąca nad rzeką karczma „Stara Baśń" zaprasza na zloty Wikingów i Słowian. Palec pokazał trochę bardziej na wschód? Cóż może być bardziej relaksującego niż spacer po starej Puszczy Białowieskiej, po kładce „żebra żubra"... A dla wielbicieli mocnych wrażeń polecamy wizytę o zmierzchu w tzw. miejscach mocy w okolicy Starej Białowieży. A co, kiedy palec omsknie się nam na północ województwa podlaskiego? Na żądnych zwiedzania czeka Szlak Papieski – od Wigier począwszy, a dla tych, którzy bardziej cenią sobie rozrywkę polecamy Augustów – letnią stolicę Polski. Tu w lipcu rozgrywane są ogólnopolskie Zawody w Pływaniu na Byle Czym, a co wieczór na turystów czeka mnóstwo rozrywek.

przegląd tygodniowy

Sędzia nas okradł

>> W czwartkowy wieczór cała Polska żyła jednym: meczem naszej reprezentacji z Austriakami

>>czwartek

Ewa śpiewała w Opolu

>> Trzymaliśmy kciuki za Ewę Prus z Białegostoku i zespół Sandaless z Ełku, którzy śpiewali w opolskich „Debiutach"

>>piątek

Dłużej czekać nie będziemy!

>> Mieszkańcy Augustowa, domagając się budowy obwodnicy, zablokowali główne rondo w mieście

>>niedziela

Kraksa goniła kraksę

>> Do kilku tragicznych wypadków doszło na łomżyńskich drogach. Trasa Zambrów – stolica była zablokowana.

>poniedziałek

Powstanie stadion marzeń

>> Przy ul. Słonecznej w Białymstoku powstanie stadion marzeń. W UM została wystawiona jego makieta.

>>środa

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Euro 2008. Pod takim hasłem mijają nam kolejne dni. Dla naszej reprezentacji decydujący był właśnie miniony tydzień, bo w czwartek, 12 czerwca, wszystko się dla nas zaczęło kończyć, a w poniedziałek, 16 czerwca, definitywnie skończyło. Zacznijmy od początku: kiedy kończył się czwartkowy mecz z Austriakami, już czuliśmy się jak lis, który dostał się do ogródka i witał się z gąską, bo prowadziliśmy 1:0, co dawało nam realne szanse awansu do ćwierćfinału mistrzostw Europy. Jednak w 92. minucie gry Austriacy wkopali nam 1:1, bo sędzia podyktował rzut karny. Zdaniem wielu kibiców, ***sędzia nas okradł,*** *ale z takimi decyzjami, jak wiadomo, się nie dyskutuje. Oczywiste jednak stało się, że biało-czerwoni mogą zacząć się pakować do domu. Szanse na awans były bowiem niewielkie: w kolejnym meczu – z Chorwatami, musielibyśmy wygrać bardzo wysoko, a jednocześnie liczyć na porażkę Niemców z Austriakami. Tak się oczywiście nie stało i po poniedziałkowym meczu z Chorwatami, przegranym O:1, potwierdziło się, że czas dopinać walizki.*

W piątek zaś, kiedy odetchnęliśmy po czwartkowych emocjach sportowych, kibicowaliśmy reprezentantom północno-wschodniej Polski, występującym na koncercie „Debiuty" 45. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu: 19-letniej białostoczance Ewie Prus i zespołowi Sandaless z Ełku. ***Ewa zaśpiewała w Opolu*** *„Kołysankę Rosemary" do muzyki Krzysztofa Komedy i zajęła – głosami publiczności (widzów wysyłających SMS-y) – czwarte miejsce. Nie jest to może spektakularny sukces, ale zawsze jest nam miło, kiedy „nasi" są w stanie zaistnieć i godnie zaprezentować się w tzw. wielkim świecie. Ełcka grupa Sandaless zaś wraz z utworem „Przetrwamy" Wojciecha Młynarskiego znalazła się w czołówce opolskich „Debiutów", bo zajęła II miejsce.*

Weekend w naszym regionie upłynął pod znakiem protestów. Mieszkańcy Augustowa ponownie blokowali ulice miasta – tym razem padło na główne rondo, przez które przelewa się cały międzynarodowy ruch tirów. ***Dłużej czekać nie będziemy!*** *– krzyczeli zdesperowani mieszkańcy i zapowiedzieli, że po wakacjach zablokują ulice miasta na kilka dni. Nie chcą, by na ich drogach dochodziło do takich karambolu, jakie ostatnio miały miejsce na ziemi łomżyńskiej. Tam od piątku do poniedziałku* ***kraksa goniła kraksę.*** *Kilka osób zginęło, kilkanaście wylądowało w szpitalu, wiele aut trafiło na złomowiska, a droga Zambrów-Warszawa była przez kilka godzin zablokowana.*

Sportowo nasz przegląd wydarzeń zaczęliśmy i sportowo go zakończymy: przy ul. Słonecznej w Białymstoku ***powstanie stadion marzeń*** *na 22,5 tys. widzów. Termin oddania: październik 2011, koszt 150 mln euro. Może więc kolejne rozgrywki o puchar Europy odbędą się u nas?*

kronika wypadków umysłowych

Dziadostwo

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Można dobrze wyjść na dziadostwie. Na przykład na dziadostwie naszej piłkarskiej reprezentacji dobrze wyszedł piłkarz Roger, jeden z nielicznych spośród „Polaków", który wiedział, jak się kopie piłkę i teraz może przebierać w kontraktach. Ale jeszcze lepiej wyszedł prezes Listkiewicz, który opalił sobie tyłek oraz ten narząd, który ma po odwrotnej stronie tyłka.

Był taki pomysł, aby winą za to, że Polacy nie potrafią kopać piłki obarczyć sędziego z Anglii. I to się w zasadzie udało. Większość kibiców jest przekonanych, że od-

padliśmy dzięki niemu, bo on się pomylił. Tymczasem on, owszem, pomylił się, ale na naszą korzyść, bo uznał gola strzelonego przez Rogera ze spalonego. To był jedyny gol, jakiego strzelili nasi piłkarze podczas wszystkich występów w mistrzostwach. Taki jest bilans i to jest ich największy sukces. Wiekopomne osiągnięcie! Jedna, jedyna bramka strzelona Austriakom (kilkadziesiąt miejsc za Polską w rankingu UEFA) i to ze spalonego. Dziadostwo!!! I to dziadostwo do kwadratu. Na tle tego dziadostwa, oprócz Brazylijczyka, wyróżnił się jeszcze tylko Artur Boruc, bo gdyby nie on, strzeliliby nam ze cztery razy więcej bramek. Ci, którzy mają nieco więcej rozumu niż bulwarowe gazety, które zamiast meczu piłkarskiego widziały bitwę pod Grunwaldem, tym dziadostwem nie byli zaskoczeni. Dlatego że to dziadostwo obserwują na co dzień w polskiej lidze i w PZPN.

A propos dziadostwa i PZPN, to mam takie pytanie: Jakiej przyjemności mogą doznawać starsi obywatele w oglądaniu swoich pomarszczonych fiutków i obwisłych pośladków? Pytanie to jest tylko pozornie bezsensowne. Ma ono swój głęboki sens. Bo oto „Fakt" opublikował zdjęcia prezesa PZPN Michała Listkiewicza i innych jego kolegów ze związku z genitaliami na wierzchu. Jak się okazało, celem ich pobytu na mistrzostwach Europy było m.in. zaleganie nago na tarasie luksusowego hotelu w Austrii.

Cele ma się takie, jakie się sobie postawi. Im ambitniejsze, tym lepiej. Prezes Listkiewicz postawił sobie na przykład za cel, że zapłaci polskim piłkarzom 400 tys. za przegrany mecz z Niemcami, więc nic dziwnego, że następnych meczów też nie wygrali. Cel ten akurat nie został osiągnięty, bo był chyba zbyt ambitny. Za to cel drugi – opalenie sobie tyłka, tak, żeby nie było na nim białego paska po majtkach – został, mam nadzieję, wykonany i przekroczony.

Wracając do mojego pytania o przyjemności czerpane z pokazywania sobie sflaczałych fiutków, to muszę przyznać, że jestem trochę bezradny. Rozumiem bowiem, że można czerpać przyjemności z oglądania nagości młodych dziewczyn, ba, rozumiem nawet, że młodzi chłopcy także mogą dla niektórych stanowić doznanie estetyczne. Ale żeby obwisłe cielska?!

Nie potrafię na przykład zrozumieć Niemców, którzy rozbierają się przy byle okazji albo i nawet bez okazji. Widok niemieckich staruszek, które na europejskich plażach z zupełnie mi nieznanych i tajemniczych powodów pokazują wszem i wobec materialne wspomnienia po czymś, co było niegdyś piersiami, wywołuje u mnie jedynie lęk przed tym widokiem, tak, że nie wiem, co mam zrobić ze swoim wzrokiem. Widok niemieckich staruszków, którzy akurat zapragnęli pokazać sobie, a przy okazji towarzystwu w okolicy coś, co jest już tylko materialnym wspomnieniem po czymś, co jeszcze 40 lat temu było narządem rozrodczym, potęguje ten lęk o dodatkowe obrzydzenie, tak, że nie pozostaje już nic, jak uciekać z tej plaży do miasta, gdzie na szczęście niemieccy emeryci chodzą jeszcze w majtach.

A tu proszę, nasi działacze, już w wieku przedemerytalnym, odnajdują zadowolenie w pokazaniu sobie tego czy owego. Nie wiem, może chodzi o porównanie, jak u samców niektórych zwierząt, żeby pokazać, kto tu rządzi. A w świecie przyrody rządzi ten, który ma największego. Gratulacje dla prezesa. A może ktoś doszedł do wniosku, że skoro niemieccy emeryci się obnażają i ich reprezentacja wygrywa, to może i u nas ten mechanizm zadziała. Niestety, nie działa.

Nigdy nie byłem miłośnikiem bulwarówek ani zdjęć wykonywanych przez paparazzi, ale w przypadku „Faktu" pierwszy raz dostrzegłem jakiś sens w publikowaniu tego rodzaju materiałów. Bo te w sumie obrzydliwe zdjęcia pokazują, o co tak naprawdę w piłce nożnej chodzi.

„Nasi działacze piłkarscy, już w wieku przedemerytalnym, odnajdują zadowolenie w pokazaniu sobie nagich członków. Nie wiem, może chodzi o porównanie, jak u samców niektórych zwierząt, żeby pokazać, kto tu rządzi. A w świecie przyrody rządzi ten, który ma największego. Gratulacje dla prezesa. A może ktoś doszedł do wniosku, że skoro niemieccy emeryci się obnażają i ich reprezentacja wygrywa, to może i u nas ten mechanizm zadziała. Niestety, nie zadziałał."

Nie o kibiców. Kibic to tak naprawdę matoł (adresuję to również do siebie), który ekscytuje się występami piłkarzy, jakby był ku temu rzeczywiście jakiś ważny powód. Jedynym ważnym powodem pojawiania się piłkarzy na boisku nie jest mecz, tylko pieniądze, jakie może on przynieść. Nie o kibiców zatem idzie, ale o ich pieniądze. I nie tylko o te, które wydają oni na bilety, bo to zaledwie ułamek procenta sum, które są w futbolu i wokół niego.

Chodzi o życie dostatnie działaczy piłkarskich (nie tylko polskich). O luksusowy hotel, wczasy, olejek do opalania, luzik z członkiem na wierzchu. I wszystko to, proszę Państwa, w ramach pracy. Wszyscy by tak chcieli, ale tylko im się udało. Pozazdrościć.

Dlatego wynik meczu zupełnie nie ma znaczenia. Reprezentacja wraca, my zostajemy! Bo przecież tyle jest rzeczy w europejskim futbolu do przedyskutowania! A nawet jeśli wrócimy razem z piłkarzami, to czyż w kraju brakuje luksusowych hoteli?!

regionalki

Chory na zdrowie

W Augustowie odbyła się kolejna blokada w sprawie obwodnicy. Jej głównym organizatorem i uczestnikiem był radny Andrzej Chmielewski, który przebywa na zwolnieniu lekarskim i od wielu miesięcy nie przychodzi do pracy w Agencji Nieruchomości Rolnych, gdzie czeka na niego zwolnienie, tyle że już nie lekarskie. Jak zatem widać, pan Chmielewski jest chory do pracy, zdrowy zaś do demonstrowania za pieniądze ubezpieczycieli. Tak zdrowy, że wdał się nawet w polemikę z przeciwnikiem obwodnicy, mówiąc: – Temu panu potrzebny jest lekarz.

Faktycznie, bo Chmielewskiemu lekarz nie jest potrzebny, tylko kontroler z ZUS-u.

Nie dał rady dmuchnąć

Policja zatrzymała w Ostrołęce samochód, którym kierował obywatel tak pijany, że nie dał rady dmuchać w alkomat. Funkcjonariusze pomogli mu wywlec się z samochodu, a następnie powieźli do szpitala na badanie krwi.

Na szczęście krew jeszcze dał rady wydalać.

Karp stanął na wysokości zadania

Największymi atrakcjami dni Jasionówki były: parada orkiestr dętych i dziesięciokilogramowy karp wyłowiony z miejscowego zalewu.

Mamy nadzieję, że karp został wypuszczony. Jak da się złapać za rok, znowu będzie największą atrakcją. Tym bardziej że będzie więcej ważył!

Logika podbiałostockiego złodzieja

W Białymstoku złapali włamywacza. Przyjechał z jednej z podmiejskich miejscowości z panną. Utrzymywał ją z tego, co ukradł podczas włamań. Wpadł w ten sposób, że o 5 rano zaczepił przypadkowego, oczekującego na autobus studenta i zaproponował mu wspólny włam do pobliskiego sklepu. A kiedy student odmówił, powiedział: „Jakby co, to mnie nie widziałeś" i wybił kamieniem szybę w sklepie komputerowym. Okazało się jednak, że student ślepy nie był i doniósł, gdzie trzeba.

Studenci stanowczo zbyt późno chodzą spać.

Pruderyjne Suwałki

Suwalczanie skarżą się na młodych. Za to, że młodzi namiętnie całują się publicznie w parku, co rzekomo gorszy mieszkańców. Jednym z nielicznych, którym to nie przeszkadza, jest ksiądz Lech Łuba, proboszcz w kościele sąsiadującym z parkiem. – Do niczego złego nie dochodzi – mówi – ale czasami on go czy on ją pocałuje. Nie warto chyba z tego powodu robić jakiejś afery. To po prostu taki wiek.

Słusznie. Bo czyżbyście byli mniej zgorszeni, drodzy suwalczanie, gdyby tak zachowywali się emeryci?!

W Ostrołęce suszy

Do sklepu przy ul. Celulozowej włamali się złodzieje po to tylko, aby ukraść skrzynkę piwa. Tego typu kradzieże stają się tu specjalnością, bowiem kilka miesięcy temu dwaj mężczyźni, skradzionym samochodem, wjechali do sklepu przez oszklone drzwi tylko po to, aby ukraść trzy butelki wódki.

Widać kac w Ostrołęce jest największy.

(kk)

Eksmisje >> W tym roku do kontenerów wprowadzą się pierwsi lokatorzy

Nie płaciłeś? Marsz do kontenera!

A. Zgliński

– Nie podoba mi się to, że w moim sąsiedztwie ma powstać osiedle kontenerów! – mówi Mirosław Mikiewicz

Gmina Białystok podjęła decyzję: najbardziej uciążliwi mężczyźni z wyrokami eksmisyjnymi trafią do kontenerów przy ul. Produkcyjnej. To ma być dla nich bardziej szansa niż kara. Nie wszyscy są jednak z tego zadowoleni.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Trzeba tym ludziom podać rękę i pokazać drogę – mówi ojciec Edward Konkol ze Stowarzyszenia „Droga". On w powstaniu osiedla kontenerów przy ul. Produkcyjnej widzi szansę dla tych, którzy mają tu trafić. – Bo to może być szansa dla tych ludzi, żeby powrócili do normalności, żeby mieli motywację. A my im w tym pomożemy – wyjaśnia.

Jeszcze w tym roku miasto Białystok planuje zakup 30 tak zwanych kontenerów. Mają stanąć na działce przy ul. Produkcyjnej. Tu zamieszkają osoby z wyrokami eksmisji. Ale nie wszyscy. Nie trafią tu dzieci i kobiety w ciąży. Urzędnicy z białostockiego magistratu chcą, aby znaleźli się tam przede wszystkim mężczyźni, którzy utrudniają życie sąsiadom i swoim rodzinom.

Oddzielić męża od żony

– Bardzo często jest tak, że małżeństwo jest po rozwodzie. Ale były mąż, który terroryzuje żonę i dzieci, znęca się nad nimi, nadal mieszka w tym samym mieszkaniu. Bo nie ma dla niego lokalu zastępczego. I takich właśnie mężczyzn można byłoby tam eksmitować. A wielu z nich ma dochody, są w miarę zaradni życiowo. Podejrzewam, że długo tam nie wytrzymają i się wyprowadzą – mówi Michał Wierzbicki, wiceprezydent Białegostoku, odpowiedzialny za politykę mieszkaniową.

Do tak zwanej zabudowy modułowej mają trafić też osoby, które już mieszkają w murowanych domach socjalnych, m.in. przy ul. Dojnowskiej i Proroka Eliasza.

– Ale budownictwo murowane nie przystaje do pewnej grupy osób. Niszczą tylko te mieszkania i utrudniają życie innym – tłumaczy Wierzbicki. – W przypadku kontenerów te straty byłyby mniejsze.

O pomyśle umieszczenia w barakach osób z wyrokami eksmisji pisaliśmy jako pierwsi jeszcze w 2005 roku. Wtedy to rozwiązanie proponowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok". Teraz może przyłączyć się do zakupu. Spółdzielnia ta zadeklarowała już chęć współpracy z miastem. – Za każdy zakupiony kontener przez spółdzielnię, jako miasto dajemy drugi – mówi Wierzbicki.

Docelowo na działce przy ul. Produkcyjnej może zmieścić się 300 kontenerów, każdy o powierzchni 12 mkw. Mogą one być do siebie dostawiane. W środku znajdzie się miejsce do spania, umywalka i toaleta. Prysznice natomiast będą prawdopodobnie wspólne. Jeden kontener ma kosztować od 20 do 30 tysięcy złotych.

Mieszkańcy pod nadzorem

Samorządowcy zdają sobie sprawę, że osoby, które trafią na Produkcyjną, mogą sprawiać kłopoty. Dlatego chcą tam zorganizować nadzór. Liczą na wsparcie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie oraz różnych organizacji działających na zasadzie wolontariatu. Już teraz wiadomo, że prowadzone są rozmowy ze Stowarzyszeniem „Droga" oraz Caritasem.

– Ja wierzę, że tych ludzi można zmotywować. Trzeba im tylko wskazać drogę wyjścia i zachęcić do tego, żeby wyszli na prostą. Oni oczywiście sami muszą przejść tę drogę, ale my im w tym pomożemy. To są ludzie poranieni, którzy stracili kontrolę nad sobą. Ale taką kontrolę można stracić także będąc bogaczem. Tylko wtedy kasa powoduje, że tej biedy nie widać. Tutaj jest ona namacalna, bo ludzie pozostają bez środków do życia – mówi ojciec Edward Konkol.

Niech ich zabiorą z Dojnowskiej!

– Dobrze by było, żeby zabrali stąd ten element. Ja też mieszkam na Dojnowskiej. Nie piję, nie włóczę się, nie awanturuję. Wychowuję dzieci. Ale że tu mieszkam, wszyscy mnie szufladkują jako tę z Dojnowskiej. Czyli gorszą. Tak samo traktują moje dzieci. A my trafiliśmy tu z biedy. Kiedyś mi się w życiu noga powinęła. Nie płaciłam czynszu w spółdzielni i zostałam eksmitowana – mówi jedna z mieszkanek bloków socjalnych przy ul. Dojnowskiej.

Podobnie jest na Klepackiej, gdzie również są bloki socjalne. Starsza pani, z którą rozmawiam, ledwo chodzi. I mówi, że nie ma już siły do życia i czeka, kiedy ją „Bóg do siebie zabierze". Niedaleko ma sąsiada.

– On poza wódką i libacjami świata nie widzi. A ja bym chciała jeszcze na normalnych ludzi na starość popatrzeć – mówi.

Rzeczywiście, mieszkańcy bloków przy ul. Klepackiej, Dojnowskiej czy Proroka Eliasza bardzo często kojarzeni są z biedą i patologią. I o ile to pierwsze przystaje do rzeczywistości, bo bogacze tam nie trafiają, to z tym drugim jest różnie. Światło na całe osiedle rzuca część uciążliwych mieszkańców.

Fasty też ich nie chcą

Nie więc dziwnego, że kiedy mieszkańcy położonych w sąsiedztwie ul. Produkcyjnej Fast dowiedzieli się, że niedaleko ma powstać „kontenerowe osiedle", zaczęli protestować. Już piszą pisma w tej sprawie do prezydenta Białegostoku.

– Fasty to jest spokojna okolica, więc nie jestem zadowolony, że mogą tu wkroczyć jakieś kontenery z lokatorami z eksmisji. Teraz u nas można wszystko na podwórku zostawić. Stoją betoniarki, jakieś maszyny. Nikt tego nie rusza. A kto wie, co będzie jak sprowadzą się tutaj jacyś podejrzani ludzie... – mówi Dariusz Chudzian z Fast.

Jego sąsiadka, Beata Sokólska, kręci głową z niedowierzaniem: – To jedno wielkie nieporozumienie! Nie chcemy tutaj takiego sąsiedztwa! Teraz można zostawić spokojnie samochód przed domem. Nawet otwarty. Nie chcę myśleć, co mogłoby się stać, jakby zamieszkał tu w pobliżu jakiś margines.

Gmina Białystok zapowiada, że rozpatrzy protest – jak każdy inny. Urszula Sienkiewicz-Nogal, rzeczniczka prezydenta, podkreśla jednak, że podczas rozpatrywania różnych lokalizacji pod tę inwestycję – ta przy Produkcyjnej wydała się najlepsza. I najmniej uciążliwa sąsiedzko.

Prawo >> Lepiej nic nie rób – usłyszała Karolina. – Będziesz miała łatwiej!

Moje dzieci rosną bez lekarza

Nie staraj się, nie wymyślaj, nie pracuj. Siedź w domu i zajmuj się dziećmi. Taki przekaz dostała od podlaskich urzędników 24-letnia Karolina. Dopiero nasza interwencja pokazała, że Karolina może realizować swoje marzenia.

A. Zgiet

Karolina z Białegostoku natrafiła na urzędniczą barierę nie do pokonania. Dopiero nasza interwencja udowodniła, że rozwiązanie jej problemu można jednak znaleźć.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Karolinie życie poukładało się nie tak, jak sobie marzyła jeszcze jako nastolatka. Nie to, żeby czegoś szczególnie żałowała, po prostu wyszło jakoś inaczej. Ma 24 lata i dwóch synów, wychowuje ich sama. Maluchy rosną i dają jej bardzo dużo radości, ale Karolina nie chce przez całe życie zajmować się tylko nimi. Dlatego studiuje zaocznie, i to dwa kierunki jednocześnie. Chce też pracować, tym bardziej że nawet młodszy synek jest już przedszkolakiem i nie potrzebuje mamy przez cały dzień.

– Chcę się rozwijać, uczyć, chcę zdobywać doświadczenie – podkreśla Karolina.

Ma pracę i... problemy

Jakiś czas temu zarejestrowała się jako bezrobotna. Potem sama znalazła pracodawcę, który zatrudnił ją na stażu. Podobało się jej, szef też był zadowolony. Gdy skończył się staż, postanowił zatrudnić ją na umowę-zlecenie. I chociaż to była naprawdę dobra wiadomość, od tego momentu zaczęły się prawne problemy Karoliny.

– Okazało się, że tracę ubezpieczenie zdrowotne! I to nie tylko ja, ale także moje dzieci. Koszmar! Maluchy bez opieki lekarza? Każdy rodzic wie, że to niemożliwe, niewyobrażalne, niebezpieczne! – opowiada dziewczyna. – A wszystko dlatego że nie spełniam wymogów, które zapisano w polskim prawie. Nikt nie przewidział, że może być taki przypadek jak mój...

Przypadek Karoliny nie jest jednak taki wyjątkowy. Tyle tylko, że w Polsce lepiej dopasować się do normy. A kiedy trochę się za nią wychodzi, powstaje poważny problem.

Karolina przede wszystkim jest – z urzędniczego punktu widzenia – za młoda na matkę. A skoro już ma tak młodo dzieci, to niechby przynajmniej nie studiowała! Albo niechby siedziała w domu i nie podejmowała pracy. W każdej z tych sytuacji opieka zdrowotna nie byłaby żadnym problemem. Ale Karolina chce być samodzielna, pracować, rozwijać się, uczyć, a jednocześnie wychowywać dzieci. A takiej opcji polskie prawo... nie przewiduje.

Urzędnicy nie wiedzieli

– Obdzwoniłam kilku pracowników ZUS-u i kilkunastu z Narodowego Funduszu Zdrowia. Cały dzień przy telefonie. Efekty zerowe, bo większość nie potrafiła mi powiedzieć, co mam zrobić – relacjonuje Karolina. – W końcu dowiedziałam się, że mogę ubezpieczyć się sama. Wtedy ubezpieczone też będą moje dzieci. Ale będzie mnie to kosztowało 300 zł miesięcznie, do tego 600 zł opłaty wstępnej. Czyli z mojej pierwszej pensji zostanie marna resztka. Nie stać mnie na takie koszty! Przecież i ja, i dzieci musimy coś jeść!

Karolina opowiada o całej sytuacji bardzo rzeczowo, ale widać, że to wszystko jest dla niej trudne. Nie po raz pierwszy czuje się opuszczona i pozostawiona sama sobie. Tym razem to fatalne samopoczucie zafundowali jej urzędnicy: nie dość, że nie potrafili jej pomóc, to jeszcze traktowali tak, że najprościej byłoby odłożyć słuchawkę telefonu. Powstrzymywała ją przed tym świadomość, że w domu czeka chory synek.

Czy rzeczywiście nie ma innego wyjścia? Czy w Polsce zostawia się małe dzieci bez opieki zdrowotnej?

– Ma skończone 26 lat? Nie? I studiuje? I jeszcze ma dzieci? – Anna Krysiewicz, rzecznik ZUS-u, nie ukrywa, że sytuacja Karoliny jest dość skomplikowana. – Niech się na ten temat wypowie NFZ. Bo moim zdaniem, powinna tę dziewczynę ubezpieczyć uczelnia, i tyle. To będzie znacznie tańsze niż indywidualna składka do NFZ.

– Słyszałam już o uczelni, ale powiedziano mi, że muszę wtedy udowodnić, że nie jestem w stanie ubezpieczyć się w inny sposób, np. za pośrednictwem rodziców. A moi rodzice są za granicą, poza Unią Europejską, i to od lat. Jak mam to udowadniać? Poza tym, czy to jest normalne, że jako dorosła kobieta, samodzielna, pracująca, muszę zapewniać sobie i synom opiekę lekarską przez moich rodziców?

Jednak się uda! Tylko dlaczego dopiero teraz?

Adam Dębski, rzecznik prasowy podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, potwierdza, że w takiej sytuacji obowiązek ubezpieczenia Karoliny i jej dzieci spoczywa na uczelni.

– Tylko skąd studentka ma wziąć niezbędne dowody – pytamy.

Dębski dopytuje urzędników. Po kilkunastu minutach rozmawiamy jeszcze raz:

– Wystarczy jej oświadczenie i podanie o ubezpieczenie przez uczelnię. Z naszego punktu widzenia to wystarczy. A jeśli uczelnia będzie uważała, że to za mało, przypomnimy jej o obowiązkach – deklaruje.

Karolina jest uszczęśliwiona, choć jednocześnie trudno jej uwierzyć, że sprawa, z którą sama borykała się od kilku tygodni, ma takie proste rozwiązanie: – Dlaczego nikt mi tego nie powiedział, kiedy sama się dowiadywałam? Dlaczego wtedy mi powiedziano, że najlepiej zrobię, jeśli zacznę płacić 300 zł miesięcznie na ubezpieczenie? Nie rozumiem tego zupełnie...

Pomysł na biznes >> Rodzina Łodejów z Podlasia spełnia swoje marzenia

Dinozaury atakują Jurowce!

Kilka kilometrów za Białymstokiem, w otoczeniu drzew i pagórków, powstaje Jurajski Park Dinozaurów. To inwestycja życia i spełnienie marzeń rodziny Łodejów z Podlasia. Dzięki ich pasji już 1 lipca park będzie mógł przyjąć pierwszych gości.

A. Vgiel

Ania Łodej i jeden z mieszkańców Parku Jurajskiego w Jurowcach

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ania, Krzysztof i Maciej Łodejowie od kilku miesięcy spędzają całe dnie na 9 hektarach wydzierżawionej od gminy Wasilków ziemi. Właśnie tutaj budują swój wymarzony Jurajski Park Dinozaurów.

Jedenaście gadów już tu stoi, kolejne dojadą w przyszłym tygodniu. Do 1 lipca będzie ich 27. A do tego ścieżka edukacyjna, plac zabaw. Takiego parku nie ma nigdzie w regionie, a w całym kraju – tylko pięć. Wszystkie cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Dlatego rodzina Łodejów ma wielką nadzieję na powodzenie ich inwestycji.

Od pomysłu do realizacji

I naprawdę aż trudno uwierzyć, że ta rodzina jeszcze do niedawna z dinozaurami nie miała nic wspólnego. Głowa rodu – pan Maciej – zajmował się ubezpieczeniami. Ale jak przyznaje, zawsze marzył o własnym biznesie, najlepiej związanym z naturą. Szukał tylko odpowiedniego pomysłu. Wielka przygoda i jak się okazało – pasja – rozpoczęła się w ubiegłym roku. Spędzali wtedy wakacje w okolicach Bełdowa. Pojechali na wycieczkę do tamtejszego Parku Jurajskiego.

– To był impuls – opowiada Maciej Łodej. – Zawsze uwielbiałem przyrodę, oglądałem na Discovery filmy przyrodnicze. Kiedy zobaczyłem dinozaury, już wiedziałem, co chcę dalej robić, że to jest to.

Emocje towarzyszące zwiedzaniu tamtejszego parku udzieliły się całej rodzinie.

– Okazało się, że jest to fajna zabawa, nie tylko dla dzieci, ale i trochę starszych – śmieje się Ania Łodej, córka pana Macieja, która w rodzinnej firmie odpowiada teraz za marketing. – Na mnie i bracie, choć już mamy po ponad dwadzieścia lat, tamte dinozaury zrobiły niezapomniane wrażenie.

Dlatego z przekonaniem dzieci do stworzenia rodzinnego biznesu pan Maciej za dużo problemów nie miał. I gdy tylko rodzina wróciła z wakacyjnych wojaży, od razu zaczęło się główkowanie, jak podobny park wybudować w okolicach Białegostoku...

– Największy problem był ze znalezieniem fajnego miejsca, gdzie moglibyśmy postawić te gady – mówi pan Maciej. – Zależało mi na tym, aby było to miejsce zielone, porośnięte drzewami, z pagórkami, chętnie w lesie.

I się udało. Okazało się, że w Jurowcach, tuż za Muzeum Wsi, jest takie idealne miejsce na park jurajski. Władze Wasilkowa bez problemu wydzierżawiły Łodejowi teren na 3 lata.

O dostawę dinozaurów oryginalnych rozmiarów nie było trudno – rzeźby tych gadów od lat wykonuje do innych tego typu parków w Polsce warsztat w Nowinach Wielkich, niedaleko granicy z Niemcami. Ich autorem jest jedyny w Polsce ekspert od takiej roboty – Krzysztof Kuchnio. Robi dinozaury ze styropianu i masy plastikowej. Dopracowuje najdrobniejsze szczegóły, tak, aby gady wyglądały jak najbardziej realistycznie.

Gotowe dinozaury są też wytrzymałe na wszelkie warunki atmosferyczne – niestraszny im deszcz czy śnieg i mróz. Jako że mają oryginalne gabaryty, większość z nich jest nie tylko ogromna, ale i bardzo ciężka – największe rzeźby będą ważyć ponad 300 kg! Do Jurowiec dojadą w kilku częściach.

Jest jedenaście, będzie dwadzieścia siedem

Budowa parku w Jurowcach rozpoczęła się w kwietniu. Teren został ogrodzony i oświetlony, wytyczono miejsca dla dinozaurów. Od wielu tygodni Maciej Łodej na budowie spędza praktycznie całą dobę. Nie boi się żadnej pracy, dba o wszelkie szczegóły. Chce, aby Jurajski Park Dinozaurów idealnie odzwierciedlał jego marzenia o takim miejscu.

Pierwsze gady przyjechały do Jurowiec pod koniec maja. Kolejna partia – na początku czerwca. Są tu już m.in. kentozaur, triceratops, scelidozaur, celofyz. Wszystkie naturalnych rozmiarów – w sumie jedenaście.

– Te największe gady, w tym największy diplodok, przyjadą po niedzieli – opowiada Maciej Łodej. – Do 1 lipca będzie ich 27. Przy każdym z nich znajdzie się opis i historia gatunku. Po ścieżce edukacyjnej, mierzącej ok. 700 metrów, wiodącej przez pagórki i las, będzie oprowadzał profesjonalny przewodnik – niewykluczone, że w odpowiednio dopasowanym stroju.

Jurajski Park Dinozaurów w Jurowcach będzie gotowy na 1 lipca. Czynny będzie do późnej jesieni, potem otworzy się znowu na wiosnę. Właściciele liczą głównie na wycieczki szkolne, kolonie. Na razie będzie czynny w godz. 10-18, ale w przyszłym roku planowane jest zwiedzanie nocne i kolejne atrakcje. – Ma być jak w bajce – mówią Łodejowie.

Ludzie >> Polak urodzony na Litwie skazany jest na podwójne życie

Mam dwa adresy

Nie boi się mówić o niemodnych wartościach. Ojczyzna i miłość do korzeni ukształtowały jego życie, mimo że bycie Polakiem za granicą nie jest proste. Romuald Mieczkowski, wilnianin i warszawianin, dobrze o tym wie.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Fabianiszki – miejsce, którego nie ma. Choć może jest, skoro zostało w pamięci Romualda Mieczkowskiego na zawsze? Pierwsza wieś za Wilnem, z czteroklasową szkołą w domu dziadka, ogrodem, sadem i wielkim kamieniem, szlifowanym przy każdej okazji masłem z kromki chleba, wciskanej przez matkę w sieni drewnianego domu. Wyspa polskości.

„Dziś nie ma ogrodu i sadu, nie mówiąc o stodole czy domu. Pozostał tylko kamień, który jest coraz gładszy. Wmurowano go w schody prowadzące do wieżowców, i stale przechodzący wygładzają go tysiącami butów".

Fabianiszki – samotna wyspa

Fabianiszki to była Polska. Choć w latach 50-tych XX wieku i później wieś należała do Związku Radzieckiego. Teraz to sam środek Wilna. Polskie były żyjące tam rodziny, wszędzie też słychać było polski język. Dopiero później w Fabianiszkach osiedlili się Litwini, ale i oni szybko nauczyli się polskiego. Dla małego Romka litewski brzmiał egzotycznie i tajemniczo.

– Chodziłem do szkoły, która mieściła się w domu mojego dziadka. Któregoś dnia nauczycielka, Teresa Fedorowicz, powiedziała: a teraz, dzieci, opowiedzcie o swojej ojczyźnie. Wskazała na mnie. Wstałem i powiedziałem: moja ojczyzna to Polska. Starsi uczniowie zaczęli się śmiać, tupać nogami. Jaka Polska? Rosja, Związek Sowiecki, Litwa! Nie rozumiałem, o co chodzi. Byłem wychowywany w polskim domu. U nas radio zawsze nastawione na długie fale nadawało polski program. Do dziś pamiętam: o 17 był koncert życzeń, potem Jeziorany, bajki... Dla mnie to było oczywiste – ojczyzna to Polska. Tyle że moja nauczycielka, gdy usłyszała te słowa, podeszła do okna i zaczęła płakać.

Z miłości do Polski

Ale kilka lat później już nie polski, tylko rosyjski był językiem najczęściej używanym na Wileńszczyźnie. Do tego litewski, niemiecki. Mimo to Romek ciągle marzył o Polsce. To był kraj z jego marzeń: lepszy, ciekawszy.

– Aż mój ojciec się bał, czy z tej miłości do Polski nic złego mi się nie stanie – wspomina. – W 1970 roku spełniłem wreszcie marzenia: przyjechałem do swojej ojczyzny. Najpierw odwiedziłem dziadka ze Szczecina, potem autostopem podróżowałem po całym kraju. Przypadkowi ludzie, przygodne domy... Sam się dziwię, że to przetrwałem. Ale potem już co roku tu wracałem. Dziś mieszkam w Warszawie. To mój świadomy wybór. I choć doświadczyłem tu wielu niedogodności, nie utożsamiam ich z Polską. Polska jest tym, co widzę za oknem, przejawia się w sprawach dobrych, przyjemnych. Chcę tu być. Moją ojczyzną jest Polska, a małą ojczyzną – Wileńszczyzna.

Ale to w środku, w nim. Bo na zewnątrz sprawa nie jest już taka oczywista: – Zewnętrznie nie przynależę ani tu, ani tam. Jestem członkiem Związku Pisarzy Litwy. Ale kiedy przychodzę do nich, żeby wydali moje książki, słyszę: my jesteśmy małym krajem, wydawaj je w Polsce, oni mają większe możliwości, a ty jesteś przecież Polakiem. A w Polsce mi mówią – pan jest Litwinem, a my mamy dużo swoich do wydania... Jedyna rada to potraktowanie tego rozdarcia jako tworzywa twórczego. Mam dwa telefony komórkowe: polski i litewski. Mam dwie waluty, w razie czego. Mam nawet dwa adresy. Trochę dziwne jest takie życie, bo przecież trzeba być skądś... A ja jestem z miejsca, którego nie ma.

Nawet drzew już nie ma...

Romek swoje polsko-litewskie rozdarcie przelewa na papier. Jest poetą, wydał też tom opowiadań, teraz pisze powieść. O czym będzie? O dzieciństwie, a jakże. I o Fabianiszkach, w których nie trzeba było odpowiadać na dramatyczne pytanie, do którego narodu dołączyć, czy kim się jest.

„Przy domu rosło kilka lip. Dwie bardzo dorodne, tworzyły swymi splatającymi się koronami naturalną bramę, latem pełną zielonej świeżości i cienia. W pobliżu rosły jarzębiny i wiele krzaków bzu. Ganek obrastało dzikie wino. Na tyle gęsto i szczelnie, że wiatru za taką osłoną nie czuć było, poruszały się tylko listki w zielonej kotarze".

– Dziś ze wsi nie zostało nic, ani jeden dom – wspomina ze wzruszeniem Romuald Mieczkowski. – Pamiętam topografię mego dzieciństwa. Mogę odtworzyć, gdzie stał dom naszych krewnych po kępce drzew, które jeszcze jakoś się ostały. Obecna roślinność jest jakaś taka kosmopolityczna, unijna, bezosobowa. A nasze drzewa... niektóre miały swoje imiona, były pielęgnowane. Widziałem ich zagładę, bo dostałem mieszkanie z widokiem na swoje dzieciństwo – na dogorywający sad. I patrzenie na zachodzące zmiany stało się moją obsesją. Bo inaczej się żyje, kiedy nie widać, jak ta pierwsza ojczyzna się zmienia, a inaczej, gdy choćby po drodze na przystanek zauważasz, że znowu coś budują, że ścięto drzewo, że wiśnia kwitnie, a ludzie łamią jej gałązki na bukiety... I co zrobić, zamknąć oczy? Nawet mojej jodły już nie ma. Sam ją zasadziłem i na moich oczach umarła. Miałem wtedy ochotę pomodlić się za nią, jak za człowieka. Bardzo o nią dbaliśmy: ja, mój brat i moja siostra. Myśleliśmy, że w imię sprawiedliwości ten kawałek ziemi do nas wróci. Ale tak się nie stało. Ziemia w tej dzielnicy jest bardzo droga, nikt z miejscowych mieszkańców jej nie odzyskał. Weszli nowi, z wielkimi pieniędzmi i wielkimi możliwościami. Od państwa dostałem w ramach rekompensaty dwa metry kwadratowe ziemi... Sprzedałem je firmie, która się zgłosiła, bo co można zrobić z dwoma metrami ziemi?

Żyję pomiędzy

Tyle zostało z wyspy polskości. Dziś Litwini nie chcą dzielić się swoimi osiągnięciami z Polakami. Nie cenią wielokulturowości, wolą budować litewską monokulturę. Twierdzą, że muszą się bronić przed innymi kulturami, żeby zachować swoją tożsamość. I choć Romuald Mieczkowski ma w Wilnie swój adres, kieruje Polską Galerią Artystyczną „Znad Wilii", wydaje pismo o tym samym tytule, nie do końca jest tam u siebie. Ale w Warszawie też nie. Więc gdzie jest jego miejsce?

– Pomiędzy – odpowiada i uśmiecha się tajemniczo. ▲

Romuald Mieczkowski, poeta, pisarz, tłumacz, związany z Wilnem, organizator Międzynarodowych Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilią", w Białymstoku prezentował tom swoich opowiadań „Objazdowe kino"

reklama

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zapraszamy

do bezpłatnego korzystania z Centrów Kształcenia wyposażonych w nowoczesny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu.

Centra powstały w ramach projektu „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich" kierowanego do wszystkich mieszkańców terenów wiejskich zainteresowanych podnoszeniem wiedzy i kwalifikacji.

Lista lokalizacji Centrów znajduje się na stronie www.wioskainternetowa.pl
Dostępna jest również pod nr telefonu (18) 353 37 00.

Realizatorzy projektu:
FUNDACJA REGIONALNEJ AGENCJI PROMOCJI ZATRUDNIENIA
Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne OPTOLAND S.A.

R12408wwmt

20.VI Międzynarodowy Dzień Uchodźcy >> A w prezencie: zmiany w prawie

Świat w 36 klatkach

Czekając na paszport genewski Czeczeni koczują w białostockim ośrodku. Łaciaty kot, narzuta na tapczaniku, korale na szyi córki, mają zmienić to miejsce w dom. Czasem ktoś wyciągnie rękę. Ofiarując dzieciom aparat fotograficzny, zaszczepiając pasję, wciągając do zabawy z polskimi rówieśnikami. Oby częściej.

Choć z frekwencją w szkole bywa dramatycznie, to zajęć fotograficznych, urozmaiconych zabawami na tęczowej chuście, nikt nie opuszcza. 14 dzieci polskich i czeczeńskich bawi się razem świetnie. Aż szkoda, że już idą wakacje.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Dlaczego Shamsudi dziś nie przyszedł na zajęcia? – dopytują się panie z uniwersytetu. Obfotografowane od stóp do głów. Bo jak tylko wchodzą do świetlicy szkoły „dwunastki", dzieci rzucają się na nie z aparatami. Każde uzbrojone w niedrogą, ale porządną cyfrówkę „cyka" wszystko, co wpadnie pod rękę. Po rodzeństwie, kotach i psach, panie są ulubionym obiektem.

– Shamsudi przyjdzie. Spóźni się tylko – odpowiadają w końcu zbiorowo, po konsultacjach językowych, dziewczynki.

I Shamsudi wpada w końcu do świetlicy. O rany, z ciastkami! Przypominającymi trochę pączki, ale mniejszymi i bardziej kruchymi. Są pyszne.

– To preniki, tak nazywają się po czeczeńsku. Mama zrobiła – tłumaczy chłopiec. Dumny, bo wszyscy je chwalą. Na wystawę przyniesie więcej – obiecuje. I mamę przyprowadzi.

Papuga, pies i łaciaty kot

Z kilkunastoma polskimi i czeczeńskimi uczestnikami projektu „Nasz świat w 36 klatkach" spotykamy się jeszcze przed czwartkową (wczorajszą) wystawą ich prac. Trwają ostatnie przygotowania, ale dzieci – jak to dzieci – nie przejmują się zbytnio. Bawią się w rybkę i rybaka z pomocą tęczowej chusty. Ajmani jest rybakiem i brodząc na powierzchni poruszanej przez kolegów chusty szuka po omacku rybki pod nią. Ahmed jest sprytną rybką i biega na czworakach tak szybko, że bez podpowiedzi Ajmani nie ma szans go złowić.

– To dla nich wielka frajda. Zazwyczaj obecność jest stuprocentowa – opowiada Katarzyna Potoniec w wydziału pedagogiki i psychologii UwB, opiekun naukowy Akademickiego Klubu Turystyczno-Krajoznawczego, który jest organizatorem projektu integracji polskich i czeczeńskich dzieci.

W podstawówce nr 12 spotykają się od maja. Na początku dwa razy w tygodniu, nie tylko żeby się razem pobawić, poznać, ale też spotkać z fotografem i posłuchać o budowie aparatu, podstawach kompozycji, zasadach robienia zdjęć nocnych itp. Potem każdy dostał aparat cyfrowy za 231 zł i... się zaczęło! Na wycieczce do Tykocina i Pentowa dzieci nie odrywały sprzętu od oczu.

– Ilość zwierząt na ich zdjęciach naprawdę mnie zaskakuje – z uśmiechem kręci głową Ania Grzędzińska, koordynatorka projektu.

Po tygodniu pracy w domach ilość zwierząt wzrosła. W obiektywach dzieci królują ukochane papugi i pieski. I łaciaty kot wychylający się z okna hotelu Budowlani, przemianowanego na ośrodek dla uchodźców (jeden z dwóch, poza Igą, w Białymstoku).

– Specjalnie prosiłyśmy dzieci, żeby niczego nie kasowały, nie włączyły autocenzury – mówi Kasia Potoniec. Z tego zalewu radosnej twórczości wybrały po dwie fotografie każdego małego twórcy. Zaprezentowały je na wystawie, chcą też wydać w formie albumu. Projekt finansowany jest z unijnego programu „Młodzież w działaniu".

Mój dom – ośrodek dla uchodźców

– Mnie chyba najbardziej zaskoczyła na tych zdjęciach ich intymność. Czeczeńskie dzieci wpuściły nas do swojego świata – ciągnie Kasia.

Wzruszyły ją prace 10-letniego Ahmeda, który uwiecznił swojego malutkiego braciszka w kąpieli. Roześmianą buzię maluszka zdobią dwa dorodne zęby. Z kolei w centrum świata Ajmani znalazły się dwa brzydkie kominy elektrociepłowni. Cóż, taki ma widok z ośrodka, który teraz jest ich domem. 8-letni Dżahar mistrzowsko wręcz uchwycił przestępującą z nogi na nogę kolejkę na basenie, a 11-letnia Seda „nakryła" mamę i ciocię w supermarkecie. Zaskoczone i roześmiane patrzą prosto w jej obiektyw, ściskając tacki z mięsem.

Rzeczywistość w ośrodku Budowlani nie zawsze jest różowa. Trzeba pamiętać, że ci ludzie trafili do Polski z kraju ogarniętego wojną, niejednokrotnie przeżyli bombardowania, porwania, na własne oczy widzieli egzekucje bliskich. Sprzedali resztki majątku, by zdobyć potrzebne dokumenty i przekupić kogo trzeba, jechali dzień i noc na zachód. Tu znoszą upokorzenia, tęsknią za rodzinami, znajomym widokiem za oknem, kuchnią. Mimo że konflikt w Czeczenii faktycznie się skończył, rozmiary zniszczeń – spalone domy, całe wsie wyludnione – sprawiają, że nie decydują się wracać. Obawiają się represji ze strony prorosyjskiego rządu. Około 14 tys. osób żyje w Inguszetii, prawie 5 tys. w Dagestanie, ponad 2 tysiące w Azerbejdżanie. Wielką falę uchodźców wchłonęła Europa. W Polsce mieszka blisko 5 tys. kaukaskich uchodźców. Jesienią ub. roku zapełnili wszystkie ośrodki po brzegi. Spieszyli się przed wejściem Polski do strefy Schengen. W Budowlanych jest 100-procentowe obłożenie, 250 miejsc zajętych. Standardowy model rodziny to rodzice plus czwórka dzieci. Na miejscu mają posiłki, lekcje polskiego (z których dorośli nie chcą korzystać), pomieszczenie do modlitwy (w większości wyznają islam) i przedszkole, w którym pracują teraz wolontariusze z Francji (nie znają nawet rosyjskiego, ale z dziećmi się dogadują). Czeczenki czasem handlują na Jurowieckiej, ich mężowie mają szczęście, gdy załapią się na budowę. Wszyscy wciąż czekają. Na szczęście po zmianach prawa – już nie na „negatyw", odmowę. Ale też i nie na paszport genewski, bo ten otrzymuje promil starających się.

– 29 maja weszła w życie zmieniona ustawa. Najczęściej będzie teraz przyznawany pobyt tzw. subsydiarny. To krok w dobrym kierunku – ocenia Paweł Ukalski, pracownik socjalny z Budowlanych. – Kategoria ta, zwana inaczej ochroną uzupełniającą, przyznaje roczny program integracyjny, pomoc z MOPR-ów, kartę pobytu na 2 lata, możliwość zarejestrowania w urzędzie pracy.

Rozmowa >> Do polityki wprowadził język gadżetowy: wibratory, sex-koszulki

Urzędnicy z czasów Gierka często przeze mnie płaczą

Rozmowa z Januszem Palikotem, jednym z najbogatszych Polaków, posłem PO, przewodniczącym sejmowej komisji „Przyjazne państwo".

▲ „Błazen z Biłgoraja", „sojusznik gejów i SLD" czy „twórca nowej jakości w polskiej polityce" – które z tych określeń jest panu najbliższe?

– Te dwa pierwsze określenia pojawiają się zwłaszcza w Internecie, a szczególnie w kontekście Radia Maryja. Nie będę teraz tego komentował. Uważam, że udało mi się wprowadzić do polskiej polityki nowy język, jest to tak zwany język gadżetowy. Taki jest po prostu współczesny świat – ludzie wolą wyraziste, nowe formy przekazu. Często trzeba użyć jakiejś przesady, coś przerysować, by dotrzeć do opinii publicznej, by zainteresować sprawą media. Staram się to robić właśnie po to. Dla mnie impulsem do tych niekonwencjonalnych działań jest po prostu reagowanie na krzywdy społeczne.

▲ Przerysowanie owszem, ale czy pojawienie się na konferencji prasowej z wibratorem to nie przesada?

– Proszę sobie wyobrazić, że o sytuacji w lubelskiej policyjnej izbie zatrzymań już wcześniej mówiłem na kilku konferencjach prasowych. Praktycznie nie było żadnego zainteresowania sprawą. Dopiero, gdy pojawił się wibrator, wybuchł skandal i sprawą gwałtów w komendzie się zajęto.

▲ Nie wszystkie jednak pana starania przyniosły spodziewany efekt?

– Zdarzyło się faktycznie kilkakrotnie, że ktoś opacznie zrozumiał moje wystąpienie. Tak było chociażby ze słynną koszulką: „Jestem z SLD – jestem gejem". Niektórzy od razu stwierdzili, że dążę do sojuszu z SLD albo wręcz, że w ogóle to jestem działaczem organizacji gejowskiej. Tymczasem ja to zrobiłem w konkretnym czasie, w atmosferze totalnego zastraszania mniejszości. Był to okres, gdy każdego obywatela postrzegało się jako przestępcę. Poprzez tę koszulkę chciałem stanąć w obronie prawa, nie tylko mniejszości. Nie sztuka bowiem bronić przyjaciół, sztuką jest bronić tych, których się nie lubi.

▲ Czy w „sprzedawaniu" kolejnych spraw właśnie w taki niekonwencjonalny sposób, pomaga panu jakaś agencja PR czy reklamowa?

– Bynajmniej nie korzystam z żadnej firmy czy agencji. Pomysły rodzą się jedynie w mojej głowie, a wynikają po prostu z życia. Ja w taki właśnie sposób reaguję na wydarzenia, na bieżące sytuacje. Tak było właśnie z tym głośnymi już gadżetami – wibratorem i koszulką. Inna sprawa, że niektóre historie same się „nakręcają". Gdy zapytałem publicznie o stan zdrowia prezydenta, to ludzie mediów zaczęli mieć wątpliwości sugerując: Pan pyta o prezydenta, a jak wygląda stan pańskiego organizmu, czy pan opublikowałby taki raport? Jedna ze stacji telewizyjnych naciskała, że nie chcą zwykłego zaświadczenia lekarskiego, tylko chcą to pokazać społeczeństwu, sfilmować. Przekonali mnie argumentem, że będzie widać, że to faktycznie ja poddałem się tym wszystkim badaniom.

▲ Czy jednak ta część pana aktywności medialnej nie zdominowała całej działalności społecznej i aktywności poselskiej?

– Bez przesady... Te wystąpienia, tzw. gadżetowe, to raptem kilkanaście minut i to przecież niecodziennie. My naprawdę ciężko pracujemy w komisji. Często zaczynamy wcześnie rano, a kończymy wieczorem. Zdarzyło mi się już prowadzić obrady komisji bez przerwy przez 12 godzin. Muszę przyznać, że tak ostro jak teraz to pracowałem jedynie na początku swojej kariery biznesowej, na początku lat dziewięćdziesiątych.

▲ Nie obawia się pan, że właśnie te „gadżetowe" konferencje zdominują pana obraz w mediach, a odbiór społeczny będzie niezbyt poważny?

– Nie można się obrażać na rzeczywistość. Przekonałem się wielokrotnie, że jeśli nie użyję jakiegoś przerysowania, jakiejś mocnej formy, nawet w odniesieniu do zwykłych spraw, to wciąż będzie to przysłowiowe bicie głową w ścianę. Przykład pierwszy z brzegu: niedawno zaprosiliśmy dziennikarzy na konferencję prasową, podczas której podsumowaliśmy sto posiedzeń komisji sejmowej „Przyjazne państwo". Choć były przygotowane zestawy materiałów i fachowe prezentacje, dziennikarze wykazywali minimalne zainteresowanie, część ziewała. Widać, że nie byli zainteresowani merytoryczną stroną konferencji. Gdy jednak na salę, gdzie odbywała się konferencja, wniesiono „tort" ułożony z propozycji ustaw, a wbito jeszcze w niego sto świeczek z okazji setnego posiedzenia, to natychmiast zaczęli zadawać pytania, obudzili się też fotoreporterzy. To potwierdza tylko moje założenie, że trzeba użyć ostrej, często kontrowersyjnej formy przekazu, by skutecznie zainteresować problemem media i opinię publiczną.

▲ Niektórzy politycy stukali się w głowy, gdy pan proponował utworzenie komisji „Przyjazne państwo", tymczasem komisja działa intensywnie i na brak pomysłów naprawiania państwa nie narzeka...

– Skutecznie zmierzamy do wyeliminowania niedobrego prawa. Staramy się rugować nieżyciowe przepisy, utrudniające życie obywatelom, stwarzające bariery dla rozwoju.

Skierowaliśmy już ponad sto wniosków do sejmowego Biura Analiz. Chyba 20 wniosków trafiło już do marszałka, mam nadzieję, że przynajmniej kilkanaście z nich wejdzie w życie pod koniec czerwca. Choć lepiej byłoby tu powiedzieć: wyjdzie z użycia.

▲ Ponoć odkąd działa komisja, jest pan prawdziwym postrachem urzędników przynajmniej w kilku ministerstwach?

– Niedawno wiceminister finansów skarżyła się premierowi Tuskowi, że jeszcze nigdy urzędnicy tego resortu nie wychodzili z obrad komisji z płaczem. Oni są, niestety, strasznie oporni na zmiany. Urzędnicy często nie mogą zrozumieć, że coś można zrobić dla obywateli – zwykle odpowiadają, że się nie da.

▲ A jakiś konkretny przykład takiego zatwardziałego oporu urzędników?

– Choćby prozaiczna przecież sprawa paragonów, które są drukowane na takim papierze, że po jakimś czasie „znikają". Po wielu kłopotach urzędnicy łaskawie zgodzili się, by owe paragony drukować na innych drukarkach. Oczywiście są to „mercedesy wśród kas fiskalnych" i są bardzo drogie, rzadko kogo byłoby stać na taką zmianę. To było urzędnicze rozwiązanie problemu. W końcu jednak udało nam się doprowadzić do tego, że paragony mogą być przechowywane w formie elektronicznej. Czasem mam wrażenie, że niektórzy urzędnicy w tym ministerstwie są tam jeszcze z czasów Gierka.

▲ Do jakich jeszcze konkretnych zmian chce doprowadzić komisja „Przyjazne państwo"?

– Myślę, że w niedługim czasie uda się dojść do sytuacji, gdy nie trzeba będzie uzyskiwać dotychczasowych pozwoleń na budowę domu. Chcemy także zmienić ustawę o spadku i darowiźnie. Obecnie w ciągu 30 dni od otrzymania spadku czy darowizny trzeba zawiadomić o tym urząd skarbowy. To nieżyciowe, teraz ludzie sporo wyjeżdżają, są różne przypadki losowe. My chcemy znieść ten obowiązek albo przynajmniej wydłużyć termin do roku. Takich konkretnych spraw jest mnóstwo. Choćby kwestia odrolnienia gruntów klasy IV, V i VI w miastach. Proszę sobie wyobrazić, że 52 procent Warszawy to grunty rolne. Patrząc pod tym kątem, to nasza stolica jest po prostu wsią. Średnio w większych polskich miastach około 30 procent powierzchni to grunty rolne. To utrudnia rozwój i inwestowanie.

▲ Powiedział pan kiedyś, że niektóre istniejące przepisy wręcz są skierowane przeciwko obywatelowi. O które chodziło?

– Robimy wszystko, by w urzędach nie trzeba było, a dotyczy to praktycznie wszystkiego, przedstawiać zaświadczeń. Po prostu zaufajmy obywatelom. W zdecydowanej większości sytuacji, w których urzędnik żąda od obywatela zaświadczenia, wystarczy zwykłe oświadczenie. To ułatwi życie ludziom, ale też pozwoli na przyspieszenie wielu spraw. Takich absurdów jest pełno i jestem przekonany, że jeszcze długo będziemy mieć bardzo dużo pracy. ▲

Janusz Palikot stał się sławny, gdy zaczął pojawiać się na konferencjach prasowych z przyczepionym wibratorem lub też w koszulce z napisem: „Jestem z SLD – jestem gejem"

reklama

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Wilno - Troki 28.06- 29.06 - 299 zł

ZACZYNAMY WAKACJE!!! W programie zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie, zwiedzanie Wilna w tym Góra Trzech Krzyży, Kościół Św. Piotra i Pawła, Katedra, Ostra Brama po czym obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce, co da Państwu możliwość wieczornego spaceru oraz podziwiania uroków miasta po zmroku. Drugiego dnia po śniadaniu wyruszymy na dalsze zwiedzanie Wilna m.in. Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Kościół Św. Ducha, Uniwersytet Wileński. Powrót do Białegostoku w godzinach wieczornych. Cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*- pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację, usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota. Dodatkowo płatne będą bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

Aqua Park, Druskienniki 21.06 - 89 zł osoba dosorsła , 79 zł dziecko do lat 12 (cena nie zawiera biletu do Aqua Parku)

Litwa czeka! Nasza oferta daje Ci szansę na zobaczenie jednego z największych Aqua Parków w Europie, okazję do zrobienia korzystnych zakupów oraz na odrobinę zapomnienia czyli sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna.

Super oferta dla grup: Aqua Park , Druskienniki - 99 zł z biletem wstępu.

S1124/08wwrsn

ZAREZERWUJ:
Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II pięto, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

* Organizatorem powyższych wycieczek jest biuro podróży niezależne od Wydawnictwa Prasa Podlaska.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W następnym tygodniu możesz ściągnąć sobie na głowę nie lada kłopoty. Trzymaj się więc z daleka od podpisywania umów i żyrowania pożyczek.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Emocje biorą górę nad twoim zdrowym rozsądkiem. Robisz to na swoje własne ryzyko! Może być miło, ale... niebezpiecznie.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Zaszyłeś się w domu i nikt i nic nie jest w stanie cię z niego wyciągnąć. Daj sobie szansę i wystaw nos na zewnątrz, a spotka cię miła niespodzianka.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Współpracownicy zawiodą twoje oczekiwania i cały ciężar pracy spadnie na twoje plecy. Ale nie przejmuj się, dasz sobie radę bez najmniejszego problemu.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
No i wpędziłeś się w chorobę. Nie odstępuje cię złe samopoczucie, a do tego za chwilę mogą zacząć się poważne kłopoty zdrowotne...

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Poświęć trochę więcej czasu rodzinie, a zapracujesz na wdzięczność. Wspólna rozmowa przy kolacji może naprawdę wiele zmienić.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Przestań ciągle się upierać. Naprawdę nic się nie stanie, jak przyznasz się do błędu i zmienisz zdanie.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Przyjaciele zwrócą się do ciebie po pożyczkę. Nie odmawiaj. Pamiętaj, że przyjaciel to przyjaciel i dobrze jest mieć bratnią duszę w tym pełnym komplikacji świecie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Podróże odłóż na następny tydzień albo jeszcze lepiej miesiąc. Co się odwlecze, to nie uciecze, a ryzykować nie warto.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Naprawdę przyda ci się jakieś miłe popołudnie. Powinieneś odprężyć się na spacerze czy też podczas miłego spotkania z przyjaciółmi.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Myśl pozytywnie, a na pewno wszystko się dobrze ułoży. Kiedy ciągle myślisz o najczarniejszym scenariuszu, ściągasz kłopoty...

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Pomyśl o urozmaiceniu diety. W końcu mamy pełnię wiosny i lato za pasem, a ty odżywiasz się tak samo jak zimą... Idź na stragan z nowalijkami.

Podlaskie atrakcje >> Prezentujemy superścieżki

Biebrzańskie

Oddalona o niespełna godzinę drogi od Białegostoku bajkowa kraina Biebrzy rządzi się własnymi prawami. Łąki trzeba tu nadal kosić ręcznie. Można spędzić cały dzień gapiąc się na błotniaka, nie spotykając drugiego człowieka. Płoć na tratwie nigdzie nie smakuje lepiej.

– Nad Biebrzę warto wziąć ze sobą lornetkę albo jeszcze lepiej lunetę. Jak ktoś zajrzy ko siowi w oko, nawet najbardziej obojętny wobec przyrody zmieni swoje podejście – radz Artur Wiatr z Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Trzy metry od kładki remiz uwił swój pięciogwiazdkowy ptasi hotel – misterny koszyk z daszkiem i okienkiem. Pewnie niejeden w życiu wyplótł. Samczyk. Czasem musi uwić kilka gniazd, a samica wybierze to, które najbardziej wpadnie jej w oko. Słychać buczenie brzęczki, grubsze niż cykady. Tego ptaszka łatwiej usłyszeć niż dojrzeć. Na drewnianej kładce w słońcu wygrzewa się jaszczurka, a bezkresne niebo przecinają gęsi gęgawy. I czapla siwa, z szyją wygiętą w charakterystyczne Z.

Gdyby nie świetny przewodnik – Artur Wiatr, wieloletni kierownik działu edukacji w Biebrzańskim Parku Narodowym i licencjonowany przewodnik – nie wiedzielibyśmy tego wszystkiego. Ale połowę – na pewno! Bo uważnie czytając opisy na tablicach informacyjnych, ustawionych przy kładkach i wieżach widokowych, można dowiedzieć się, co w biebrzańskich turzycach (gatunek traw) piszczy.

Biebrza w pigułce

Na ośmiuset metrach drewnianej kładki przecinającej bagna turysta może spotkać wszystkie cuda Biebrzańskiego Parku. Kładka, nazwana Terenowym Ośrodkiem Edukacyjnym, to Biebrza w pigułce. Jej niewątpliwą zaletą jest to, że leży przy trasie przelotowej z Moniek do Grajewa, jest łatwo dostępna. Jej walory edukacyjne są nie do przecenienia.

– Widzieliśmy gniazdo remiza uplecione na gałązce, wypchane zwierzęta w muzeum i bataliony, tunele bobrów i nadgryzione przez nie drzewa – jak z nut recytują spotkani na kładce uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi k. Sokołowa.

– Wytrawnym turystom, którzy chcą zasmakować w dzikiej przyrodzie, polecałbym Grzędy – podsuwa Andrzej Grygoruk, z-ca dyr Biebrzańskiego Parku ds. społecznych funkcji par ku. – Mamy w tym obwodzie ochronnym aż tr ścieżki, m.in. przez torfowiska i piaszczyste wydm

Certyfikat Polskiej Izby Turystyki, który par otrzymał w 2005 r., dodał skrzydeł pracownikom zaangażowanym w tworzenie ścieżek. Teraz je ich już 16 (w tym trzy w otulinie parku, stworzon przez coraz aktywniejsze samorządy gminne Można oglądać z nich drzewa bartne, kwitnąc storczyki, na co tylko dusza zapragnie. Jedn z nowszych parkowych ścieżek jest Biały Grąd, ob fitujący w unikatowe gatunki ptaków. Nietrudn spotkać tu drapieżnego błotniaka łąkowego. H lenderscy turyści – małżeństwo w średnim wieku uzbrojeni po zęby w aparaty fotograficzne, wpad ją w zachwyt nawet na widok bociana czy łabędz Są tu po raz pierwszy.

Biebrza żyje przez cały rok. Zimą „okupuje" ekipa Animal Planet, czając się na cztery stale b tujące tu watahy wilków. Wiosną jest najbardzi ekscytująco, kiedy rzeka wylewa i aż kipi od odgł sów wodno-błotnego ptactwa. Jesień wabi feer czerwono-złotych barw. Teraz jest zielono, ale jes cze moment i kolorami wybuchnie kwitną na purpurowo krwawnik i żółta tojeść pospolita.

Płoć w liściu kapusty

Hotele i sale konferencyjne w siedzibie par w Osowcu-Twierdzy pełne są samorządowc na konferencjach i urzędników (akurat teraz z m nisterstwa pracy). Ale prawdziwi turyści, obw szeni aparatami fotograficznymi i lornetkami, w bierają kwatery agroturystyczne. Kłop z miejscami jest tylko na parę dni przed długim m jowym weekendem. Zresztą z roku na rok ba noclegowa się zwiększa. Teraz jest już około 1 gospodarstw agroturystycznych w otulinie par

edukacyjne nad Biebrzą

cuda

Ich właściciele już wiedzą, że łóżko i prysznic to za mało, by ściągnąć coraz bardziej wymagającego turystę. Oferują więc przejażdżki bryczkami, konne, rowerowe, spływy kajakowe i na tratwach. Do tego kuszą wspaniałą regionalną kuchnią. Tutejsze gospodynie zgarniają laury za swoje wyroby. Halina Pezowicz z Zuzielca koło Trzciannego – za nalewki. Anna Okulczyk z Goniądza – za pierogi. Chleb Marii Sztachelskiej z Rudej pod Grajewem marszałek województwa wyróżnił Podlaską Marką Roku.

– Piekę go na liściu tataraku, tak jak moja mama – mówi pani Maria.

– Naszą specjalnością są spływy tratwą po Biebrzy i pokazy wypiekania sękacza. Sękacz to nasza tradycja. My robimy go od 27 lat, a wcześniej – nasze babcie – mówi Jan Kułak, prowadzący wraz z żoną Danutą „Chatę za wsią" w miejscowości Hamulka w otulinie parku. To ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne, słynące ze świetnej regionalnej kuchni opartej na własnych produktach. Docenił ją Robert Makłowicz, poświęcając jej odcinek swoich podróży pt. „Smak Biebrzy". Pływając na tratwie wyczarowywał płoć w liściu kapusty pieczoną na grillu, zupę z suma i szczupaka w zalewie octowej po biebrzańsku.

Ocalić bagna – to wyzwanie

Przychodzi facet do dyrektora parku i nie owijając w bawełnę wypala: – Panie, a ten wypchany łoś to na sprzedaż?

– A pan chce go kupić? – nie wierzy dyrektor.

– No, by pasował w salonie przed kominkiem.

Taka anegdota krąży wśród pracowników parku. „Każdy chce mieć kawałek parku dla siebie" – kiwają głowami ze smutkiem. To dotyczy nie tylko wypchanego łosia, ale i każdego wolnego kawałka ziemi. Warszawiacy, gdyby mogli, rozebraliby go na pniu. A trzeba bardzo uważać, by „przy okazji" nie zniszczyć tego unikatowego, ale kruchego ekosystemu. Trzeba np. namawiać rolników, by jak najpóźniej kosili łąki, by ptaki mogły spokojnie zakończyć lęgi. Ba! I żeby kosili je ręcznie! W tym celu park organizuje i promuje wrześniowe sianokosy, które przerodziły się już w słynne Mistrzostwa Europy w Koszeniu Bagiennych Łąk.

– Nad promocją tego miejsca pracowaliśmy 15 lat. Teraz najbardziej zależy nam na rozpropagowaniu idei jego ochrony – mówi Artur Wiatr. Nie chcą mnożyć kolejnych ścieżek, bo krajobraz jest już nimi nasycony, ale wykorzystać potencjał istniejących. – Wpłynąć na świadomość ludzi i ocalić tę przyrodę – to dopiero wyzwanie.

Z ewidencji sprzedaży biletów wynika, że park rocznie odwiedza około 50 tys. osób. To nieduża liczba, ale nie oddaje faktycznego zainteresowania Biebrzańskimi Bagnami. Park o charakterze otwartym gości dużo większą liczbę turystów, którzy po prostu nie zawracają sobie głowy biletami.

Trzeba też ułożyć sobie – coraz lepszą, ale przecież nie wolną od zgrzytów – współpracę z samorządami. Bo bywa tak, że wójt chce na środku bagien postawić wieżę widokową, a park mu zabrania. I jeszcze stawia veto asfaltowym drogom i kopalniom żwiru. Ale są też i wspólne inicjatywy, zakończone wielkim sukcesem. Jak prom przez Biebrzę we wsi Mocarze w gminie Jedwabne, który zostanie uruchomiony jeszcze w czerwcu. ▲

„Współczesna" włączyła się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny", organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Wystarczy wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia kilku dni w naszym regionie i wpisać go w formularzu na: www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze oferty nagrodzi Certyfikatami POT i wyśle do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i kampania promocyjna o wartości 720 tys. zł!

My zaś najciekawsze propozycje, zgłoszone do konkursu, opiszemy na łamach „Współczesnej". Również w naszej redakcji (tel. 085 748 74 58, dnaumczyk@wspolczesna.pl) czekamy na państwa propozycje, jak aktywnie spędzić kilka miłych dni w naszym regionie.

kącik samotnych serc

Kochani!

Coraz bliżej do wakacji i letnich urlopów. Na pewno planujecie jakieś miłe wycieczki, bliższe i dalsze. Fajnie jest zwiedzać region, w którym się mieszka, ale jeszcze sympatyczniej odwiedzić inny zakątek województwa. Listowne poznanie osoby, która mieszka np. na Suwalszczyźnie czy w innej pięknej części regionu północno-wschodniej Polski może być dobrą okazją do spotkania osobistego i zrobienia sobie takiej wycieczki. Kto wie, może z tego wyniknie coś więcej? Miłość na całe życie? Kto wie...

Wasza Sara

WDOWA LAT 55
Jestem katoliczką na rencie, wzrost 165 cm. Bez nałogów i zobowiązań. Szukam Pana w podobnym wieku, na resztę życia na dobre i złe, który czuje się samotny. Okolice Augustowa.
90126

CHABEREK LAT 43
Jestem kawalerem, katolikiem, szczupłym szatynem, średniego wzrostu. Szukam dziewczyny z romantyczną duszą, ceniącej dobry humor, optymizm, pragnącej rodzinnego ciepła.
90127

ZODIAKALNY BLIŹNIAK
Gdzie jesteś, moja połówko pomarańczy? Mówiłaś, że jestem wybredny, a ja – że tylko wymagający (od siebie); mówiłaś, że nie chcesz być sama, ja – że nie za wszelką cenę, więc może szukamy siebie? Pięćdziesięciolatek, wciąż głodny życia, średni wzrost i waga, zadbany, bez żadnych nałogów, wyższe wykształcenie, stały dochód, dom na wsi (ale nie rolnik), okolice Suwałk – pozna do stałego związku dziewczynę, chętnie ze wsi, ciepłą, kobiecą, bez nałogów, szczupłą, zadbaną. Jeżeli cenisz takie wartości, jak szczerość, uczciwość, lojalność, lubisz naturę, kwiaty, zachwyca Cię piękno krajobrazu i śpiew ptaków – to czekam na Ciebie, od zaraz!
90128

SAMOTNY WOLNY KAWALER SZCZUPŁY LAT 42
Mieszkam na wsi. Poszukuję na stałe pani do 40 lat, może mieć dziecko. Chętnie zamieszka u mnie, na zawsze, na wsi. Prowadzę gospodarstwo, żyje mi się nie najgorzej. Posiadam ładny samochód. Brakuje mi tylko dziewczyny moich marzeń i snów. Czekam na ciebie i zapraszam uczciwie. Napisz szybko list, odpowiem.
90129

BASIA PO SZEŚĆDZIESIĄTCE
Jestem niebrzydką, niezależną finansowo wdową, średniego wzrostu i bez nałogów. Cenię drugiego człowieka i każdego darzę szacunkiem. Jestem katoliczką, mam mieszkanie. Pragnę poznać pana o dobrym sercu, bez zobowiązań i nałogów, palić może. Czekam na poważne listy.
90130

POGODNY
Jestem katolikiem, bez nałogów i zobowiązań, mam 41 lat, 175 cm wzrostu, mieszkam na wsi. Poznam miłą, samotną kobietę, w wieku 30-37 lat. Proszę o zdecydowane i poważne listy.
90131

SOŁTYS LAT 40
Jestem kulturalnym, inteligentnym, zadbanym, szczupłym, przystojnym – mam 176 cm wzrostu, 96 kg wagi – bez nałogów i zobowiązań, z poczuciem humoru, niezależnym finansowo kawalerem. Mieszkam na wsi. Poznam panią w celu założenia rodziny, spędzenia dalszych lat we dwoje. Jeżeli jesteś zaradna, szczera, pracowita, wrażliwa, o pogodnym usposobieniu, odpowiedzialna, pragniesz ciepła drugiego człowieka, jesteś w wieku od 30 do 42 lat, napisz.
90132

BOŻENA LAT 50
Jestem wdową, szczupłą, średniego wzrostu brunetką. Szukam miłości na całe życie, a nie przelotnej znajomości. Proszę o listy od Panów, którzy są odpowiedzialni, wierni, uprzejmi i gotowi na prawdziwy związek. Zdjęcia mile widziane.
90133

PANI LAT 45
Mam łagodne usposobienie. Jestem wysoką, odpowiedzialną wdową z wyższym wykształceniem. Poznam Pana bez zobowiązań, w odpowiednim wieku, który poważnie myśli o związku.
90134

WDOWA LAT 70
Dzieci nie mam, mam mieszkanie własnościowe, żadnych nałogów. Jestem szatynką, wzrost 156 cm. Pragnęłabym poznać pana bez nałogów, spokojnego, a nie awanturnika. Ja też jestem spokojną osobą, a samotność za bardzo mi dokucza.
90135

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

promocja

Konkurs

DLA PRENUMERATORÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

To najtańszy i najwygodniejszy sposób na lekturę Twojej ulubionej gazety

Jeżeli chcesz, Drogi Czytelniku, dołączyć do grona wygranych i wygrać atrakcyjne nagrody – zaprenumeruj Gazetę Współczesną na lipiec i weź udział w kolejnym konkursie!

Stanisława Suchota, Drohiczyn
Marzanna Zalewska, Siemiatycze
Janina Sadowska, Złotoria

Henryk Wróbel, Augustów
Jan Sierocki, Bielsk Podlaski
Mariusz Tomaszewski, Grajewo

Prenumerując oszczędzasz 15 zł – za wszystkie wydania Gazety w prenumeracie płacisz 22 zł, bez prenumeraty 36,40 zł.

Wystarczy, że do 20 czerwca złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

* Cena w prenumeracie pocztowej tylko 22 zł.

Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24, Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne
w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

STIFF www.stiff.pl
OKNA i DRZWI
WYŁĄCZNY
DYSTRYBUTOR
Białystok (Hurtownia)
ul. Marczukowska 6 (w podwórzu)
tel. 085 741-09-89, 741-09-94
Sprzedaż detaliczna
tel. 085 652-55-58
Białystok
ul. Mickiewicza 80/2,
tel. 085 652-55-58
Sokółka
Pl. Kościuszki 15/2 (budynek ZGKiM)
tel. 085 711-33-73
Mońki
ul. Białostocka 3, tel. 085 716-40-00
Hajnówka
ul. Wierobieja 8 (dawna Buczka)
tel. 085 682-32-30
Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 102, tel. 085 730-27-77
Siemiatycze
ul. Grodzieńska 2, tel. 085 655-53-59

!NAJTANIEJ!
PŁYTA OSB
PANEL - MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1
(wjazd od Mickiewicza)
TEL. 743-41-99

INDECO
SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (ip.)
tel. 0602-835-174

W KAŻDY CZWARTEK
teraz białystok
w Twoich rękach

teraz białystok
polecа firmy
OD FUNDAMENTU
AŻ PO DACH
085 745 30 15
BUD-SYSTEM
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
PIERWSZY BEZPŁATNY TYGODNIK MIEJSKI

FESTYN RODZINNY
społem Białystok
22 czerwca 2008r.
Plac przed Teatrem Dramatycznym im. Al. Węgierki
14.00 Rozpoczęcie
W programie:
- „SZAŁ" występy zespołu tanecznego
- „TEATR ARKADIA" konkursy i zabawy dla dzieci
- Pokazy mody
- „RADA DANCE" pokaz tańców latino i hiszpańskich
- Pokaz i nauka tańca hawajskiego
- „KUCHNIE ŚWIATA" prezentuje Artur Sienkiewicz szef kuchni Centrum Astoria
16.00 LOSOWANIE NAGRÓD W WIELKIEJ LOTERII „ZABIERZ PANDĘ NA WAKACJE"
- Koncert zespołu D'ACCORD
19.00 Zakończenie

SELGROS
CASH & CARRY
Jesteśmy polskim hurtowym przedsiębiorstwem handlowym typu "Cash&Carry". Nasze sklepy oferują pełne zaopatrzenie dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Działamy w Polsce w 11 oddziałach, zatrudniając przeszło 4.000 pracowników.
POSZUKUJEMY OSÓB DO PRACY
W BIAŁYMSTOKU NA STANOWISKA:
REPREZENTANT
FIRMY SELGROS
do akcji pozyskiwania klientów
Wymagania:
- wykształcenie średnie,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- umiejętność pracy w zespole,
- mile widziane prawo jazdy kat. B.
PRACOWNIK BIURA
akcji pozyskiwania klientów
Wymagania:
- wykształcenie średnie,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- umiejętność pracy w zespole,
- umiejętność obsługi komputera i urządzeń biurowych.
Oferujemy: pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, atrakcyjne warunki zatrudnienia w ramach umowy o pracę, pracę w kreatywnym zespole, szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe.
Prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: kadry@selgros.pl - w tytule: "BIAŁYSTOK" lub zapraszamy do osobistego odwiedzenia naszego BIURA TYMCZASOWEGO w Białymstoku, przy ul. Przędzalnianej 29, w terminie od 23.06. do 3.07.2008 - godz. 9.00 - 17.00.
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Rozpatrywane będą tylko podania zawierające dodatkowo następujące oświadczenie z podpisem: "wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji - przez Selgros Sp. z o.o., zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 101 poz. 926 z 2002 roku), a w szczególności z art. 23 i następnych ww. ustawy).".
sprawdź inne oferty pracy na: www.selgros.pl

OGŁOSZENIE

Instytucja Filmowa „MAX-FILM" S.A. w Warszawie
03-719 Warszawa. ul. Jagiellońska 26
OGŁASZA
przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej 7

Przetarg przeprowadzony będzie na podstawie Regulaminu zbywania nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości przez Spółkę Instytucja Filmowa „MAX-FILM" S.A. w Warszawie.

PRZEDMIOTEM PRZETARGU JEST:

Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o nr ewidencyjnym 4/4 o powierzchni 1377m² i działkę gruntu o nr. ewidencyjnym 3, o powierzchni 6845m² o łącznej powierzchni 8222m² wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku biurowo-magazynowego o powierzchni 851m² i kubaturze 4523m³ położonej w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej 7, dla której Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00000213/4 Nieruchomość uzbrojona jest w instalację wodno-kanalizacyjną, c.o. i prąd.

Cena wywoławcza wynosi 1 700 000, 00 zł

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu, która stanowi integralną część niniejszego zaproszenia do składania ofert, można (nieodpłatnie) odbierać w siedzibie IF „MAX-FILM" S.A. w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26, od dnia 16 czerwca 2008 r. w godzinach 8.00-15.00, sekretariat – V piętro.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG Hetmańska" należy składać w sekretariacie IF „MAX-FILM" S.A. w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26, **w terminie do dnia 1 lipca 2008 r., do godziny 12.30.**

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 1 lipca 2008 r., o godzinie 12.45, w siedzibie IF „MAX-FILM" S.A. W Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26.

Termin związania ofertą (rozpoczynający się w raz z upływem terminu składania ofert) wynosi 18 dni.Oferent jest zobowiązany do wniesienia wadium w wysokości 170 000,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt tysięcy złotych)w terminie **do dnia 30 czerwca 2008 r.**

Wadium może być wnoszone w jednej lub kilku z następujących form: pieniądzu (w takim przypadku wadium winno być uiszczone przelewem na konto IF „MAX-FILM" S.A. Kredyt Bank SA VI O/W-wa nr rachunku 89 1500 2080 1220 8000 0610 0000), poręczeniach bankowych, gwarancjach bankowych, gwarancjach ubezpieczeniowych. IF „ MAX-FILM" S.A zwraca niezwłocznie wniesione wadium, jeżeli upłynął termin związania ofertą, postępowanie przetargowe zostanie unieważnione.

Ponadto wadia wniesione przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane, zostaną zwrócone w terminie 7 (siedmiu) dni po zakończeniu procedury przetargowej. Wadium wpłacone przez Oferenta, którego oferta zostanie wybrana, zostanie zarachowane na poczet ceny. Jedynym kryterium oceny ofert jest cena. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany będzie do wpłacenia należnej ceny i podpisania umowy notarialnej sprzedaży w ciągu 7 dni od pisemnego poinformowania go o wyniku przetargu.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Sprzedającego w przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej sprzedaży lub uiszczenia ceny. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi do dnia 3 lipca 2008 r.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia postępowania przetargowego bez podania przyczyny, prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz prawo do zmiany warunków przetargu.

Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerem telefonu 022 34 30 330 u pracownika Instytucji Filmowej „MAX-FILM" S.A. w Warszawie – Pana Stefana Wolskiego.

Jasna Góra w obiektywie Adama Bujaka

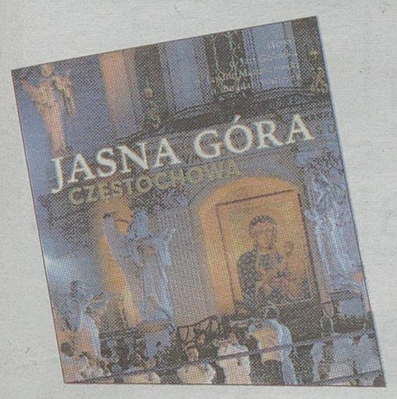

▲ „Jasna Góra. Częstochowa"
▲ Adam Bujak, słowo: o. Jan Golonka, o. Izydor Matuszewski, o. Bogdan Waliczek
▲ Biały Kruk, Kraków 2008, s. 319, format 235x300 mm, cena 115 zł

Jeden z najnowszych albumów krakowskiego wydawnictwa Biały Kruk to hołd złożony Jasnej Górze, Czarnej Madonnie i Zakonowi Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika, czyli paulinom. „Jasna Góra. Częstochowa" to monumentalna publikacja, w której najważniejszą rolę odgrywają jak zwykle doskonałe fotografie Adama Bujaka, pogrupowane w jedenaście tematów. Wśród nich są: „Obrona Częstochowy", „Czas Millenium", „Bazylika", „Twierdza", „Muzea", „Święta", „Wizyty papieskie". Zdjęcia zebrane w albumie pokazują właściwie wszystkie zakątki jasnogórskiego klasztoru (także te niedostępne na co dzień zwykłym pątnikom), jego bogate zbiory muzealne i biblioteczne, niezwykłą atmosferę świąt, pielgrzymek oraz wizyt na Jasnej Górze Jana Pawła II. Nie mogło tu zabraknąć licznych fotografii cudownego wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Autor pokazuje nam m.in. piękne i przebogato zdobione sukienki Czarnej Madonny, liczne wota i dary.

Wielość świetnych i świetnie zaprezentowanych zdjęć może sprzyjać przypomnieniu naszej własnej obecności w jasnogórskim klasztorze, a także zachęcić do kolejnych jego odwiedzin, do odetchnięcia specyficzną aurą modlitwy, oderwania się na chwilę od zgiełku rozpędzonego świata... Paulin, ojciec Bogdan Waliczek, w tekście dołączonym do albumu podkreśla: „W jasnogórskim ołtarzu widzimy Matkę wyglądającą za każdym z nas, za każdym człowiekiem w naszej Ojczyźnie...". Henryk Sienkiewicz, autor niezapomnianych fraz o obronie Częstochowy i jej klasztoru przed Szwedami, mówił, że tu bije nieśmiertelne serce polskiego ludu. W częstochowskim albumie Bujaka to widać. Album ukazał się z okazji 700-lecia zakonu paulinów, powstałego w 1308 roku. Wydany został w trzech wersjach językowych, oprócz polskiej także po angielsku i niemiecku.

(mm)

Według Matki

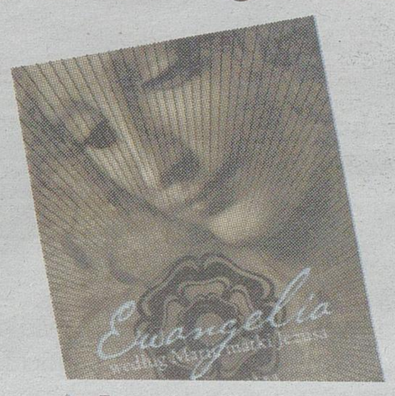

▲ „Ewangelia według Marii, matki Jezusa"
▲ Maek Halter
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 360, c. 29,90.

W dobie popularności apokryfów, pseudoapokryfów i w ogóle wszystkiego, co może wywołać sensację i ta książka znajdzie swoje miejsce. Na temat Matki Jezusa Chrystusa, Miriam, w ewangeliach znajdziemy w sumie niewiele (choć tradycja Kościoła jest w tej mierze bogata). Tę lukę stara się wypełnić Mark Halter przy pomocy swojej niespecjalnie wysilonej w tym przypadku wyobraźni. Próbuje odtworzyć losy młodej Żydówki urodzonej w Galilei w niespokojnych czasach. Dowiemy się, jakie związki miała z buntownikami przeciwko rzymskiej władzy, a zwłaszcza z jednym z ich przywódców, Barabaszem. Jest także o sekcie z Damaszku i Janie Chrzcicielu. No i Ewangelia wg Miriam. **(ajs)**

Bez świstu kul

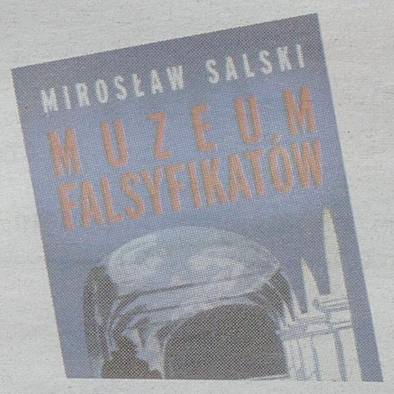

▲ „Muzeum falsyfikatów"
▲ Mirosław Salski
▲ Wydawnictwo SOL, Warszawa 2008, s. 304, c. 29,90.

Kolejny sympatyczny polski kryminał. Tym bardziej sympatyczny, że nie ma w nim świstu kul, trup nie ściele się gęsto, a nawet nie ściele się w ogóle, a syreny policyjnych pojazdów nie zakłócają niczyjego spokoju. Dzieła sztuki kradnie się bowiem w ciszy i samotności. Czyta się fajnie i warto tę książkę zmieścić do wakacyjnego plecaka. Autor do tej pory wydał tom opowiadań „Lato oszustów" i powieść „Kawaler z odzysku". Monika Szwaja określa go mianem „inteligentnego autora". Pisze m.in.: „znakomicie napisał tę nietypową historię złodzieja – konesera dział sztuki. W dodatku rzecz jest (...) oparta na wydarzeniach prawdziwych". Cóż to opinia wydawcy, ale i pisarza. **(ajs)**

Rozmowy z Holoubkiem

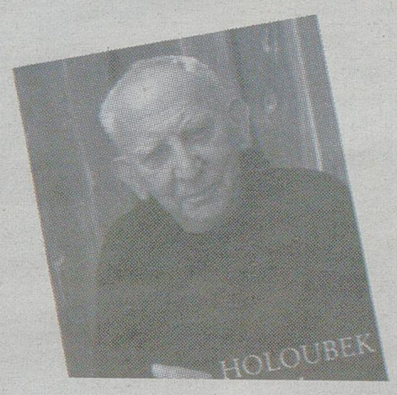

▲ „Holoubek. Rozmowy"
▲ Małgorzata Terlecka-Reksnis
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 216, cena 36 zł.

Nawet osoby nieinteresujące się teatrem i kinem znają charakterystyczny głos, twarz, sylwetkę Gustawa Holoubka. Niestety ten wybitny aktor, reżyser, pedagog, dla wielu niekwestionowany autorytet, zmarł kilka miesięcy temu, dożywając pięknego wieku 85 lat.

Małgorzata Terlecka-Reksnis specjalizuje się w wywiadach z polskimi aktorami. Szczególne miejsce w jej twórczości dziennikarskiej zajmuje właśnie Gustaw Holoubek, któremu poświeciła m.in. czteroodcinkowy film dokumentalny, a obecnie pracuje nad monografią artystyczną aktora. Książka „Holoubek. Rozmowy" to zapis rozmów prowadzonych z artystą na przestrzeni wielu lat, w różnych miejscach i okolicznościach. W kawiarni, teatrze, podczas wyjazdów urlopowych. Autorka we wstępie informuje czytelnika, że zamieszczone w zbiorze rozmowy prowadzone były „bez przymusu, bez doraźnego celu, za to z wytrwałym zainteresowaniem z mojej strony i pełną humoru wyrozumiałością ze strony Gustawa Holoubka". Bohater tych rozmów swobodnie i zajmująco opowiada o swoim życiu, także tym przedwojennym. O byciu artystą, aktorem, reżyserem. O sławnych „Dziadach" Dejmka, o uwikłaniu w politykę i byciu politykiem, o swych najważniejszych rolach i ulubionych teatrach. Opowiada też, jak rozumie sztukę. Wspaniały, stary aktor grał właściwie do końca, o czym, między innymi, możemy się dowiedzieć z dołączonego do tomu spisu jego ról. Pierwszą zagrał w roku 1947 ostatnią w 2007. Książkę ilustrują liczne fotografie z Holoubkiem, przede wszystkim ze spektakli. Zamyka ją przydatny indeks nazwisk. **(mm)**

Nadesłane

▲ „Uchodźcy z Korei Północnej", Juliette Morillot, Dorian Malovic, W.A.B., Warszawa 2008

Dwoje francuskich dziennikarzy uchyla rąbka tajemnicy, okrywającej Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Docierają do ludzi, którzy zdecydowali się uciec nie tylko przed opresyjnym reżimem, ale przede wszystkim przed głodem, który w latach 90. nawiedził Pustelnicze Królestwo. Interesują ich osobiste historie uciekinierów. Uczą się ich języka, by lepiej zrozumieć i wzbudzić zaufanie. A to, co usłyszą, jest przerażające. **(o)**

Rozmowa >> z Pawłem Szupilukiem z grupy RENTON

Zespół z sali wykładowej, a nie spod budki z piwem

▲ Jak z perspektywy czasu oceniacie decyzję zamieszczenia swojej piosenki jako podkładu do reklamy jednego z operatorów sieci komórkowej? Czy teraz, gdy jesteście już bardziej znani, zgodzilibyście się ponownie na takie wykorzystanie Waszego utworu?

Uważamy, że była to bardzo dobra decyzja. Zrobiliśmy to, aby dotrzeć z naszą muzyką do większej liczby odbiorców, aby mocniej zaistnieć w świadomości ludzi. I to się udało. Piosenka została zauważona, mówiło się o niej, była komentowana na forach internetowych, ludzie szukali jej, pytali, jaki zespół ją wykonuje. Wiemy także od operatora sieci komórkowej, że odbierał bardzo dużo pozytywnych sygnałów odnośnie tego tracka. Ciekawe było to, że wielu ludzi przypisywało autorstwo „Hey Girl" jakiemuś zagranicznemu wykonawcy. Piosenki reklamom użyczyło mnóstwo bardzo dobrych, szanowanych wykonawców i jeszcze wielu to zrobi. Ponadto reklama obecnie staje się jakby nową platformą odbioru muzyki. Jest wiele przykładów: wszyscy pamiętamy nagłą popularność „Enigmy" Amandy Lear po reklamówce Kinder Bueno, czy wylansowanie José Gonzáleza w spocie Sony Bravia. Odpowiadając wprost: tak, teraz postąpilibyśmy tak samo i zgodzilibyśmy się na wykorzystanie naszej piosenki.

▲ Reklama jest dźwignią handlu. To pewnie wiedzieliście już wtedy, gdy zakładaliście zespół, będąc studentami SGH. Czy pojawia się w Polsce tendencja do powstawania „college`owych bandów", tzn. czy coraz więcej zespołów powstaje przy salach wykładowych a nie budkach z piwem?

Chyba taka tendencja występuje. Kiedy my zaczynaliśmy, nie znaliśmy w zasadzie żadnego zespołu, z którym moglibyśmy czuć jakąś wspólną płaszczyznę muzyczną czy mentalną. Potem poznaliśmy **TCIOF**, pojawiły się **MUCHY**, **PHANTOM TAXI RIDE** i inne, które były zakładane przez studentów, ale nie odwoływały się i nie odwołują do tzw. polskiej muzyki studenckiej, tylko raczej do tradycji amerykańskiego college`owego rocka. Myślę, że to zjawisko będzie się nasilać i liczymy na nowe fajne college`owe zespoły.

▲ Nazwę zespołu zaczerpnęliście z filmu „Trainspotting" i wypowiedzi Marka Rentona, w której odrzuca on wszystkie wartości, jakie niesie klasa średnia. Czy teraz, gdy pracujecie, zarabiacie, widzicie możliwość porzucenia tego wszystkiego? Czy to po prostu odrealnione hasło, które dobrze pasuje tylko do wielkiego ekranu?

Z nazwą było tak, że chodziło nam właśnie o tę przewrotność: czterech gości z SGH, nazywa swój zespół nazwiskiem bohatera, który odrzucał wartości, do których według stereotypu „prawdziwy" SGH-owiec powinien z definicji dążyć. Chcieliśmy tym trochę prowokować, być trochę pod prąd. Z drugiej strony Mark Renton to postać niejednoznaczna, która przechodzi metamorfozę, w finale książki/filmu chce się zmienić i akceptuje wcześniej odrzucane wartości. My także nie mamy nic przeciwko tym wartościom, ale nie chcemy, żeby one przesłoniły nam wszystko i stały się celem samym w sobie. Fajnie jest mieć samochód czy duży telewizor, nie ma co tego negować. Ale chcemy w życiu robić coś

Radiowa Agencja Fonograficzna

więcej niż piąć się po szczeblach kariery w banku albo planować kampanię reklamową margaryny czy proszku do prania. Hahaha... Bardzo komfortową sytuacją byłoby, gdybyśmy mogli nie pracować, a skupić się tylko na muzyce, ale niestety rzeczywistość nie jest taka różowa. Musimy się jakoś utrzymywać, a taki zespół jak nasz nie jest zbyt dochodowy.

▲ Czy przeciętny słuchacz zespołu RENTON wie, czego spodziewać się na Waszej płycie, czy raczej poczuje się zaskoczony?

Płyta jest różnorodna, pewne piosenki są typowe dla **RENTONA**, ale niektóre mogą zaskakiwać. Mamy nadzieję, że to będzie pozytywne zaskoczenie. Nie chcieliśmy nagrywać zbioru dziesięciu „takich-jak-hey girl" kawałków, chcieliśmy pokazać się też z innej strony, którą uważamy za równie ciekawą. Z drugiej strony staraliśmy się nie ulegać pokusie dużego studia i nie tworzyć przesadzonych aranżacji ani używać zbyt dużo studyjnych efektów. Zależało nam na zachowaniu naszego naturalnego charakteru i naszej specyficznej energii.

Rozmawiał:
Jan Błaszczak, muzakk.blogspot.pl

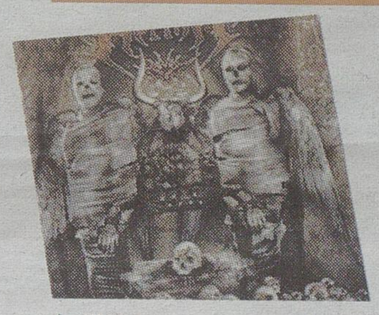

▲ HERMH
▲ „After the Fire - Ashes"
▲ Witching Hour Prod. / Pagan Rec.

Po dwuletniej ciszy **HERMH** uderzył z taką dawką dźwięku i... obrazu, że nawet najbardziej wybredni fani białostockiej formacji będą zadowoleni (przynajmniej ja jestem). Jednocześnie ukazało się mini CD oraz płyta DVD. Jej recenzja już za tydzień, dziś jednak o przystawce, bo taka rola przypada w tej sytuacji „After the Fire – Ashes". Mimo że zapowiadana jest jako zakończenie płytowej trylogii Płomienie Edenu, bardziej przypomina krążek ciekawostkowy. Prócz utworów premierowych, znalazły się tu bowiem kawałki z koncertów, cover, remiks... I dobrze, bo takie krążki ze względu na ich różnorodność bardzo lubię! Nie inaczej jest w przypadku „After The Fire...", który w dodatku jest być może zapowiedzią odmienionego muzycznego wizerunku **HERMH**. „Być może", bo trudno wyrokować na podstawie zaledwie czterech nowych utworów (w dodatku „Purgatory" to tylko bardzo filmowe intro). W „Hermetic" i „Crownymph" nietrudno jednak zauważyć, że symfoniczny black metal w wydaniu zespołu Barta stał się surowszy, twardszy i bardziej „połamany". Wpływ na to mają zarówno gitary, jak i elektronika Flumena, który nie tworzy jedynie świetnych linii melodycznych, ale też wzbogaca muzykę odrobiną kosmicznych sampli. Zmienił się też sam śpiew: Bart zrezygnował ze wspaniałych, czystych partii na rzecz śpiewania niższego, bardziej agresywnego, chwilami niemal zwierzęcego. Natomiast „Wolfish Flower" to numer bliższy wcześniejszym dokonaniom, bardzo dynamiczny, oparty na świetnym rytmie – niemal pewny hit do grania na żywo. Podobnie jak cover „Black Metal" **VENOM**. Tu został nieco pozbawiony devil`n`roll`owego feelingu, jak też brudu i „krzywizn" oryginału, na rzecz szybkości i mocy – doskonały... thrash black. Natomiast „Red Blood Running" w wydaniu **RED EMPREZ** to raczej cover niż remiks. Z oryginału pozostały bowiem chyba tylko fragmenty wściekłych partii wokalnych, natomiast reszta to mroczno-aksamitne electro body music, z którego **RED EMPREZ** słynie. Wyszło interesująco, ale kiedy przypomnę sobie wiadra pomyj, wylane na **VADER** za takie eksperymenty na „Kingdom"... Pozostaje mieć nadzieję, że od tamtego czasu publika się „wyrobiła". Ostatnią częścią nowego mini CD są cztery, bardzo dobrze brzmiące utwory koncertowe wraz z jednym z moich ulubionych „Vampyronium". Sądząc po reakcjach publiki nie tylko mnie się on podoba. Tak jak cała ta płyta. **Sebastian „Semi" Michałowski**

▲ KROKI
▲ „Wczorajsze wiadomości"
▲ Polskie Radio SA

KROKI postanowiły wydać płytę, choć za zespół się nie uważają. Stąd w książeczce albumu przy nazwiskach dwóch głównych twórców – Macieja Cekiera i Marka Osińskiego widnieje No Band, a reszta osób biorących udział w nagraniach („skromna" 11!) określona jest jako „Chwiejne kroki". Główne postaci zespołu twierdzą, że **KROKI** zadebiutowały i odkurzyły swoje pomysły w kontrze do obecnej „słabizny" na rynku. I zadebiutowały. Nawet w kontrze do tego, co mnie jednak na rynku przekonuje. Bo „Wczorajsze wiadomości" są naprawdę wczorajsze, jak mielony podawany pod koniec tygodnia w taniej jadłodajni. Mamy tu pop, rock, indie, reggae, blues, poezję śpiewaną, punk i jazz. A stare przysłowie mówi, że co za dużo, to niezdrowo. No i rzeczywiście trochę mdli, jak po wspomnianym kotlecie. Czego tu nie ma: i smyczki, i połamane perkusyjne rytmy, instrumenty dęte od trąbki do saksofonu, a na okrasę akordeon, nie licząc innych instrumentów klawiszowych. Pewnie, że można tak grać i to nawet nieźle. Tu jednak nastąpił przesyt. Za dużo, a w dodatku chaotycznie. Choć pod względem instrumentalnym jest to nawet ciekawe. Gdyby zostało to wydane (po pewnych cięciach) jako płyta instrumentalna, zapałałabym do niej pewnym entuzjazmem (świetne jazzowanie, fajne rockowe gitary). Ale wokale... Przeglądając bloga autorów „Wczorajszych wiadomości" przeczytałam, że męski wokal nie jest ich najmocniejszą stroną i obecnie na koncertach występuje już inny wokalista niż ten, którego słychać na krążku. I całe szczęście. Monotonny głos, jednakowo brzmiący bez względu na tempo i nastrój piosenki oraz maniera wokalisty zanudzały mnie po parunastu wersach śpiewanego utworu. Co więcej: **KROKI** rozstały się z panią, która na płycie wspomaga zespół wokalnie. To jeszcze większe szczęście. Bo ten skowronkowy sopranik nijak się miał do muzyki. Nasuwa się pytanie: jak brzmi materiał **KROKÓW** z innymi wokalistami? Okazać się może, że na koncertach to zupełnie inny zespół, lepszy, świeższy i dzisiejszy, a nie wczorajszy. **kÓra**

MUZYKA ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno
▲▲▲▲▲ doskonałe ▲▲▲▲ bardzo dobre

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Z czysto kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że grupa **FEEL** zdobyła trzy Superjedynki podczas szczęśliwie minionego konkursu w Opolu. Zespół, który tego lata obsługuje niemal wszystkie możliwe festyny w kraju, zdobył nagrody w kategoriach: Płyta Roku, Zespół Roku i za Superwystęp podczas festiwalowego koncertu. Nagrodę za Debiut Roku otrzymała Natalia Lesz. Artystką Roku została Doda. W kategorii Przebój Roku doceniono wspólną piosenkę Eweliny Flinty i Łukasza Zagrobelnego „Nie kłam, że mnie kochasz". Najważniejsze jest jednak to, że organizatorom, czyli żebrzącej o abonament Telewizji Polskiej udało się nikogo nie pomylić z nagrodą i w sobotę każda trafiła we właściwe ręce. Podczas piątkowego koncertu „Premier" upokorzyli bowiem Kasię Cerekwicką, której wręczyli nagrodę, po czym ją odebrali, ponieważ nie potrafili policzyć głosów. Zespół **ZAKOPOWER**, którego piosenka głosami jury i publiki faktycznie została uznana za najlepszą, zapowiedział, że oddaje nagrodę Cerekwickiej. Ta jej jednak nie przyjęła, komentując całą sytuację słowami, których nie przytoczymy. Ale tylko dlatego że były zbyt... łagodne w odniesieniu do sytuacji.

▲ Zawsze ma jednak szansę odegrać się w piosence, tak jak to uczyniła Mel B, jedna z wokalistek **SPICE GIRLS**, która nie miała litości dla swego byłego chłopaka, gwiazdy kina – Eddie`go Murphy`ego. Oboje spotykali się w 2006 r., a owocem ich randek jest córka Angel Iris, do której Murphy nie chciał się przyznać. Mel B twierdzi, że były partner do dziś unika kontaktu z córką, mimo że badania DNA potwierdziły jego ojcostwo. Zamierza o tym zaśpiewać w utworze, który pojawi się na jej nowym solowym albumie. – Roboczy tytuł tej piosenki to „Beverly Hills C**k" – zdradza Mel B. – Eddie nigdy nie pofatyguje się, aby odwiedzić córkę. Co z niego za mężczyzna?

opr. Semi

Kochani! Jedziemy na wakacje! Cieszę się razem z Wami i życzę, żeby trwały długo, przyniosły wiele dobrych doświadczeń i mnóstwo radości.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z nr. 113 **upominki otrzymują: Jakub Suchota z Dohiczyna, Ewelina Haraburda z Kamienia oraz Kuba Utaszewski z Białegostoku.** Tydzień temu zamiast wylosować, zgodnie ze wcześniejszą obietnicą, dziesięć osób (z racji minionego Dnia Dziecka) wylosowałem tylko trzy. Dziś nadrabiam pomyłkę i przepraszam. Oto nagrodzone dzieci: **Patrycja Romanowska** (Poszeszupie), **Jakub i Łukasz** (Białystok), **Michał Czajkowski** (Ełk), **Ewelina Sidorowicz** (Białystok), **Ewa Bagińska** (Morgowniki), **Mateusz Waszczuk** (Ponarlica) **oraz Oliwia Bednarczyk** (Łomża). Białostoczan zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Klaudii i Ewie upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 115

Marek

krzyżówka panoramiczna

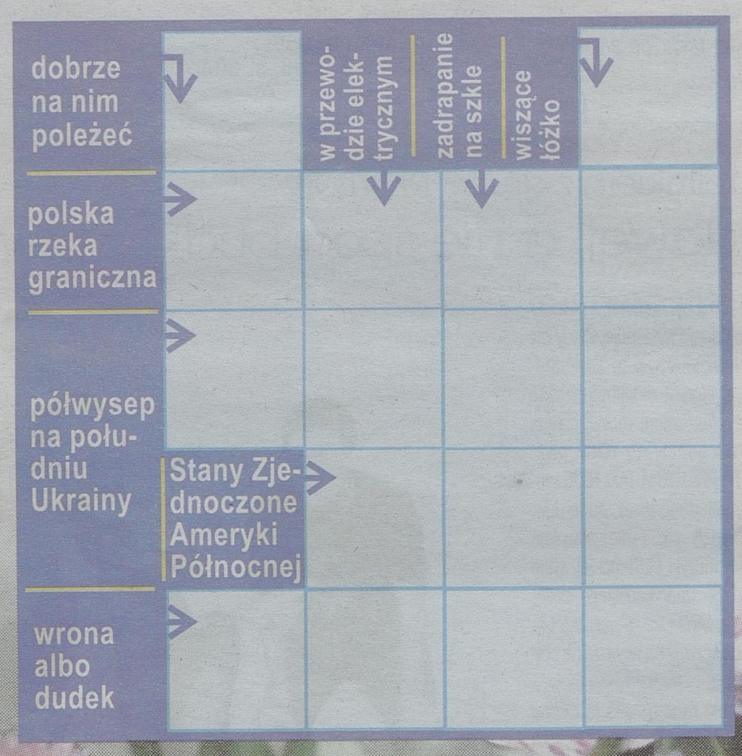

szyfrogram

1	8	7	6
3	4	5	14
9	2	13	A
10	12	11	

1	2	3	4	
5	6	B		
7	8	9		
10	11	12	13	14

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Wyrzucana przez wulkan. 3. 1000 kilogramów. 9. Rodzaj sieci na ryby w kształcie worka. 10. Pierwiastek chemiczny o symbolu Cs. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 14. W ten sposób w diagramie pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

sylabówka

	1	2
		3
4		
	5	

POZIOMO: 1. Od krowy. 3. Pomieszczenie w teatrze lub sali widowiskowej dla kilku widzów. 4. Taneczna lub wodna. 5. Z kart albo dla lalek.
PIONOWO: 2. Stan w środkowej części USA.

promocja

Przygotuj się na zdrowe wakacje z Gazetą Współczesną!

Weź udział w konkursie Gazety Współczesnej
Do wygrania 20 zestawów kosmetyków do opalania
Chroń swoją skórę przed szkodliwym promieniowaniem słonecznym

KUPON 181/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „181/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 179:

1. „Śpiesz się powoli"
2. „Waga lekka"
3. „Prenumerata popłaca"
4. „Pierścień"

Nagrody otrzymują:

1. Piotr Rogoza, Orla – upominek
2. Elżbieta Szutko, Wasilków – upominek
3. Wiesław Falkowski, Bielsk Podlaski – upominek

Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka >>

Litery w polach z gwiazdką, kółeczkiem i kwadracikiem, czytane rzędami kolejno według tych znaków, utworzą rozwiązanie – określenie wyrazu i ten wyraz.

POZIOMO: 1) gra na największym instrumencie smyczkowym, 14) obsługuje dźwig, 15) mgła, 16) zwierzę futerkowe, 17) następstwo przewinienia, 18) szczególna karta do gry, 19) kuzynka brzeziny, 20) niewolnik, 21) teolog muzułmański, zajmujący się interpretacją przepisów prawnych i religijnych, 22) pasteryzator stosowany w mleczarstwie.

PIONOWO: 1) owoc palmy, 2) rabat, 3) starorzymska pieśń żałobna, 4) stan w hipnozie, 5) święte jezioro buddystów, 6) ozdobna lamówka tałesu, 7) sól kwasu borowego, 8) czarna odmiana jagniąt rasy karakuł, 9) seria radzieckich i rosyjskich statków kosmicznych, 10) dopływ Dunaju (oraz imię Raksy), 11) japoński trunek, 12) wysokie stojące lustro, 13) oaza w Algierii przy transsaharyjskiej drodze (anagram wyrazów: ar, dar).

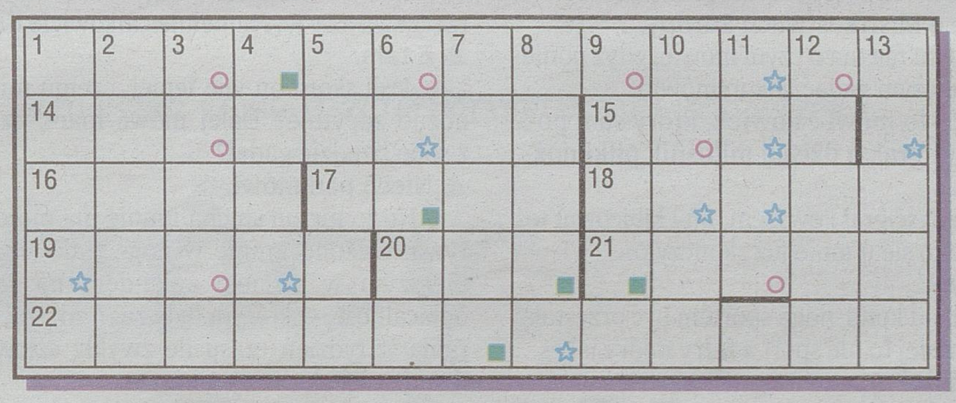

Ukośnik magiczny >>

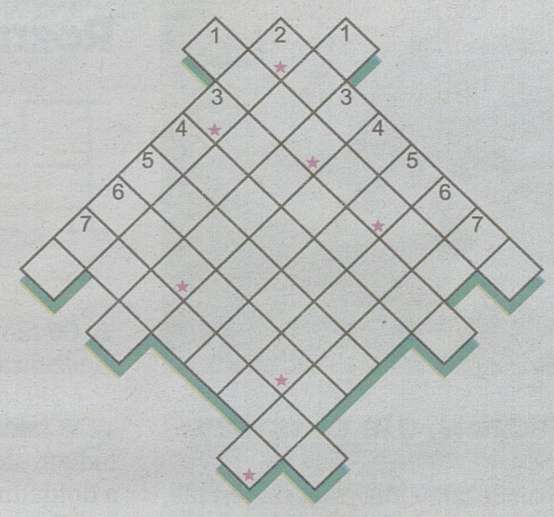

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) pod nią zwykle jest najciemniej, 2) marszczony pasek tkaniny, przyszywany dla ozdoby do sukienek, firanek itp., 3) umywalnia w zakrystii lub klasztorze, 4) żona Lecha dla Czecha i Rusa, 5) znany rosyjski konstruktor lotnictwa, 6) przeciwieństwo swobody, 7) wędruje przez pustynię.

Syjamskie kwadraty magiczne >>

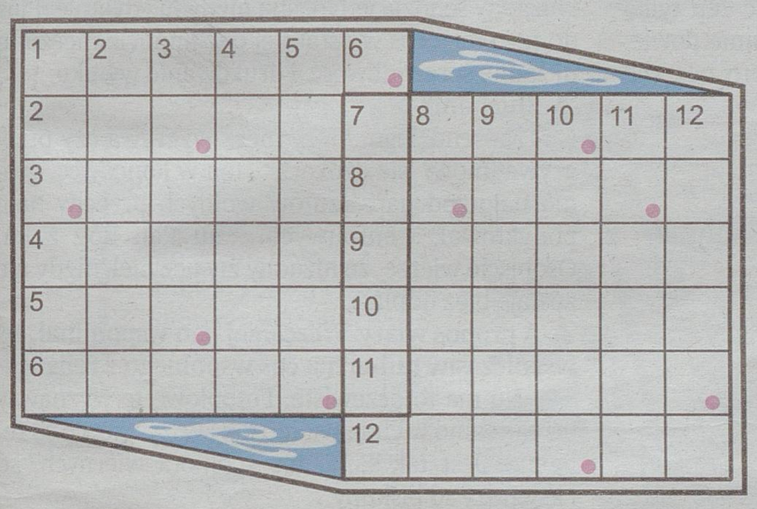

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) nagniotek, 2) drewniana dachówka, 3) departament w środkowej Kolumbii (ze słów: cal, sad), 4) zezwolenie papieża na odstąpienie od przepisów kościelnych, 5) ryba akwariowa, 6) skrzynia na zaprawę murarską, 7) świat pośredni między duchowym a fizycznym, 8) blizna, 9) skarbiec w banku, 10) dawny zakład fryzjerski, 11) golasek ze skrzydełkami, 12) polityk marokański, wielokrotnie premier.

Kwadraty magiczne „zrośnięte" są wyrazem o znaczeniu: model opla.

Rozeta tautogramowa >>

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 14 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) narząd ruchu, mający zdolność kurczenia się, 3) starsza pani, godna szacunku, 5) stop miedzi z cynkiem i innymi metalami, 7) związek organiczny wywodzący się od metanu, 9) rzecz przemijająca i bez wartości, 11) wytwarza surowiec dla piekarza, 13) ekran komputerowy, 15) tkanina wełniana na ubrania, kostiumy i płaszcze, 17) małpa wąskonosa o niebieskich policzkach i żółtej brodzie, 19) ozdoba posadzek, ścian itp., 21) pozuje, 23) namiętny miłośnik muzyki, 25) gatunek nietoperza (jak nazwisko znanych bliźniaków – Marcina i Rafała).

LEWOSKRĘTNIE: 2) ślimak lub małż, 4) rzemieślnik szkolący uczniów, 6) drzewo iglaste, 8) wartość środkowa, 10) ciotka z piosenki Andrzeja Sikorowskiego, 12) Zaspa-..., dzielnica Gdańska, 14) sprzyjające warunki, pozwalające na zrealizowanie czegoś, 16) podniośle o ojczyźnie, 18) taniec marynarski, 20) udręka, męczarnia, 22) na nodze Indianina, 24) rodzaj haftu ażurowego, 26) marzenie ściętej głowy.

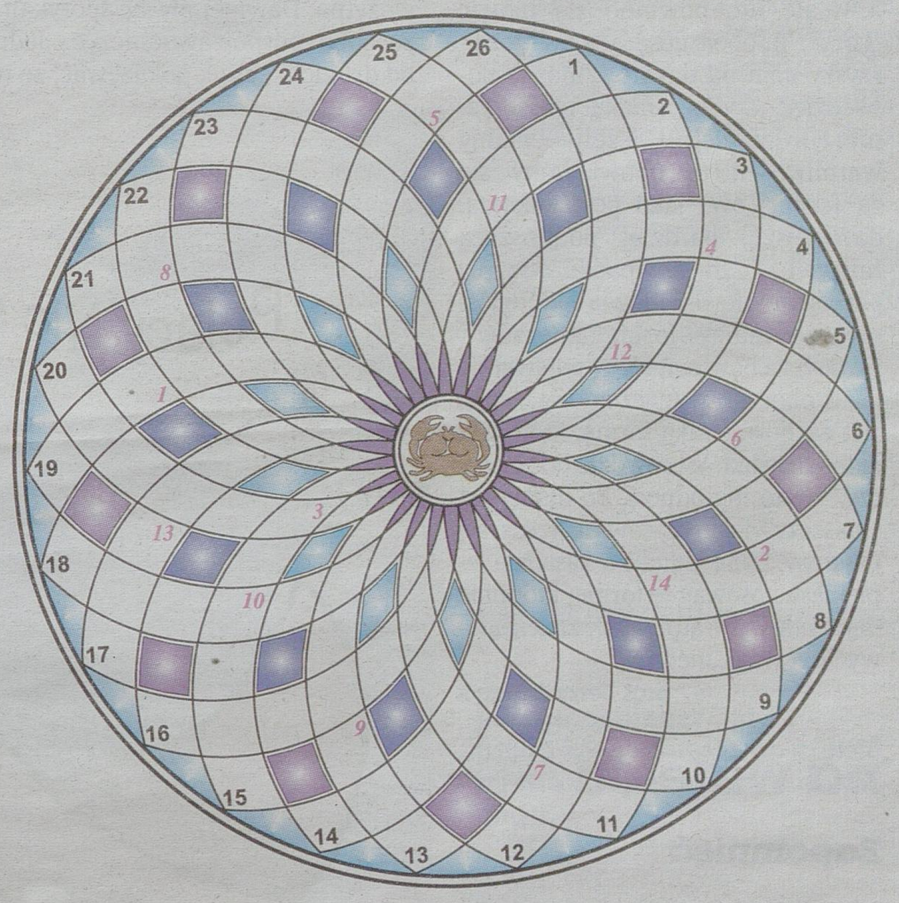

Wirówka panoramiczna >>

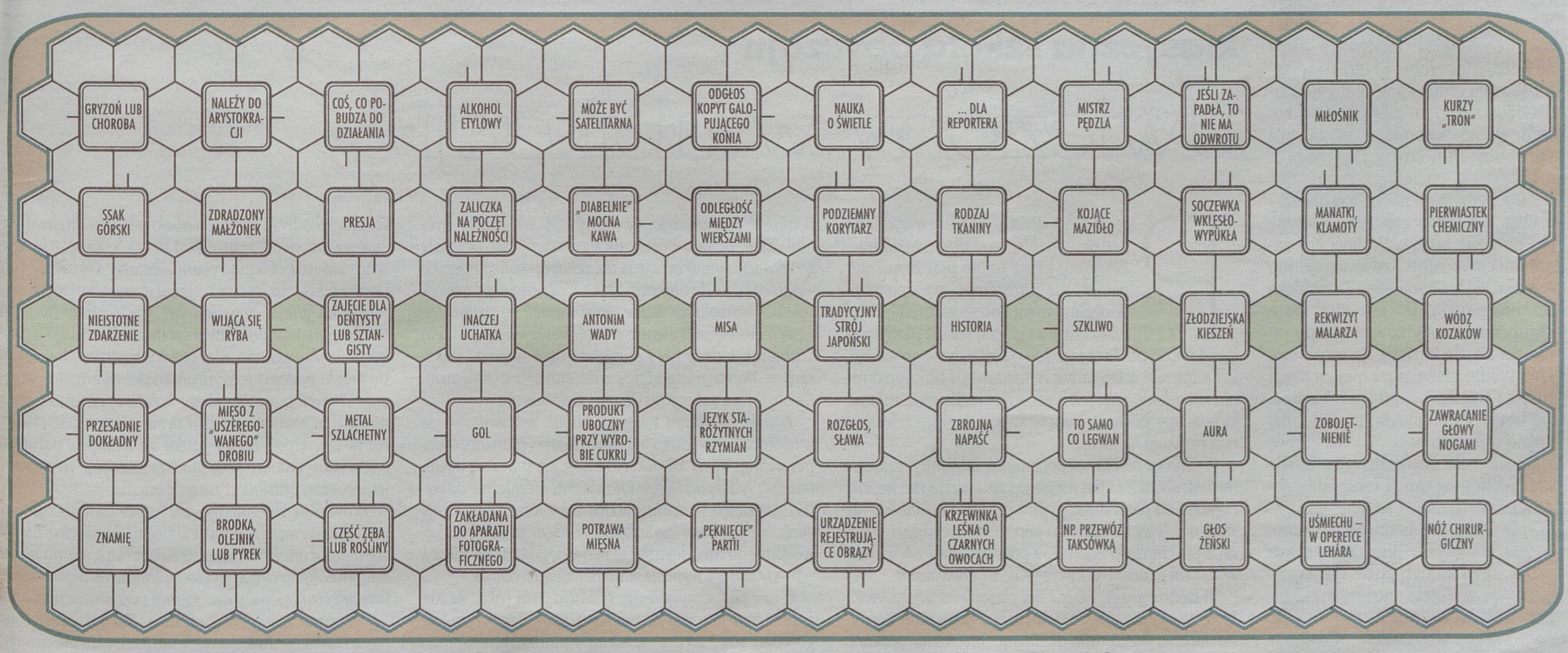

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie

Meczów, ale płaszczy

Pan Cezary Orlik pyta, czy jest tak, jak podają słowniki, że dopełniacz liczby mnogiej rzeczownika „mecz" to tylko „meczów", czy też dopuszczać należy formę „meczy".

– Istotnie, zwłaszcza kiedy mamy bardzo wiele tych meczów, to i forma „meczy" także się pojawia. Kiedyś poloniści mieli taką prostą receptę, że „meczy" to koza, a jeśli chodzi o „mecz" to w liczbie mnogiej w dopełniaczu mamy tylko „meczów". Istotnie w polszczyźnie nie ma jasnych rozgraniczeń, na przykład raczej mówi się „płaszczy", rzadziej „płaszczów". Ale mówi się „koców", a wcale nie powinno się mówić „kocy". Ta oboczność „y – ów" towarzyszy nam od dawna i, można powiedzieć, dodaje smaku polszczyźnie. Częściej, jeżeli mamy wątpliwości, to opowiadamy się za formą „ów" jako poważniejszą, dawniejszą, bardziej podnoszącą rangę. I w tym przypadku wszyscy poprawnościowcy mówią jednogłośnie, że mamy formę „meczów". Zwłaszcza bowiem, kiedy pojawia się jakaś oboczność znaczeniowa, lepiej jest zachować taką formę, która jest jednoznaczna. Wprawdzie do „płaszczy" się to nie odnosi, bo mamy też „płaszczy" jako czasownik („coś się płaszczy"), ale jednak w zasadzie lepiej jest stosować tę formę, która nie daje żadnych wątpliwości znaczeniowych. A więc „meczów".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Zapomnieć

Jak się okazuje, polscy piłkarze po nieudanych mistrzostwach nie wrócili do kraju razem, lecz udali się każdy w swoją stronę. Tym, którzy nie rozumieją dlaczego, odpowiadam: nie udało się im wyjść z grupy na Euro, więc zrobili to teraz – wyszli ze swojej grupy i pojechali dalej indywidualnie. Tym samym zrealizowali swoje zadanie i mogą być zadowoleni. Ci, którzy czują jednak niedosyt i chcieliby zapomnieć o Euro, będą mieli nie lada problem – o Euro tak łatwo zapomnieć się nie da. Bo gdzie mają wyjechać, aby zapomnieć? W Alpy Szwajcarskie lub Austriackie? Chyba nie. Do miasta też nie pojadą, bo jest zbyt duże zgrupowanie zabytków, a zgrupowanie też się źle kojarzy. To może morze? Woda, plaża, a na niej co drugi turysta spalony... Nie za bardzo. Do lasu też nie pojadą, bo w każdej chwili może się pojawić jakiś żuraw, jeleń lub bąk. Pozostaje tylko pustynia, ale to dość droga eskapada. Może kosztować nawet ze 2008 euro jeśli nie 2012. W gotówce to sporo, a jeżeli któryś z piłkarzy zechce wziąć na to kredyt, pozostaje zagrożenie, że agentem może się okazać jegomość, który przedstawi się jako Podolski i do tego Lukas... oczywiście – Lukas Bank.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Fidry midry

▲ Co tam słychać, panie Cze... albo nie, dziś inaczej zacznę, jeśli pan pozwoli.

– Nu to niech zaczyna.

▲ W takim razie spytam najpierw, czemu dotąd ani słowem nie wspomniał pan o futbolu a dokładnie o Mistrzostwach Europy...

– Temu, że tu nie ma o czym mówić, gdyż ponieważ nie ma o czym gadać, jak to mówio.

▲ Nie ma?! I to mówi człowiek, który sam podobno kiedyś grał, a dzisiaj miłośnik piłki nożnej i kibic...

– Były. Kiedysć grał i owszem, nu i kibicował też nie licho, ale to sie u mnie już skonczyło.

▲ Od kiedy!?

– Od tond, od kond noga sportem być przestała, rozumie? Dzisiej to nie sport a fidry midry jakeś...

▲ A dokładnie?

– Jak chce wiedzieć, to niech słucha: terez piłka nożna to jest wielki biznes, tak ogromny, że normalny człowiek obsolutnie tego nie rozumie, nu a plus do tego jeszcze taka jakby i religia nowożytna. Dawniej my sie spotykali na boisku żep ze sobo pospółzawodniczyć. Jedne chcieli być od drugich lepsze, pokazywać, że w bieganiu nik ich nie doscignie, że szczelajo celniej w światło bramki...

▲ Dzisiaj też dokładnie o to właśnie chodzi.

– A guzik... Na tak zwany pierszy oczny rzut faktycznie może tak wyglondać, jednakowoż rzeczewistość jest zupełnie całkowicie druga.

▲ E tam.

– Jeśli skoro on wie lepiej, czemu mnie o piłke nożne zapytuje? Dalej mówć mam, czy sam on z sobo bendzie gadał?

▲ Niech pan mówi.

– Nu to nie on słucha i mnie dla mnie nie przerywa. Odkond granie w noge stało sie zawodem pierszym w swiacie zglendem na tak zwano opłacalność, w którym byle zagraniczny chmyz zarabią w tydzień czasu ile zwykły człowiek przez dwadzieście lat swojego życia...

▲ Chyba jednak trochę pan przesadził.

– Nic a nic. So i take zawodniki, które bioro w kieszeń prawie milion złote tygodniowo, przeliczajonc na nasze gotówke. Oni ziemie gryzć zymbami bendo, dzień i noc trenować żep tylko na aut nie wypasć. Nu i niech on dla mnie powie, jak z takiemi wygrać możno, jeśli skoro naszych klubow budżet całoroczny to czwierć dochodu jednego piłkarza z Madrytu czy dzieś z Berlina?

▲ No, cóż...

– Otoż ito. Nu a spomnieć tutej też tak sam trzeba, że dzie take wielke so piniondzy, tam i d że cuda czasem wystempujo. Mówi sie d niegdzie, iż drukarske sendziowanie kosztuje p minus milion ełro za gola, rozumie?

▲ Jak rozumiem, pan tu pije do karnego w meczu Polska - Austria?

– Do niczego ja nie pije. Ale cud tu jakisć był, nie ma cudow. Jedynastki sie dykt najprzeważniej kiedy jakisci zawodnik wbie z piłko na tak zwane pole karne i podcienty pr obronce pada na murawe. Tu niżadne podciencia nie było. Na dodatek ten tam niby sfi lowany piłki nie miał i do szczału on sie nie szy wał, rozumie?

▲ Ale była przecież jakaś przepychanka.

– Być faktycznie była, jednakowoż take sa przepychanki so przy każdym rzucie rożn i niżadny sendzia jedynastki nigdy nie dyktuje. P do tego take cóś w ostatniej dać minucie meczu ni żadna sprawidliwość a drukowanie wyniku.

▲ Słucham?

– Na sendziego, który mecz wygrywa czy pr grywa mówi sie drukarz... ten w koncówce g nia najprzód pare rzutów wolnych przeciw n podyktował, wentpliwych... nu Pan Bóg ź i Osobiscie wierze, że niżadny zły uczynek nigdy zostaje biez odpłaty...

▲ A propos wiary. Wcześniej pan wspominał, współczesny futbol ma coś wspólnego z religią

– Nu ma to oczewiste. Futbolowe te wyznaw też tak samo w cuda wierzo jak i wszystke, co so ligijne. Jest tak samo też spólnota wiernych, i ksiendzy so biskupy...

▲ Co pan bredzi!

– Wiem, co mówie. Taki biskup, może papież wet do niedawna był Benhakier. Terez chiba je zdegradujo bo kto sie nie sprawdził tego łeb, t jest ta swiecka religia. Nu a ja już jej wyznawać wyznaje. Skonczył raz na zawsze... .

▲ Czy na pewno aby?

– Na pewno... znaczy, tak mysle... chiba, za pare lat wybawca jakisć nożny sie pojawi, c kiem nowy... nu to wtenczas.. kto wie...

▲ Niech pan wreszcie przyzna, że kibicowanie piłce nożnej jest nieuleczalne.

– Nie przyznam... nie terez, nie dzisiej. To idziem w koncu dzie zawsze i na to, co zwykle?

klasyczna szkoła obyczaju

Uwięziony w ubikacji

Przez mecz Polska – Chorwacja pan Benek rozbił rodzinę sąsiadów. Wszystko przez to, że pan Benek zupełnie nie interesuje się sportem. W ogóle dziwny z niego gość. Woli robić na drutach i oglądać seriale dla gospodyń domowych. Za to jego żona, Lidka, baba na schwał, jest majstrem w brygadzie remontowej. I zainteresowania ma męskie, więc jak nadszedł poniedziałek, zakupiła kontener piwa, usiadła w kapciach przed telewizorem i czekała na mecz.

Próżno się pan Benek dopominał, żeby mu przełączyć na jakiś serial Z Lidką nie pogadasz – biceps ma słuszny i wyższa od pana Benka o głowę – lepiej awanturki nie zaczynać. Pan Benek tylko popiszczał i wyruszył w podróż po klatce schodowej w poszukiwaniu telewizora, w którym akurat Polacy nie grają z Chorwatami.

Wszędzie grali! I kiedy już chciał wracać zrezygnowany do domu, przypomniał sobie, że przecież Kowalski dorabia wieczorami układając „na czarno" glazurę. Jak układa, to go nie ma w domu, a Kowalska pewnie wzrusza się serialem. Rzeczywiście. Pozwoliła panu Benkowi powzruszać się razem. A widocznie było nad czym, bo pan Benek tak się wzruszył, że chwyciły go sensacje żołądkowe. Nie doczekał do końca odcinka – musiał pójść do ubikacji. Tylko kiedy chciał przybytek opuścić, okazało się, że nie może. Zamek się zaciął.

Próżno się pan Benek z zablokowanym zamkiem szamotał. I kiedy już Kowalska miała wezwać ślusarza, w domu niespodziewanie zjawił się Kowalski. Zwolnił się z roboty na drugą część meczu.

Zrobiła się głupia sytuacja, bo jak wytłumaczyć, że w ubikacji siedzi zatrzaśnięty pan Benek, skoro ma w domu swój sprawny kibelek. Nikt więc nie starał się wytłumaczyć, tylko pan Benek i Kowalska, niezależnie od siebie, rozpoczęli w duchu modły, żeby Kowalskiemu nie zachciało się siku. Plan zakładał bowiem, że gospodarzowi domu do rana wytrzyma pęcherz, pójdzie do roboty, a wtedy ślusarz wypuści pana Benka na wolność.

Przez pierwszą godzinę sytuacja była taka, że Kowalski emocjonował się meczem, a pan Benek tym, czy gospodarzowi zechce się sikać. Kulminacja nastąpiła po końcowym gwizdku sędziego. Kowalskiemu zachciało się siku. Zatrzaśnięte! Ale co tam Kowalskiemu takie przeszkody! Przyniósł śrubokręcik i już po chwili mek został odblokowany. Pan Benek z desperacją st cenca chwycił obiema rękami klamkę, zaparł się i przez jakiś czas jeszcze trzymał drzwi zamknięte.

Nie na długo, Kowalski był ze dwa razy od pa Benka silniejszy. Jak otworzył drzwi i zobaczył w u kacji swojego sąsiada, nie miał żadnych wątpliwości, się mogło podczas jego nieobecności wyprawiać w mu. Chwycił pana Benka za kołnierz, przeniósł pr pokój i zwyczajne wyrzucił przez okno na zewnąt Na szczęście pan Benek zdołał się uchwycić parap i zawisł w środku nocy nad przepaścią, wrzeszcz wniebogłosy „ratunku" na całe osiedle.

Zrobiło się zbiegowisko, ale ludzie zamiast ratow pana Benka zataczali się ze śmiechu, bo się okazało, zapomniał on, iż mieszkanie Kowalskich jest na par rze, więc rzeczywiście wyglądał śmiesznie wisząc kil dziesiąt centymetrów nad ziemią i wzywając pomocy

Teraz jest sprawa rozwodowa. Ma zeznawać p pana Benka i poświadczyć, że nie pozwoliła mu oglą serialu, więc musiał poszukać sobie innego telewizor